



Grey Scale #13



Part Code
ST1316

DANES
PICTA
COM

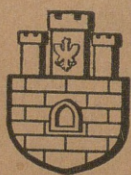
A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



M. M. SIWIK

PALESTYNA CZASÓW BIBLIJNYCH

(MATERIAŁY HISTORYCZNE)



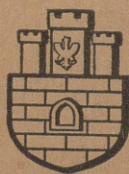
J E R O Z O L I M A 1 9 4 7



M. M. SIWIK

PALESTYNA CZASÓW BIBLIJNYCH

(MATERIAŁY HISTORYCZNE)

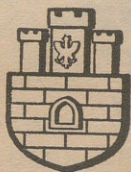


J E R O Z O L I M A 1 9 4 7

M. M. SIWIK

PALESTYNA CZASÓW BIBLIJNYCH

(MATERIAŁY HISTORYCZNE)



J E R O Z O L I M A 1 9 4 7

431

M. M. S. W. I. K.

PALĘSTYNA CZASÓW BIBLIOTECZNYCH

(MATERIAŁY HISTORYCZNE)

BIBLIOTECZKA AKTUALNA

TOMIK XV

29860

2



7 4 8 NAKŁADEM WYDZIAŁU OPIEKI NAD ŻOŁNIERZEM
DTWA JEDNOSTEK WOJSKA NA ŚR. WSCHODZIE

I

Z A R Y S H I S T O R Y C Z N Y .

Półwysep Arabski.

Kolebką plemion semickich (potomków Sema) jest od niepamiętnych czasów półwysep Arabski, graniczący na zachodzie z morzem Śródziemnym, kanałem Sueskim, a dalej na południowy zachód - z morzem Czerwonym; na południu z oceanem Indyjskim; na południowym wschodzie z zatoką Perską. Jedyne na północnym wschodzie i na północy, posiada granicę lądową z Persją, a następnie wzdłuż gór Taurus - z Turcją.

Przeważający element semicki - Arabowie dzielą się pod względem rasowym na dwie grupy:

1) Arabowie czystej krwi, zamieszkujący głównie południową część półwyspu, czyli tzw. "Arab el - ariba";

2) Arabowie tzw. naturalizowani, zamieszkujący głównie północną część półwyspu, nazywani "Arab el must - ariba", wywodzący się według tradycji od Izmaela syna Abrahama, od którego ma wywodzić się również i Mahomet.

Poszczególne szczepy (plemiona) arabskie na pustyni prowadzą od setek lat zamknięte życie. Znać się tylko między sobą, tak że znawcy na oko, już z zewnętrznego wyglądu, rozpoznać mogą przynależność szczepową. Mają niebywałą pamięć o przodkach, których mogą wyliczyć wstecz na przestrzeni 300-400 lat, kiedy mieszkaniec miast rzadko sięga pamięcią o przodkach poza trzecie pokolenie.

Egipt, mimo języka arabskiego i wyznania mahometańskiego, nie jest krajem rasy semickiej lecz chamińskiej, zaś Liban i Palestyna są krajami pod względem rasowym i wyznaniowym mocno zmieszane z elementem aryjskim i chrześcijańskim.

Historia słabymi zgłoskami zapisała się na skałach i piaskach pustyni, obejmujących większą część

półwyspu Arabskiego. Jedynie tzw. "urodzajny półksiężyc" tj. pas ciągnący się wzdłuż morza Śródziemnego od południowej Palestyny poprzez Syrię, a dalej wzdłuż Eufratu i Tygrysu, czyli poprzez starożytną Mezopotamię, aż do zatoki Perskiej, był dziwnym zrządzeniem losu i jak gdyby prawem kontrastu - kolebką cywilizacji. Działał tu jednak wpływ obcych ras i cywilizacji. Od południa ku północy - wpływy Egipcjan (chamitów) oraz Filistynów (aryjczyków). Od północy wpływy Hetytów i Sumerów, Babilonu a później Persów, Greków i Rzymian (aryjczyków), wytworzyły wysoką cywilizację, która jednak w ciągu wielu tysięcy lat nie tknęła rdzenia rasy semickiej półwyspu Arabskiego aż do chwili obecnej.

Całe stulecia przechodziły nomadom bez żadnych zdarzeń historycznych i bez żadnego postępu cywilizacyjnego, którego zresztą konserwatywny mieszkaniiec pustyni sobie nie życzył. To też, kiedy wojujący a prymitywny Islam wyruszył w VII wieku na podbój ówczesnego, cywilizowanego, ale skłóconego i znajdującego się w dekadencji świata chrześcijańskiego, zniósł go doszczętnie. Barbarzyńcy ci zniszczyli wówczas setki kwitnących miast ze wspaniałymi świątyniami, pałacami, amfiteatrami, uniwersytetami i bibliotekami. Ich to dziełem było zniszczenie biblioteki aleksandryjskiej o bezcennej wartości. Niszczyli oni nawet drzewa, winnice i urządzenia nawadniające, których jako mieszkańcy pustyni nie znali i nie lubili. To też podboje ich w swoich skutkach nie różniły się niczym od podbojów Hunnów i Mongołów.

Wprawdzie dzięki Mahometowi stała się Arabia z początkiem VII wieku państwem niezależnym a później mocarstwem, stało się to jednakże tylko dzięki szczególnemu zbiegowi okoliczności, jak wymieniona już wyżej dekadencja świata chrześcijańskiego, kłótnie i prześladowania religijne, a wreszcie wojny pomiędzy cesarstwem bizantyńskim a królestwem perskim, które spowodowały w rezultacie rozkład polityczny i gospodarczy obu tych mocarstw. Klasycznym przykładem tego rozkładu jest fakt, że zwycięstwa swe osiągnęli Arabowie - muzułmanie dysponując wojskiem, składającym się zaledwie z około 25.000 żołnierzy. Zdobycie Aleksandrii, tego milionowego już wówczas i dobrze ufortyfikowanego miasta, jak zresztą i zdobycie całego Egiptu, dzięki tym przyczynom, dokonane zostało przez licho uzbrojone i wycwiczone wojsko arabskie, liczące zaledwie około 3.000 żołnierzy.

Jeżeli później Arabowie wnieśli pewien dorobek do ogólnej cywilizacji w dziedzinie architektury, matematyki czy medycyny, to był to tylko dorobek pozorny, oparty na pracy cudzoziemców pozostających w służbie arabskiej lub też prace kompilacyjne, oparte na pracach dawniejszych lub importowanych z Persji, Indii i Chin. Jak wiadomo, Semici - będąc dobrymi odtwórcami i kompilatorami - nie posiadają zdolności twórczych. Rzadkie wyjątki potwierdzają tylko tę regułę.

W historii biblijnej pojawiają się Arabowie po raz pierwszy właściwie dopiero za czasów Salomona, kiedy król ten prowadził ożywiony handel z Arabią sprowadzając między innymi złoto z Ofiru. Królową z Szeby (a nie Saba) imieniem Belkis, była to królowa z południowej Arabii, która odwiedziła króla Salomona, przywożąc w darze złoto, pachnidła i drogocenne kamienie (1 Kr.X-2-15, 2 Chron.IX-1-9,10,14).

W historii powszechnej pojawiają się Arabowie nieco później, bo w VII wieku prz. Chr. w czasie podbojów assyro-babilońskich.

Z i e m i a Ś w i ę t a .

Ziemia Święta wzgl. Ziemia Obiecana, jako pojęcie geograficzne używane w Starym Testamencie (Zach.II-12), obejmuje znacznie większy obszar od właściwej Palestyny, a więc jeszcze dzisiejszą Transjordanię, Liban, Syrię a wreszcie część dzisiejszego Egiptu (połwysep Synajski i deltę Nilu). Wymienione kraje były bowiem miejscami zdarzeń i działań osób wymienionych w Starym i Nowym Testamencie. Były to kraje, gdzie działali patriarchowie i prorocy, gdzie działali Chrystus i Jego Apostołowie i gdzie powstały pierwsze gminy chrześcijańskie. Pojęcie Ziemi Św. pokrywa się w pewnym stopniu z pojęciem Ziemi Obiecanej, którą w swoim czasie rządził Salomon, Machabeusze oraz Herod Wielki, a kiedy państwo żydowskie obejmowało z górą 100,000 km².

Ziemia Święta, zwana dawniej w potocznym języku jako Syro-Palestyna, była kolebką cywilizacji, łącznikiem pomiędzy doliną Nilu a doliną Eufratu i Tygrysu, mostem pomiędzy Azją i Afryką, a co najważniejsze, miejscem narodzenia wiary w Boga Jedyne.

P a l e s t y n a.

Palestyna nie była w żadnym okresie historycznym krajem narodowościowo jednolitym. Tak było przed wejściem Żydów, tak było za czasów dominacji żydowskiej, tak jest też i dzisiaj. Dziwną ironią losu, nawet nazwa kraju - Palestyna - nie jest nazwą żydowską. Palestyna czyli Filistja (Ps.LX-8-10, LXXXVII-4, CVIII-9) to jest ziemia Filistynów, jako określenie geograficzne, przyjęte zostało przez Greków a później Rzymian od ludności zamieszkującej tam wówczas pas przymorski od Gazy do Haify. Jedynie Żydzi i to znacznie później zwali Palestynę Judeą (Łk.I-5), a właściwie z aramejską "Jehud". Palestyna - ta "Ziemia Obiecana" "Narodowi wybranemu" przechodziła razem z narodem żydowskim fantastyczne i niesłychanie ciężkie koleje losu, dające się może porównać z losami Polski, a dawniej Słowian. Ta "krajina mlekiem i miodem płynąca" stała się z czasem krajem żel i smutku, zamienioną w pustynię, która dopiero w naszych czasach zaczyna się odradzać.

Przez Palestynę przeszły w ciągu tysiącleci różne cywilizacje, jak egipska, hetycka, babilońska, assyryjska, amorycka, kanaanicka, żydowska, grecka, rzymska, bizantyńska, arabska, a w końcu dziś - europejska. Oryginalna kultura semicka, a więc babilońsko-assyryjska, oparta była na kulturze poprzednio tam zamieszkującego ludu Sumerów pochodzenia niesemickiego, a również i na pewnych wpływach kultury hetyckiej, również niesemickiej.

Palestyna, leżąc na drodze z Europy do Azji i Afryki, na drodze z morza Śródziemnego do morza Czerwonego; leżąc już w starożytności na styku wielkich mocarstw, jak Hetytów na północy, Babilończyków, Assyryjczyków i Persów na północnym wschodzie, a z drugiej strony Egiptu na południu - była od niepamiętnych czasów polem konfliktów i pobojuwiskiem niezliczonych armii, aż po dzień dzisiejszy.

Tego rodzaju nieszczęśliwe położenie geopolityczne nie mogło wytworzyć ani niepodległego państwa ani wielkiego narodu. Zbyt różnorodna rzeźba terenu stosunkowo nieliczna i w dodatku mieszana ludność kraju, a w końcu i wewnętrzna niezgoda powodowały, że państwo żydowskie niemal w żadnym okresie swych dziejów nie było państwem istotnie niezależnym i niepodległym, nie miało bowiem możliwości oprzeć się sile i

agresji sąsiadów. Zawiść plemienna, klasowa, właśnie na tle religijnym, brak klasy rządzącej oraz uciekanie się do pomocy obcych - gubiło naród żydowski.

Nieszczęśliwa w tych warunkach koncepcja "narodu wybranego", nienawiść i pogarda dla "goim" - obcych, a w związku z tym niezdolność do asymilacji i współżycia ani na wewnątrz ani na zewnątrz, dopełniły reszty.

Wszystkie te warunki i okoliczności spowodowały, że naród żydowski nie mógł wytworzyć dostatecznie silnego i samodzielnego państwa, co w tych warunkach musiało w rezultacie doprowadzić do zniszczenia państwa narodowego i rozproszenia Żydów po świecie.

Jak wynika z dokonanych odkryć i wykopalisk, Palestyna była już zamieszkałą w dalekim okresie przedhistorycznym, bo na około 200.000 lat przed Chrystusem. Historyczny okres Palestyny rozpoczyna się dopiero na około 3000 lat prz. Chr., kiedy pierwsze szczepy semickie zaludniły ten kraj. Przez Palestynę przeszło bowiem już w okresie historycznym kilka fal migracyjnych, jak: Amorytów, Kannanitów, Hetytów, Aramejczyków, Filitynów i Żydów.

- - -

Historia narodu żydowskiego dzieli się na następujące ważniejsze okresy:

2000 - 1600	p. Chr.	okres patriarchów,
1600 - 1200	"	okres niewoli egipskiej,
1200 - 1160	"	okres powrotu do Ziemi Obiecanej,
1160 - 1050	"	okres Sędziów,
1050 - 931	"	okres królów (Saul, Dawid, Salomon),
967 - 960	"	budowa pierwszej świątyni jerozolimskiej,
931	"	podział królestwa żydowskiego na judzkie i izraelskie,
721	"	podbicie królestwa izraelskiego i wywiezienie Żydów do niewoli assyryjskiej,
586	"	podbicie królestwa judzkiego i wywiezienie Żydów do niewoli babilońskiej,
536	"	powrót Żydów z niewoli assyro-babilońskiej,

536-333	p.Chr.	panowanie Persów,
520-515	"	budowa drugiej świątyni jerozolimskiej,
333-323	"	panowanie Aleksandra Wielkiego,
323-197	"	panowanie Ptolemeuszów egipskich,
197-142	"	panowanie Seleucydów syryjskich,
142- 63	"	panowanie dynastii Hasmoneuszów,
63 -	"	panowanie Rzymian(a w tym rządy dynastii Herodian oraz prokuratorów),
20-66	po Chr.	budowa trzeciej świątyni jerozolimskiej,
66-70	"	powstanie żydowskie, rozproszenie narodu żydowskiego i zniszczenie świątyni jerozolimskiej.

- - -

Historia narodów ma charakter pulsujący. Ma okresy bezbarwne i momenty brzemienne w skutki. Taką jest i historia narodu żydowskiego, która jako tło zdarzeń i działań osób wymienionych w Starym i Nowym Testamencie, wymaga w niektórych zwłaszcza okresach pewnego omówienia i uwypuklenia.

Pierwszy patriarcha narodu żydowskiego Abraham, zwany ojcem Izraela, przybył z Ur w Mezopotamii poprzez Syrię do Palestyny około 2000 lat przed Chr. Osiedliwszy się w południowej części Palestyny koło Hebronu, tam też został pochowany. W meczecie w Hebronie, przerobionym ze starożytnej synagogi, zbudowanej nad grota - polem Machpela (Gen. XXV-9, XLIX-30, L-13), znajdują się dotąd grobowce Abrahama, Izaaka, Jakoba, Józefa, Sary, Rebeki i Lei, czczonych również i przez mahomań. Dziś jeszcze pokazują tam rzekomy dąb Abrahama. Abraham jest postacią nawpół historyczną. On to prawdopodobnie przywiózł z Ur podanie o potopie, pochodzące z tamtejszych źródeł sumeryjskich, a mających miejsce w Mezopotamii.

Genealogia pierwszych patriarchów przedstawia się jak następuje:

Abraham	(Izmael, protoplasta Arabów - Izmaelitów,	
	(Izaak	(Ezaw - protoplasta Edomitów,
	(Jakób	(Ruben)
		(Symeon) Lea
		(Lewi)
		(Juda)
		(Dan) Bilhah
		(Naftali)
		(Gad) Zilpah
		(Asser)
		(Issachar)
		(Zebulon) Lea
		(Józef)
		(Benjamin) Rachela

Mimo, że Abraham uważany jest za ojca Izraela, faktycznie jednak dopiero Jakób, urodzony już w Palestynie, ojciec dwunastu pokoleń, może być uważany za rzeczywistego ojca narodu żydowskiego.

Życie plemion, których paczelnikami (szeichami) byli Abraham, Izaak i Jakób, było życiem nomadów. Jakkolwiek wyszli z Mezopotamii, gdzie narzędzia metalowe były już znane i używane, to jednak na terenie Palestyny zeszli oni z powrotem na narzędzia krzemienne. Mieszkali głównie koło Berszeby (Gen. XXVI-16-23), chociaż przenosili się jako nomadzi z miejsca na miejsce (Sichem, Jerozolima, Hebron, Berszeba). Tryb ich życia oraz wygląd zewnętrzny nie wiele odbiegał od życia i wyglądu dzisiejszych Beduinów.

Panami Palestyny i Egiptu byli w tym okresie Hyksosi czyli książęta pustyni (hieroglificznie Hyk - król, sos - pasterz), nomadzi pochodzenia prawdopodobnie semickiego. Mieli oni swoją stolicę w Awaris w delcie Nilu. W okresie ich rządów, patriarcha Jakób, wyemigrował na czele swego plemienia do Egiptu z powodu głodu. Nie było to dla nomadów trudne, ani też droga z Berszeby nie była długa. Po przeniesieniu się do Egiptu osiedlili się Żydzi za zgodą faraona w prowincji Goszen w delcie Nilu. Żyjąc w Egipcie Żydzi nie utracili ani własnej mowy ani obyczajów, chociaż przejęli wiele z obyczajów i kultury Egiptu. Żyli w spokoju, dochodząc do dobrobytu, a niekiedy nawet do wielkich wpływów i majątku (Józef).

Ziemia Goszen stanowi trójkątną płaską połąć kraju o powierzchni liczącej około 150 km². Według dzisiejszych obliczeń, mogło tam znaleźć pożywienie oko-

ko 4.000 nomadów.

Po wyrzuceniu z Egiptu znienawidzonych Hyksosów około 1600 r.prz.Chr. zaczyna się dla Żydów okres niewoli i ucisku. Faraonowie, a w szczególności Ramses II Wielki, gdy po okresie wojen zapragnął uświetnić swoje panowanie przez wzniesienie wspaniałych budowli, piramid i kanałów, ujrzał się zmuszony zatrudnić wielką rzeszę robotników. Zatrudnił tedy przy tych robotach przede wszystkim niewolników i Żydów jako cudzoziemców, których wówczas w niewolników zamienił. Zostali tedy Żydzi, już jako niewolnicy, zajęci głównie przy wyrobie cegły w delcie Nilu oraz w kopalniach miedzi w górach Synai. Był to jeszcze i tak ludzki sposób obejścia się z niewolnikami, gdyż jego poprzednik Seti I z braku zatrudniania ofiarowywał jeńców Kannanitów i Hetytów bogu Amonowi, czyli po prostu ich mordował.

Przyczyną zamiany Żydów w niewolników były względy nie tyle natury gospodarczej, lecz przede wszystkim wewnętrzno-politycznej, gdyż Ramses II postanowił równocześnie oczyścić Egipt z obcych napływowych - za czasów Hyksosów - a równocześnie wpływo- wych elementów, jaki tam stanowili wówczas Żydzi. W ten sposób Ramses II stał się chronologicznie pierwszym antysemitą. Nawiasem mówiąc panowanie Hyksosów uważane było później przez Egipcjan za coś hanbiącego ten kraj, poddany panowaniu "pastuchów".

Zyjąc w warunkach niewolników postanowili Żydzi uciec z Egiptu - początkowo bez skutku. Dopiero gdy po śmierci Ramsesa nastął w Egipcie okres bezkrólewia, zamieszek, epidemii i głodu, kiedy siła państwa osłabła, wówczas Mojżesz na czele plemienia hebrajskiego - Habiru - nazwy pojawiającej się w historii po raz pierwszy - wyszedł z Egiptu. Data wyjścia Żydów z Egiptu dotąd ściśle ustalona nie została. Istnieją na ten temat dwie teorie. Według jednej - exodus miał nastąpić w XIV wieku pomiędzy 1380-1300 prz.Chr. Według drugiej - exodus miał miejsce z początkiem XIII wieku prz.Chr. (według E.F.Petrie'ego pomiędzy 1215-1186 prz.Chr., zaś według W.F.Albright'a pomiędzy 1230-1223 prz. Chr., za faraona Merenptah. Najprawdopodobniej jednak exodus nastąpił około 1230 roku prz.Chr., po około 430-letnim pobycie w Egipcie (Ex.XII-40). Według Manetho, historyka egipskiego z III wieku prz.Chr., Żydów wyrzucono z Egiptu, ponieważ było między nimi dużo ślepych, trędowatych i

ułamnych.

Według Starego Testamentu (Ex.VII,VIII, IX,X,XI,XII-31), ponieważ faraon nie chciał Żydów wypuścić na pustynię - miejsce ich poprzedniego pobytu, Pan Bóg przez usta Mojżesza zagroził mu plagami. Na ogół rodzaj tych plag, które są dokładnie opisane, nie ma w sobie nic nadnaturalnego, oprócz jednej - śmierci pierwotnego. Niektóre jednak wymagają pewnych wyjaśnień. Splugawienie rzeki jest to nic innego, jak zarażenie Nilu małenkimi żyjątkami, które uniemożliwiają kąpiel i picie tej wody, wchodzi bowiem do organizmu powodując szereg prawie nieuleczalnych chorób.. Zarażenie ziemi egipskiej wszami, a właściwie znanymi i dziś pchłami pustynnymi, powoduje gorączkę i kilkudniową chorobę. Plaga ciemności to nic innego jak chamsiny - gorące wiatry pustynne niosące z sobą chmury piasku, które powodują zjawisko podobne do silnej mgły, tak że na kilka kroków nic nie widać. W czasie ostatniej wojny niejednokrotnie zdarzało się, że żołnierze wychodząc z namiotu - nie mogli już do niego trafić i ginęli bez wieści na pustyni. Wrzody, jak i w ogóle choroby skórne, weneryczne oraz oczne są w Egipcie dotąd bardzo rozpowszechnione. Plaga szarańczy zdarza się jeszcze i dziś od czasu do czasu w Egipcie i Palestynie, kiedy całe jej chmury nadlatują z półwyspu Arabskiego, doszczętnie niszcząc zbiory na polu oraz drzewa owocowe i to mimo różnych środków zaradczych.

Mojżesz (hebr.Moszeh, egip. Mses) pochodził z plemienia Lewi. W czasie gdy faraon kazał mordować wszystkie niemowlęta żydowskie płci męskiej, Mojżesza ukryto, a następnie w cudowny sposób odnaleziono. Stąd imię jego w staroegipskim języku tłumaczone jest jako "uratowany z wody" (mo - woda, usze - uratowany). Wychowany i kształcony na dworze egipskiej księżniczki, prawdopodobnie był mieszanego pochodzenia - synem Żyda i Egipcjanki. Uciekł później do Midianitów, wrogów Egipcjan, gdzie ożenił się z jedną z córek ich kapłana Jetry, imieniem Cipora, z którą miał jednego syna imieniem Gerszon (Ex.II-15-22). Mojżesz tedy wywodził Hebrajczyków z " ziemi egipskiej z domu niewoli", zabierając z sobą nawet zwłoki (mumie) Józefa i Jakoba, pochowanych później w Hebronie. Liczba Żydów, znajdujących się wówczas w Egipcie, miała wynosić według Starego Testamentu 605.000 głów oprócz 22.000 Lewitów (Ex.XII-37, Num.I-XXVI). Zważywszy jednak, że przed 400 laty, kiedy patriarcha

Jakób wszedł do Egiptu, plemię jego liczyło zaledwie 70 głów (Gen.XLVI-26-27), że w drugim okresie niewoli Żydzi żyli w ciężkich warunkach materialnych i cierpieli na różne choroby, - liczba ich przy wyjściu z Egiptu, według niektórych znawców (Petrie) nie wynosiła więcej jak 5.700 głów. Dopiero na pustyni, na swobodzie, oraz w lepszych warunkach materialnych i higienicznych, jako też przez mieszane małżeństwa, liczba Żydów w ciągu wędrówki przez 40 lat, a więc przez dwa pokolenia znacznie wzrosła, tak że przy przekroczeniu granic Palestyny mogła już wynosić około 40.000 głów. Błędne obliczenia ilości Żydów dokonane zostały na skutek nieznamomości ówczesnego sposobu liczenia przez późniejszych kronikarzy, tak samo jak i obliczenia co do długowieczności patriarchów.

Przyczyny, dla których Żydzi nie weszli od razu do Ziemi Obiecanej były zarówno natury wojskowej - politycznej jak i psychologicznej. Byli oni bowiem za słabi liczebnie i za słabo zorganizowani, aby podbić Palestynę, zamieszkałą wówczas przez Kanaanitów i Amorytów (semitów), dobrze zorganizowanych i uzbrojonych. Przebywając długie lata w spokoju, a później w ciężkiej niewoli i niedostatku, zatracili Żydzi w dodatku ducha bojowego, a nawet siły fizyczne. Dopiero 40 lat pobytu na pustyni, chociaż w ciężkich warunkach ale na wolności; wymarcie starego, niewolniczego pokolenia a równocześnie rozrost ich przez dwa nowe pokolenia zrodzone już na wolności - uczyniły Żydów zdolnych do inwazji.

W czasie wędrówki otrzymał Mojżesz od Boga na górze Synaj Dziesięcioro Przykazań (Ex.XXXIV-1). Tam też Bóg objawił Mojżeszowi swe imię "YHWH" czyli Jahwe lub Jehowa (co się tłumaczy " Ja jestem, który jestem") i zawarł przymierze z narodem żydowskim, czyniąc go narodem wybranym i obiecując go wprowadzić do Ziemi Obiecanej - " ziemi mlekiem i miodem płynącej (Ex.III-8,17).

Z ludzkiego punktu widzenia Mojżesz dokonał wielkich osiągnięć. Wyprowadził Żydów z niewoli, a z bezdomnych niewolników, ze szczepu nomadów, stworzył naród i państwo. Po raz pierwszy Żydzi, jako Hebrajczycy, pojawiają się wówczas na widowni dziejowej. W czasie wędrówki do Palestyny napisał Mojżesz dla narodu żydowskiego kodeks prawa publicznego i prywatnego oraz religijnego, nazywanego potocznie jako Zakon Mojżesza (hebr.Tora) względnie Pięcioksiąg

(Pentateuch).

Mojżesz nie wszedł już do Palestyny, zmarł bowiem przed jej zdobyciem, na obcej ziemi w dzisiejszej Transjordanii, na górze Nebo (Deut. XXXII-49-50, XXXIV-1), skąd jedynie zdaleka ujrzał "Ziemie Obiecaną" i tam też miał zostać pochowany. Żydów do Palestyny wprowadził dopiero jego uczeń i zdolny wódz Jozue. O zdarzeniach tych, poza Starym Testamentem, wspominają również niedawno odkryte i odcyfrowane tzw. listy z Tel el-Amarna. Podbił on dotychczasowych właścicieli Palestyny i osiedlił tam naród żydowski, dzieląc kraj pomiędzy 12 pokoleń. Jedynie pokolenie Lewi, z którego pochodził Mojżesz, nie otrzymało z jego postanowienia nadziału ziemi, lecz objęło funkcje kapłańskie (Ex. II-2, Deut. XXXIII-8-10). Hebrajczycy dłuższy czas przebywali jeszcze w Transjordanii, stopniowo jedynie przechodząc Jordan poszczególne plemionami, osiedlali się w różnych częściach Palestyny.

W każdym razie, podział Palestyny pomiędzy 12 pokoleń a raczej plemion żydowskich (Joz. XV-1-63), miał raczej znaczenie symboliczne, gdyż ludy zamieszkujące Palestynę bynajmniej jeszcze podbite nie zostały. Walki trwały nadal jeszcze około 200 lat i w tym czasie położenie Żydów w Palestynie bynajmniej nie było pewne.

W czasie wejścia Żydów do Palestyny kraj ten był zamieszkały głównie przez Kanaanitów i Amorytów (semitów) (Joz. V-1), przy czym pierwsi zamieszkiwali głównie pas przy morski od Sydonu do Gazy (Gen. X-19), drudzy zaś pas górzysty wzdłuż Jordanu i morza Martwego. Inne szczepy, jak Gergesyci, Hiwici, Jebusyci, Amalekici, Perysyci, Kenici, Horyci i inni - były to szczepy lokalne, należące do jednej z tych dwóch grup plemiennych. Natomiast Hetyci, nie będąc semitami, byli wówczas resztkami osadników z okresu, kiedy Hetyci tworzyli imperium, obejmujące obszary od Azji Mniejszej aż po granice Egiptu.

Wszystkie te trzy grupy tj. Kanaanici, Amoryci i Hetyci, a nadto i Filistyni, wymagają obszerniejszego omówienia.

Kanaanici byli to semici, pokrewni a może nawet identyczni z Hyksosami, rządzącymi przez pewien czas w Egipcie. Język kanaanenski (Iz. XIX-18) był językiem krajowym, zaś hebrajski, fenicki i moabicki były jedynie jego narzeczami. Rozdzielała ich jednak

religia (Baal - Astarte - Jehowa) i obyczaje. Kanaanici byli lennikami Egiptu. Stali na znacznie wyższym poziomie kultury niż Żydzi, gdyż w momencie podbijania ich przez Żydów, będących dotąd nomadami i niewolnikami, mieli już za sobą tysiącletnią cywilizację. Kanaanici byli narodem kupieckim, tak że z czasem wśród Żydów wyraz " Kanaanita" stał się synonimem kupca, jak u nas Żyd. Byli narodem osiadłym, a miasta ich wzbudzały podziw u Żydów (Deut. VI-10). Istnieli i zaznaczyli się odrębnością jeszcze przez długie lata po podbiciu Palestyny przez Żydów.

Amoryci (Amurru), chronologicznie najstarsi osadnicy Palestyny, przybyli z północy z Mezopotamii. Byli to pierwsi kulturalni semici i pierwsi, którzy zorganizowali się w państwo na terenie Syrii i Palestyny, sięgając przejściowo aż Mezopotamii. Za czasów Mojżesza panowali jeszcze w północno-wschodniej części Palestyny i w Transjordanii. Za czasów dominacji Hetytów byli ich sojusznikami.

Przy opisie ludności zamieszkującej wówczas Palestynę nie można pominąć i Aramejczyków, którzy przed Żydami częściowo zasiedlili Palestynę, zaś w czasie wejścia Żydów do Palestyny, zajmowali dzisiejszą Syrię. Nazwa Aram (Aram - Naharaim) jest to nazwa zbiorowa szczepów semickich, zamieszkujących ongiś Syrię i część Mezopotamii. Po upadku imperium Hetytów i osłabieniu Egiptu udało się Aramejczykom stworzyć na terenie dzisiejszej Syrii małe królestwa. Dawid zdobył Syrię z Damaszkiem zamieszkałą przez Aramejczyków (2 Sam.VIII-3-6). Laban, teść patriarchy Jakoba, był Aramejczykiem (Gen.XXXI-46). Aramejczycy odgrywali dużą rolę w Babilonii i Assyrii, jako kupcy, żołnierze i urzędnicy królewscy. Wpływ ich był tak duży, że język aramejski staje się w VIII wieku prz.Chr. stopniowo językiem powszechnym Mezopotamii, rozszerzając się następnie w VI wieku prz.Chr. i na Palestynę, gdzie wyrugował ostatecznie język hebrajski (2 Kr. XVIII-26). O Aramejczykach wspomina wielokrotnie Stary Testament (Gen.XXV-2, Amos.IX-7).

Hetyci (hebr.Hittim, assyr. Cheta, egipt. Chatti), znani również ze Starego Testamentu, jako synowie Hetowi wzgl. synowie Heta (Gen.X-15, XXIII-1-20, XXV-10), lub czasem jako Hetejczycy (2 Kr.VII-6, Esdr.IX-1). Hetyci nie byli semitami, należąc prawdopodobnie do grupy indo-europejskiej lub turańskiej. Niektórzy badacze, jak Jensen, uważają ich za praojców

Ormian. Przybyli prawdopodobnie z Europy i stworzyli imperium w Azji Mniejszej ze stolicą w dzisiejszym Boghaz - Keui, na około 2000 lat prz.Chr., mając w Egipcie jedyne go przeciwnika, z którym walczyli, bądź się sprzymierzali, a rodziny królewskie wchodziły wzajemnie w rodzinne stosunki. W czasie największego rozkwitu w XIV wieku prz.Chr. podlegały im Azja Mniejsza, Mezopotamia, Syria i Palestyna, które to kraje następnie częściowo skolonizowali. Jakkolwiek byli narodem na pół koczowniczym - posiadali duże miasta, przemysł, handel i dość wysoką cywilizację. Około 1200 roku prz.Chr. zostali wyparci wzgl. sami przeniesli się nad północny Eufrat, gdzie w Karkemisz (dziś w północnej Syrii) założyli swą nową stolicę. W tym czasie potęga ich była już w stanie upadku. Hetyci byli podzieleni na szereg niezależnych królestw. Królowie ich byli równocześnie naczelnymi dowódcami armii i najwyższymi kapłanami. Hetyci posiadali doskonałą, jak na ówczesny czas, organizację państwową, armię, kodeks prawny oraz własną sztukę, choć nie bardzo jeszcze rozwiniętą. Od Sumerów przejęli pismo klinowe, dostosowując go do swego języka. Pismo to niedawno dopiero odszyfrowano. Kolonizując poszczególne kraje łączyli się z tubylcami (Gen. XXVII-46, Deut. VII-1, Jud. III-5, 6, Ez. XVI-3-45, Joz. I-4, III-10, IX-1, XI-3). Ich wkład biologiczny wśród podbitych narodów, szczególnie Żydów i Assyryjczyków, był bardzo silny, tak dalece, że charakterystyczny typ rasowy żydowski i assyryjski (nos, oczy) ma od nich pochodzić (Robinson, Olmstead). Stąd też Assyryjczyków nazywano nawet zbabelizowanymi Hetytami (Weber). Niewątpliwie pozostawili Hetyci po sobie nie tylko wpływy rasowe, lecz i kulturalne na całym Bliskim i Środkowym Wschodzie. Na terenie Palestyny ślady kultury hetyckiej znaleziono w Megiddo, Beth-Szan, Sychem, Dor, Tyberiadzie, Jerozolimie, aż po Gerar w południowej Palestynie. Panowanie Hetytów nad Palestyną złamał dopiero faraon Ramses II Wielki około 1250 r. prz.Chr., a następnie pokonali ich tu Filistyni około 1200 r. prz.Chr., którzy się tu w tym czasie zaczęli osiedlać. Posiadali jednak Hetyci w dalszym ciągu w swoim ręku część Mezopotamii ze stolicą w Karkemisz oraz Syrię, gdzie w dolinie Bekaa długi czas jeszcze panowali, mając stolicę w Hamath (2 Kr. VII-6, 2 Sam. XXIV-6). Ostatecznie podbici zostali Hetyci przez Assyryjczyków pod wodzą króla Sargona w 717 roku prz.Chr., któ-

ry Hetytów przesiedlił do Mezopotamii, a na ich miejsce osiedlił Assyryjczyków. Z tą chwilą Hetyci, jako państwo, zniknęli z widowni dziejowej wsiakając powoli w obce otoczenie.

Filistja, kraik, położony na równinach Sarony i Szefeli, na przestrzeni od Gazy do góry Karmel, zamieszkały był przez Filistynów, naród pochodzenia niesemickiego, a pochodzący z wysp morza Śródziemnego, prawdopodobnie z Krety. Filistyni osiedlili się w Palestynie równocześnie z Żydami lub nieco później, około 1200 lat prz.Chr. Byli dobrze zorganizowani w związek - rzeczypospolitą pięciu miast, a to: Aszdod, Askalon, Ekron, Gaza i Gath (Anthedon), podobnie jak Fenicja a później Dekapol. Posiadali początkowo znaczną wyższość w organizacji i uzbrojeniu w stosunku do Kanaanitów i Żydów, których też podbili. Ujemną natomiast stroną było ich złe strategiczne położenie w dolinie. Zamierzali oni podbić plemiona semickie, a w szczególności hebrajskie, początkowo nawet z dobrym skutkiem. Kiedy jednak śmiertelne niebezpieczeństwo zagrażające z ich strony doprowadziło do zjednoczenia plemion hebrajskich i do utworzenia królestwa (Saul, Dawid, Salomon), Filistyni zostali w rezultacie pobici, podbici, ale nie zniszczeni. Występowali oni jeszcze niejednokrotnie na widownię dziejową, zwłaszcza w okresie podbicia Palestyny przez Aleksandra Wielkiego i przez Rzymian. Filistyni stali pod względem cywilizacyjnym znacznie wyżej od Żydów. Wprowadzili oni żelazo w czasie, kiedy Żydzi używali jeszcze bronzu. Od nich to między innymi przejęli prawdopodobnie Żydzi w niemałym stopniu kulturę, sztukę oraz rzemiosło. Jakkolwiek Filistja została ostatecznie podbita i przymusowa zjudaizowana za czasów panowania dynastii Hasmoneuszów, to jednak zachowała ona nadal pewną odrębność plemienną, a po podboju Palestyny przez Rzymian - otrzymała w swych miastach szeroką autonomię na wzór miast fenickich i Dekapolu, ulegając jednocześnie wpływowi kultury hellenńskiej pod względem języka, wiary i obyczajów, chociaż jeszcze za czasów proroka Nehemiasza mówili Filistyni własnym językiem. Za czasów Chrystusa miasta filistynskie były antysemickie, podobnie jak i inne miasta Palestyny zamieszkałe przez Greków. O Filistji i Filistynach wspomina wielokrotnie Stary Testament (Deut. II-23, Amos. IX-7, Joz. XIII-3). Za czasów chrześcijańskich stolica Filistynów - Gaza była sto-

licą biskupstwa już w IV wieku. O mieście tym wspomina również Nowy Testament (Ak.VIII-26).

- - -

Okres Sędziów był okresem upadku cywilizacji, wyniesionej przez Żydów z Egiptu. Przyczyniły się do tego głównie brak przewodców, rozprężenie i choroby epidemiczne. Podczas gdy w Egipcie używali Żydzi narzędzi bronzowych, a nawet żelaznych, to tutaj wrócili z powrotem do narzędzi krzemiennych. Poligamia była powszechna oraz powszechny upadek moralny, jako też zanik wiary w Boga Jedyneho. W końcu, gdy sąsiadujące plemiona zaczęły zagrażać Żydom i wypierać ich z zajętych obszarów, a zwłaszcza wobec bezpośredniego zagrożenia ze strony Filistynów - naród żydowski, przez swoich Sędziów (Samuela) powołał Saula na króla. Nawet i wówczas ważyły się losy się losy narodu żydowskiego. Filistyni bili ich w dalszym ciągu, a w bitwie pod Afek, zwanym później Antipatris (Ak.XXIII-31), nie tylko rozgromili wojska żydowskie, ale zabrali im największą świętość - Arkę Przymierza (1 Sam. IV-1). Dopiero następca Saula, król Dawid, po raz pierwszy od czasów powrotu z niewoli egipskiej, zapewnił Żydom spokój i bezpieczeństwo.

Dawid był początkowo tylko królem kilku plemion tzw. "królem Hebronu" z siedzibą w Hebronie. Przez przyłączenie plemion północnych - połączył w jedną całość naród żydowski, podbił następnie liczne plemiona semickie, a wykorzystawszy politycznie chwilową słabość sąsiadujących państw Egiptu i Assyrii, podbił Filistynów (1 Chron.XIV-15), oraz Jebuzytów, gdzie w ich stolicy Jebus założył własną stolicę polityczną i religijną, nazwaną odtąd Jeruzalem (hebr. Jeruszałaim). W czasie swych 33-letnich rządów król Dawid stworzył ze zdeorganizowanych plemion hebrajskich - rzeczywiście niepodległy naród żydowski i duże państwo, sięgające na północy, po podbiciu Syrii, do Eufratu, a na południu do granic Egiptu (1 Kr. IV-21, 2 Sam.X-6-19).

Rozpoczęte dzieło swego ojca Dawida kontynuował dalej syn jego Salomon (hebr.Szlomo). Jeszcze Saul i Dawid byli to w gruncie rzeczy prości bojownicy szczepowi, podczas gdy Salomon był już potężnym, wykształconym autokratą wschodnim, sięciem faraona, wybierającym się znacznie ponad swój naród. Posiadał on wielkie zdolności rządzenia i tolerancję dla

swych "mniejszości narodowych", tak że budował im nawet świątynie pogańskie, co wzbudziło do niego niechęć w narodzie żydowskim. Ludność państwa Salomona wynosiła wówczas około 1,300.000 mieszkańców, co stanowiło na ówczesne stosunki - duże państwo.

Salomon w czasie swych 40-letnich rządów zrewolucjonizował życie ekonomiczne, społeczne i polityczne swego narodu. Zmodernizował Palestynę i znakomicie zorganizował swe państwo pod względem administracyjnym, gospodarczym, politycznym i wojskowym. Palestyna została podzielona na 12 prowincyj, które obowiązywały kolejno dostarczać zaopatrzenia jego dworowi (1 kr.IV-7). Poza tym podatki z nieruchomości (gruntowe) składały się na dochody królewskie, identyczne wówczas z dochodami państwa. Na dalsze dochody Salomona składały się daniny wasali, uiszczane w bydłe, wełnie i metalach (1 Kr.X-10-25, 2 Kr.XIV-4). Do niego należała również część łupów wojennych oraz dochody z tranzytu towarów. Salomon posiadał wreszcie własne winnice, gaje oliwne, domeny, stada oraz przedsiębiorstwa handlowe. Założył on z królem Tyru Hiramem spółkę, której celem był handel z zagranicą drogami lądowymi i morskimi. W tym celu wybudowana została flota na morzu Czerwonym, będąca jego własnością, jakkolwiek budowana i obsadzona marynarzami poddanyimi króla Hiram. Roczne dochody króla Salomona wynosiły około 666 talentów złota tj. 4.095.000 funtów, czyli sumę na ówczesne czasy olbrzymią (1 Kr.X-14).

Salomon nie prowadził właściwie wojen i terytorium państwa nie powiększył, a nawet część na północy z miastami Damaszek i Palmyra oraz na południu od Berszeby utracił. Był on raczej zwolennikiem układow pokojowych i przymierzy z otaczającymi państwami, jak np. z Egiptem. Stworzył jednak i utrzymywał nowoczesną armię, wprowadzając u siebie po raz pierwszy kwadrygi (1.400). Ufortyfikował szereg miast, jak Jerozolimę, Megiddo i inne. Szczątki twierdzy w Megiddo wraz z tzw. stajniami Salomona zachowały się w ruinach dotychczas. Został jedyną fortecą i namioty koczowników, a w końcu swego życia uczynił z Żydów - nomadów naród w dużym stopniu osiadły i pozostawił piękne murowane miasta, ukoronowawszy swe dzieło budową pierwszej świątyni jerozolimskiej.

Budowa świątyni, trwająca 7 lat, dzieło zakrojone na ogromną skalę, zatrudniające bowiem około 30.000 robotników i 3.300 nadzorców, a przeprowadzo-

ne przez architektów i rzemieślników fenickich, dostarczonych Salomonowi przez króla Tyru Hirama, który również dostarczył materiały drzewne jak cedr, sosnę i cyprys drogą morską do Jaffy (1 Kr. VI-1-38). Świątynia była wzorowana prawdopodobnie na budowlach egipskich z uwagi na pokrewny materiał, bliskie stosunki gospodarcze i kulturalne z tym krajem oraz fakt, że ani Fenicja ani tym bardziej Palestyna owego stylu w sztuce nie posiadały. Niestety, oprócz opisu, żaden ślad z tej świątyni nie dochował się do naszych czasów.

Panowanie Salomona oraz jego ojca Dawida, może być uważane za złoty wiek narodu żydowskiego. Niestety już za życia Salomona rozpoczął się zmierzch królestwa żydowskiego. Wiele przyczyn składało się na ten stan rzeczy, który równocześnie doprowadził do utraty osobistej popularności Salomona. Wzrost potęgi sąsiadów, wyniszczenie gospodarcze kraju przez nadmierne podatki, zmonopolizowanie w ręku króla handlu zagranicznego, faworyzowanie pokolenia Judy, z którego sam pochodził, a w końcu i rozwiązanie życia tego króla (700 żon i 300 nałożnic), nadmierne tolerowanie pogan i szukanie wszędzie raczej własnej chwały jak dobra swego narodu - oto przyczyny, które spowodowały, że wkrótce po jego śmierci w 936 r.prz. Chr. państwo żydowskie rozpadło się na dwa królestwa: izraelskie obejmujące północną część kraju ze stolicą, początkowo w Sichem, a później w Samarii, które obejmowało dziesięć pokoleń - oraz królestwo judzkie w południowej części kraju z siedzibą w Jerozolimie, przy którym opowiedziały się tylko dwa pokolenia - Judy i Beniamina.

Z chwilą tego politycznego rozłam i podziału państwa musiał nastąpić również i upadek siły politycznej, militarnej, gospodarczej a nawet jedności religijnej, tym bardziej, że obydwie te państewka systematycznie się odtąd zwalczały oraz szukały opieki i pomocy u różnych protektorów z zewnątrz.

- - -

W rezultacie, królestwa izraelskie, aramejskie i Filistyni, jako sojusznicy i wasale Egiptu, podbite zostały w latach 732-722 prz. Chr. przez Tiglath) Pilesera IV, króla Assyrii, który pozostawił jedynie królestwo judzkie w spokoju, jako swego sojusznika. Następcy tego króla Salmanassar i Sargon

podbili do reszty państwo izraelskie, a ludność wywieziona została w niewolę, stolica Samaria spalona i zburzona, tak że w r.721 prz.Chr. zarówno naród jak i państwo izraelskie przestały istnieć na zawsze po 300 latach istnienia.

Na to miejsce przybyła obca ludność, głównie Aramejczycy z Syrii i Arabowie, którzy mieszkając się z resztkami ludności tubylczej - Kanaanitami i Izraelitami - wytworzyli z czasem nowy lud, zwany w Starym i Nowym Testamencie - od stolicy Samarii - Samarytanami.

Niedługo potem, bo w czasie 701-691 prz. Chr. i Judea spadła z roli sojusznika do roli wasala Assyrii, a kiedy król judzki Hezekiasz rozpoczął rokowania z Egiptem o pomoc, król assyryjski Sennaheryb wysłał wojska do Judei, tak że w rezultacie skruszony Hezekiasz musiał zapłacić olbrzymią kontrybucję w wysokości 30 talentów złota, 300 talentów srebra, różnych kosztowności, towarów i niewolników (2 Kr.XVIII-13-16).

Mimo tych ofiar Judejczycy nie długo cieszyli się względną niezależnością, gdyż już w r.597 prz. Chr. podbili zostali przez Nebukadnezara, króla Babilonii. Okupacja była początkowo łagodna aż do czasu, kiedy Judejczycy wywołali w r.586 prz.Chr. powstanie przy pomocy Egiptu. Wówczas Nebukadnezar wkroczył ponownie do Judei, zdobył i zburzył Jerozolimę wraz z świątynią, zaś prawie cała ludność Judei, licząca wówczas około 250.000 głów, została wraz z królem Zedekiaszem - który został oślepiiony, a którego syn na jego oczach zabity - zabrana do niewoli. Jedynie małej części Judejczyków udało się zbiec wówczas do Egiptu.

Z tą chwilą naród żydowski zniknął niemal całkowicie z Palestyny.

- - -

W tym miejscu należy poświęcić nieco uwagi Babilonii i Assyrii - państwom, które nie tylko wywarły duży wpływ na naród żydowski, ale w pewnej mierze nawet na cały ówczesny świat.

Mezopotamia (tj. kraj między rzekami), zwana również równiną Szinar lub Seenar, leżąca między Eufratem i Tygrysem, długości około 600 km a szerokości około 180 km, zwana jest kolebką ludzkości,

krajem raju i biblijnego potopu. Mezopotamia leży na pograniczu zasiedlenia rasy semickiej, na pasie tzw. urodzajnego półksiężyca. Mezopotamia i Egipt były to kraje, na marginesie których toczyła się historia i cywilizacja Żydów. Należy tu bowiem zaznaczyć, że stosunki pomiędzy Mezopotamią a Egiptem były zawsze bardzo ożywione i to zarówno handlowe jak i kulturalne, a nawet rodzinne. Drogi komunikacyjne szły nie tylko przez Palestynę i Syrię ale również i wprost przez pustynię arabską. Te wzajemne przenikające się wpływy, a nadto i współzawodnictwo, nie mogły się nie odbić i na Żydach zamieszkujących Palestynę.

Pierwsze państwa, jakie zostały zorganizowane na terenie Mezopotamii, były to królestwa Sumerów, których historyczne początki sięgają r.3500 prz. Chr., choć są tam ich ślady już na 5000 lat prz. Chr. Były to państwa-miasta, jak Ur, Eridu, Lagasz, Nippur, Kisz, Agad, Larsa i inne pod pierwotnym kierownictwem miasta Ur w południowej części Mezopotamii.

Sumerzy byli pochodzenia niesemickiego. Trudnili się głównie rolnictwem, ogrodnictwem i hodowlą bydła. Im zawdzięczamy początki cywilizacji. Byli narodem osiadłym a domy budowali z cegły. Uprawiali głównie pszenicę, jęczmień, a z owoców - daktyle. Byli również zręcznymi rzemieślnikami. Wprowadzili w użycie miedź, z której wyrabiali broń i narzędzia. Byli oni wynalazcami pisma klinowego, składającego się z około 560 znaków, kalendarza, systemu liczbowego sześćdziesiątnego, miar i wag, narzędzi domowych, urządzeń irygacyjnych i kanałów nawadniających, cegły, koła garncarskiego, zegara słonecznego, wozu i zaprzęgu konnego oraz pierwsi zorganizowali armię w szeregach. Sumerowie stworzyli wreszcie w tych stronach przemysł i handel.

Sumerowie stworzyli własny system religijny i oryginalne świątynie, stanowiące ośrodek życia religijnego, kulturalnego i handlowego miast. Centrum świątyni zw. " iggurat " stanowiła zazwyczaj wieża schodkowa kilkudziesięciometrowej wysokości, na szczycie której znajdowała się właściwa świątynia, poświęcona bożkowi powietrza Enlil. Ruiny takiej wieży, która się dotąd zachowała w Ur pochodzą z czasów Abrahama. Stanowiła ona niewątpliwie prawzór wieży babilońskiej, o której wspomina Stary Testament (Gen. XI-3-9) Mezopotamia zwana jest tam ziemią Szinar (Seenar)

(Gen.XI-2). Niezgodnie natomiast z prawdą historyczną jest nazywanie Ur miastem chaldejskim (Gen.XI-31), którym się stało dopiero o około 1.400 lat później. Podanie o potopie, które podają odkryte niedawno źródła sumerskie, jako mające miejsce w Mezopotamii, przywiózł stamtąd do Palestyny Abraham i stąd weszło ono do Starego Testamentu (Gen.VI-7-22, VII-1-24, VIII-1-22).

Sumerowie wierzyli w życie pozagrobowe i po śmierci - zwłaszcza królów - zabijali ich otoczenie oraz zwierzęta i wkładali wraz z przedmiotami użytku codziennego do grobu, aby im tam w wędrówce pozagrobowej dalej służyły.

Sumerowie stworzyli również wcale oryginalną sztukę. W niektórych zaś dziedzinach sztuki, jak wyrob broni artystycznej i złotnictwa, nie zostali dotąd prześcignięci.

Walka o przewodnictwo pomiędzy poszczególnymi miastami sumerskimi spowodowała, że uciekali się oni do pomocy sąsiadujących koczowniczych plemion semickich, zwanych później Akkadami, którzy mimo niskiej kultury i organizacji, będąc doskonałymi łucznikami, podbili w końcu Sumerów nie znających jeszcze tej broni. W rezultacie powstała około 2.300 lat prz.Chr. unia tych dwóch różnych narodów, zwanych od-tąd królestwem Sumer-Akkad, przy czym Akkadowie przy-jęli kulturę Sumerów, zatrzymując jedynie swój język, który w końcu wyparł język sumeryjski. Ten ostatni pozostał jedynie jako język liturgiczny, jak u nas dziś łacina. W tym okresie około r.2050 prz.Chr., szczerp semicki Amorytów osiedlił się w Mezopotamii w okolicach ówczesnej wioski Babilon i w niedługim cza-sie podbił całą Mezopotamię, dając początek państwu babilońskiemu z Babilonem jako stolicą.

- - -

Babilonia zawdzięcza swą kulturę Sumero - Akkadom, którzy zresztą stanowili i nadal większość ludności nowoutworzonego państwa. Dotychczasowy ję-zyk panujący - akadyjski pozostał nadal językiem państwowym. Babilonczycy rozwinęli jedynie organiza-cję państwową, system administracji, system finansowy oraz technikę wojowania.

Babilonia, jak później Assyria, wypisały

krwią swą historię, tak jak potem Hunnowie i Mongołowie. Zasada bezlitosnego wyzysku słabych, okrutne znęcanie się nad zwyciężonymi, niszczenie dla przyjemności, masowe mordy i deportacje podbitej ludności - oto były ich metody rządzenia. Jak w ogóle semici Babilończycy byli egoistyczni i praktyczni. Byli pozytywistami, gdy np. Egipcjanie byli raczej idealistami. Z artystycznego punktu widzenia państwo babilońskie stanowiło dziwną kompozycję barbarzyńskiej siły i równocześnie artystycznego smaku.

Rozwój rolnictwa i ogrodnictwa a w związku z tym konieczność nawadniania pól - spowodowały rozwój nauki budownictwa, matematyki, geometrii, geodezji i astronomii. Rozwój przemysłu i handlu spowodował rozwój geografii i pisma klinowego. Tu należy dodać, że pismo klinowe było używane w różnych językach aż niemal do czasów Chrystusa. Babilończycy znali już pocztę listową i towarową. Listy (cegiełki) przed wysyłką zalepiano w glinę jak w kopertę i następnie pieczętowano. Jednostką wymiany i miernikiem wartości było srebro i jęczmień. Jakkolwiek system monetarny jeszcze nie istniał w dzisiejszym pojęciu, za monetę obiegową używano sztuki srebra o ustalonej wadze, stemplowane przez urząd królewski. Monety jako takie weszły w użycie w Babilonii znacznie później, po podbiciu tego kraju przez Persję. Jednostkami wagi były: talent, mina i sykiel, które następnie przejęli Żydzi w Palestynie. Wartość złota, srebra i miedzi wyrażała się w stosunku jak 1:8 - 12:600.

Istniały banki, domy towarowe i system cekowy. Znano kontrakty, tworzone spółki handlowe, a umowy zawierano na piśmie. Chociaż pismo było w powszechnym użyciu, to jednakże pisanie piśmem klinowym - ze względu na materiał (tabliczki gliniane) i trudność opanowania znaków oraz techniki pisania - należało do specjalnej kasty piśarzy tzw. uczonych w piśmie, która to instytucja mieściła się zazwyczaj w świątyniach, jako coś w rodzaju dzisiejszego notariatu. Tabliczki były - zależnie od ważności i potrzeby - pozostawiane w stanie surowym lub wypalane. Dokumenty oraz umowy podpisywano przez odcisnięcie udołu tabliczki, specjalnej pieczętki, którą każdy obywatel posiadał. Na pieczętce była wyrzyta jakaś figura oraz nazwisko i zawód posiadacza. Przy umowach, kopie dokumentów otrzymywały obydwie strony, trzecia zaś kopia pozostawała w archiwum świątyni.

Komunikacja istniała dwojakiego rodzaju - karawanowa lądowa i wodna na Eufracie i Tygrysie. Droga wodną spławiano różne towary na tratwach z buk-łaków a poza tym drzewo z gór Libanu i Taurusu. Mniej-sze ładunki przewożono na okrągłych łożdziach (arab. kuffa), plecionych z trzciny i uszczelnionych skóra-mi lub asfaltem. Łodzie tego typu o średnicy 1.35 - 3.00 m są dziś jeszcze na Eufracie i Tygrysie używa-ne oraz w Indiach. Dawniej tego typu łodzie były uży-wane również przez Indian w Ameryce a nawet w Szkocji, gdzie jeden z okazów tego typu znajduje się w muzeum w Elgin.

Kalendarz przyjęty od Sumerów został udosko-nalony. Rok - era, który składał się z dwunastu wzgl. trzynastu miesięcy księżycowych (w roku przestępnym), liczono od panowania danego króla. Rok kalendarzowy obliczony był wcale dokładnie przez astronomów babi-lonских i wynosił 365 dni, 6 godzim. 15 minut i 41 sekund, a więc niewiele się różnił od dzisiejszego. Miesiące księżycowe liczyły się od pierwszej do ostat-niej kwadry. Dobę dzielono na dzień i noc, licząc po dwanaście gpdzin, które z kolei dzielono na sześć-dziesiąt minut. Godziny liczono na zegarach słonecz-nych i wodnych. Każdy siódmy dzień, zwany "szabathu" był dniem odpoczynku. Ten sposób liczenia czasu, prze-jęli później Żydzi.

Budownictwo i sztuka stały już na wysokim poziomie. Babilon był przez setki lat stolicą mody, jak dziś Paryż. Świątynie, gmachy i pałace budowano z cegły surowej lub palonej, nie rzadko glazurowanej. Cegły łączono asfaltem lub gliną. Ludność wsi mieszkała w lepiankach lub namiotach. Jedynie bogatsi budowa-li domy z cegły - bez okien i drzwi - a to ze wzglę-du na ciepły klimat a poniekąd i z powodu braku drze-wa.

Jednym z najciekawszych okazów budownictwa były świątynie wzorowane na sumeryjskich. Na dużej przestrzeni otoczonej arkadami znajdowało się sze-reg budynków, w pośrodku zaś właściwa świątynia, zbu-dowana w postaci wieży schodkowej, na której szczy-cie znajdował się posąg bożka Marduka. Tam kapłani odprawiali modły i tam znajdowały się obserwatoria astronomiczno-astrologiczne. Świątynie tego typu, wysokie na kilkadziesiąt metrów, a stojące na zupeł-nej równinie, jaką jest Mezopotamia, wywierały nie-zwykłe wrażenie. O jednej z takich wież - świątyni,

wspomina Stary Testament (Gen.XI-1-9) oraz Herodot jako o wieży Babel (aram. Balbel) czyli wieży babilońskiej, istniejącej wówczas w Babilonie, a zbudowanej w czasie około r. 2300 prz.Chr. , zniszczonej później przez króla assyryjskiego Sanheryba w r.689 prz. Chr i odbudowanej ponownie przez króla chaldejskiego Nebukadenezara (604-561 prz.Chr.) według współczesnego napisu " do wysokości niebios". Ostatecznie zniszczona została przez Persów, tak że Aleksander Wielki zastał już jej ruiny. Wieża babilońska składała się z siedmiu kondygnacji o symbolicznym znaczeniu. Cztery rogi wieży ułożone były ściśle według czterech stron świata. Ściany poszczególnych kondygnacji wyłożone były glazurą ceglą o różnych kolorach licząc od dołu jak czarnym, białym, purpurowym, niebieskim, pomarańczowym, srebrnym i złotym. Wieża była 90 m wysoka, a szerokość boków u podstawy wynosiła 91 m. Uważana była w swoim czasie za cud świata i legendy mówiły, że sięga nieba, gdyż w porze deszczowej (zimowej) chmury zakrywały czasem jej szczyt. Żydzi będący w niewoli babilońskiej niewątpliwie tę wieżę widzieli i podziwiali.

Świątynie były nie tylko miejscami kultu, lecz także ośrodkami handlu oraz bankami, udzielającymi pożyczek w gotówce i naturze, pochodzącymi z ofiar. Do świątyn należały prócz tego duże obszary ziemi uprawiane we własnym zakresie wgl. wydzielane. Przy niektórych świątyniach istniały - podobnie jak w Egipcie - kobiety oddające się nierządowi, dochody zaś z tego źródła szły na rzecz świątyni. Przy świątyniach istniały również archiwa i biblioteki publiczne.

Ludność modliła się jeszcze do starych bogów sumeryjskich, lecz nowi władcy postawili na czele tych bóstw swoich bogów semickich z Mardukiem i Ishtar (Astarte) na czele. Bóstwa te weszły później do panteonów greko-rzymskich, pierwszy jako Zeus - Jupiter, druga jako Afrodyta - Wenus. Oprócz bogów oficjalnych istniały jeszcze bóstwa domowe, mające zarówno religijne jak i prawne znaczenie, gdyż ich posiadacz był prawnym właścicielem majątku i głową danej rodziny lub prawnym spadkobiercą. Tymi to względami należy sobie tłumaczyć kradzież bóstwa domowego przez Rachelę swemu ojcu Labanowi (Gen.XXXI-30-35).

Kapłani babilońscy, poza normalnymi zajęciami, trudnili się jeszcze przepowiadaniem przyszłości z gwiazd czyli astrologią oraz medycyną, która była wówczas połączona jeszcze z magią choć niektóre leki były już trafnie stosowane.

Babilonia jako państwo doskonale zorganizowane pod względem administracyjnym, finansowym oraz wojskowym, aczkolwiek posiadała nieliczną administrację. Majątki państwowe i podatki były wydzierżawiane z licytacji. Królem państwa babilońskiego był nominalnie bog, zaś faktyczny władca kraju uważał się za jego namiestnika na ziemi.

Jednym z najznakomitszych królów babilońskich tego okresu był Hammurabi, (identyfikowany przez niektórych badaczy ze znanym ze Starego Testamentu jako Amrafel król Seenarski, Seenar - Szinar - Babilonia), żyjący na około 2000 lat prz. Chr. (Gen. XIV-1). Był on znakomitą organizatorem państwa i wodzem, lecz jego największą zasługą jest skodyfikowanie prawa. Kazał bowiem zebrać wszystkie dotychczasowe dekrety królewskie, jakoteż poprzednie pochodzące jeszcze z okresu sumeryjskiego w jedną całość, zwaną kodeksem Hammurabiego. Najstarszy ten kodeks świata odkopano i odczytano w r. 1902. Jest to blok bazaltowy 2.24 m wysoki. Na szczycie tego bloku wyobrażony jest król Hammurabi, stojący przed bogiem słońca Szamasem, jako źródłem prawodawstwa, od którego ten kodeks otrzymuje. Poniżej pismem klinowym w języku akkadyjskim, wówczas języku państwowym, spisany jest cały kodeks. Blok ten ze spisaniem kodeksu stał wówczas w świątyni Marduka w Babilonie, zaś kilka kopii poroższyłano do różnych prowincyj państwa.

Kodeks dzieli się na kilka części, obejmując według dzisiejszej nomenklatury prawo publiczne i prywatne, zawierające kodeks karny, cywilny, handlowy, przemysłowy oraz przepisy natury religijnej.

Zasada odwetu "oko za oko, ząb za ząb", pochodzi z tego źródła w dosłownym znaczeniu (Lev. XXIV-19-20). Jeżeli ktoś spowodował np. utratę oka, nogi, ręki lub zęba - wówczas taka sama część ciała miała mu być odjęta. Jeżeli mąż zabił cudzą żonę, wówczas mąż zabitej miał prawo pojąć lub zabić żonę mordercy. Wysokość kar zależała od pozycji społecznej oskarżyciela i oskarżonego, ludność bowiem ówczesna dzieliła się na ludzi wolnych i niewolników,

przy czym ci ostatni również byli objęci prawem. Stosowano różne kary jak chłosty, przymusowych robót, odcięcie różnych części ciała aż do kary śmierci włącznie. Stosowano również zasadę rekompensaty z nawiązką. Jeżeli złodziej nie mógł zwrócić skradzionego przedmiotu - musiał zapłacić poszkodowanemu trzykrotną jego wartość, a w wypadku niemożności zapłaty karano go śmiercią. Również ciężkie kary stosowano za fałszywe zeznania, zaś za fałszywe oskarżenie groziła kara śmierci. Wiarołomstwo karane było również śmiercią. Surowo karano spędzenie płodu.

W dziedzinie prawa cywilnego niektóre dziedziny życia, jak prawo własności i dzierżawy, długów i pracy, regulowane były dość szczegółowo. Niewypłacalny dłużnik szedł w niewolę do wierzyciela aż do czasu, gdy wartość jego pracy dług amortyzowała. Stopa procentowa wynosiła do 25% rocznie. Świątynie pobierały mniej, bo 12-20 % rocznie. Płace urzędników i rzemieślników ustalone były według wagi i wartości srebra, zaś robotników rolnych według wagi i wartości jęczmienia.

Kodeks Hammurabiego, starszy o kilkadziesiąt lat od Zakonu Mojżesza, zawiera wiele przepisów podobnych a czasem wręcz identycznych (Ex.XXI-15-22, 23, 24, 28, 29, XXII-1-3, 7-9, 10, 11, Deut.XV-12,13,18, XIX-21, XXII-22-29, XXIV-1, Lev.XXIV-19-20). Tym niemniej kodeks ten zdaje się nie być wyłącznym wzorem dla Mojżesza, a raczej był jednym z wielu wzorów. Prawodawstwo ówczesne ludów semickich zamieszkujących półwysep Arabski było do siebie zbliżone, tak jak dziś prawo dawstwo europejskie.

Państwo babilońskie tego okresu przechodziło swoje wzloty i swoje upadki. Było przejściowo podbite i opanowane przez pewien okres około r.1750 prz. Chr. przez Hetytów. Dalsze tysiąclecie - był to okres stałego upadku Babilonii, tak politycznego jak i gospodarczego, aż wreszcie około r.750 zostało podbite przez Assyryjczyków.

- - -

Północno-zachodnią część Babilonii w górnym biegu rzeki Tygrys zajmowała jej prowincja zwana później Assyrią. Prowincja ta gorzysta a równocześnie urodzajna, zasobna w minerały, o zdrowszym klimacie od właściwej Mezopotamii, zamieszkiwana była przez

ludność mówiącą narzeczem babilońskim i używającą również pisma klinowego, jednakże rasowo bardziej mieszaną od Babilończyków, szczególnie od czasu opowania tej prowincji przez Hetytów. To zmieszanie, nadające im wybitnie "semicki" wygląd pochodziło z silnej domieszki krwi hetyckiej z czasów, kiedy ci ostatni panowali w tej części Mezopotamii. Stąd zwano ich czasem "zbabilonizowanymi Hetytami". Poza odmiennym wyglądem odznaczali się Assyryjczycy również i bardziej bojowym temperamentem od Babilończyków oraz mniejszym zmysłem kupieckim, natomiast byli lepszymi organizatorami i wojownikami. Mieszkając głównie w górskich rejonach używali w budownictwie i rzeźbie kamienia, gdy natomiast Babilończycy z braku kamienia - używali do tego celu cegły i gliny. Kiedy Babilończyków możnaby porównać z Grekami - to Assyryjczków raczej z Rzymianami.

Uniezależniając się stopniowo od Babilończyków utworzyli Assyryjczycy własne państwo w Assur (stąd ich nazwa), a później w Niniwie. Po długim okresie rywalizacji Assyryjczycy podbili około r.750 prz.Chr. Babilonię, a następnie około r.732 prz.Chr. Syrię, zamieszkałą przez Aramejczyków, wreszcie zaś w r.722 prz.Chr. królestwo izraelskie, czyniąc równocześnie królestwo judejskie krajem wasalnym. W ten sposób król Tiglat-Pilezer założył assyryjskie imperium.

Okres swej świetności zawdzięcza Assyria swym znakomitym królom oraz doskonałej organizacji państwowej, a w szczególności wojskowej. Armia była świetnie zorganizowana i uzbrojona. Dotychczasową broń i technikę wojowania znakomicie udoskonalono. Assyryjczycy pierwsi wprowadzili broń żelazną oraz tarany oblężnicze. Armia składała się z kawalerii zwykłej, kawalerii na kwadrygach dwu- i czterokołowych, saperów, piechoty i służby wywiadowczej. Piechota zaopatrzona była w piki i łuki. Przed rozpoczęciem wojny działał doskonale zorganizowany wywiad i tzw. dziś "piąta kolumna".

Z podbitymi narodami, a zwłaszcza jeńcami, obchodzono się okrutnie: zabijano, oślepiano, obcinano uszy, ręce i języki, terroryzując w ten sposób podbijany kraj. Było ich zwyczajem niszczyć poczucie wspólnoty podbitych **narodów** przez ich wywłaszczenie, wywiezienie i zmieszanie z innymi. W ten sposób - ich zdaniem - zapobiegali ewentualnym spiskom i powstaniom narodowym.

W dziedzinie sztuki i architektury poczynili Assyryjczycy znaczne postępy, wzorując się w tej dziedzinie na Babilończykach, Hetytach a za pośrednictwem Fenicjan i na Egipcie. Również w dziedzinie literatury i innych nauk poczynili duże postępy.

Król Assurbanipal znakomicie kontynuował rozpoczęte już przez swego poprzednika Sargona II dzieło; zebrawszy olbrzymią ilość cegiełek - dokumentów, założył bibliotekę - pierwszą w tej części świata. Część tej biblioteki w ilości około 22.000 cegiełek, zawierających wiadomości ze wszystkich gałęzi wiedzy, a niedawno odkopanych w Niniwie, znajduje się obecnie w British Museum. W kolekcji tej znajdują się również wiadomości o potopie.

Stosunki społeczne uregulowane były podobnie jak w Babilonii przepisami prawa. Głównym bóstwem był Assur (początkowo lokalny bóg miasta Assur) i jego małżonka Nana, zwana również Isztar.

W tym okresie opanowania "urodzajnego półksiężycy" przez Assyryjczyków zaczął się rozszerzać tam język aramejski, używany dotąd przez niezwykle ruchliwych Aramejczyków, zamieszkujących w Syrii, a podbitych przez Assyryjczyków. Aramejczycy zaczęli teraz jako kupcy i osadnicy przenikać do wszystkich części państwa. W ich rękach znalazł się handel i transport. Oni przeniknęli do administracji i armii, a nawet na dwór królewski.

Ciągłe, choć na ogół zwycięskie wojny prowadzone przez Assyryjczyków wyniszczyły w końcu jej najlepszą ludność oraz bogactwo kraju. Bezwzględny stosunek do podbitych narodów spowodował w końcu, że ludy te zaczęły się burzyć. Koniec Assyrii położyła dopiero koalicja, złożona z Medów i Scytów, przy równoczesnym powstaniu Babilończyków pod wodzą Nabopolassara, namiestnika Babilonii z ramienia Assyrii. Assyryjczycy zostali wówczas pobici, a ich silne dotąd państwo, po setkach lat wspaniałych osiągnięć, runęło w r. 612 prz. Chr. jak domek z kart za zawsze z widowni dziejowej. W ten sposób spełniły się przepowiednie proroka Nahuma (Nah. II-8-13, III-1-9).

- - -

Na gruzach imperium assyryjskiego powstało nowe państwo, zwane nowobabilońskim lub chaldejskim ze stolicą w Babilonie. Istniało ono zaledwie kilkadziesiąt lat, z czego panowanie króla Nebukadenezara, syna Nabopolassara, oswobodziciela Babilonii trwało

najdłużej bo około 40 lat. Okres jego panowania należał do najświetniejszych. Nastąpiły znowu czasy świetności materialnej i kulturalnej. W tym czasie ludność Babilonii mówiła już prawie wyłącznie tylko językiem aramejskim. Król ten odbudował Babilon wraz ze świątynią (wieżą Babel) i ogrodami wiszącymi, zaliczany mi do siedmiu cudów świata. Z artystycznego punktu widzenia, ten okres państwa babilońskiego był szczytowym okresem świetności.

Król Nebukadenezar podbił Judeę, zdobył Jerozolimę i uprowadził Żydów do niewoli w r. 586 prz. Chr.

Po śmierci tego znakomitego władcy zaczął się ponownie upadek Babilonii, trwający już bez przerwy, tak że w końcu podbita została w latach 539-536 prz. Chr. przez króla perskiego Cyrusa prawie bez walki, znikając odtąd z widowni dziejowej na zawsze. Niezmierne ciekawe było zdobycie Babilonu przez Cyrusa. Miasto otoczone potężnymi murami, dowodzone było przez Balsazara ostatniego króla Babilonu. Obroncy wiedząc, że twierdza była w ówczesnych warunkach nie do zdobycia - zanieśli konieczne środki obrony. Król Balsazar (który w rzeczywistości był podówczas następcą tronu i namiestnikiem) urządzał z dowódcami systematyczne uczty, naigrawając się z Persów. W czasie jednej z takich uczt ukazała mu się ręka, pisząca na ścianie słowa: "mene, tekél, ufarsin" (Dan. V-1-31), przepowiadając klęskę Babilończyków. Cyrus zdobył w końcu miasto od strony Eufratu zmieniając poprzednio, przez przekopanie kanału, łożysko rzeki. Podboje aryjczyków-Persów zakończyły dotychczasową dominację semitów w tych stronach na przeszło tysiąc lat, bo aż do czasu podbojów arabskich.

- - -

Początkowo warunki Żydów w niewoli assyrobabilońskiej były ciężkie, gdyż większa ich część używana była do ciężkich robot, lecz z czasem warunki ich znacznie się poprawiły, gdy poznali język i warunki miejscowe. Część Żydów zabrała się wówczas do handlu i przemysłu, tak że wiele z nich dorobiło się fortuny, zwłaszcza na pożyczaniu pieniędzy. Żydzi żyli w niewoli jako społeczność zorganizowana. Mimo to większość Izraelitów uprowadzona do Assyrii, a rozmieszczona w niewoli w drobnych grupkach - wyrodowiła się

z czasem niemal zupełnie. Jedynie Judejczycy, uprowadzeni do niewoli później, zdołali zachować swoją religię i tradycję, chociaż stracili własny język hebrajski, przechodząc na język miejscowy - aramejski, ówczesny panujący język Babilonii. W czasie niewoli został skodyfikowany po raz pierwszy Stary Testament przez Ezekiela, jednego z największych proroków żydowskich.

Kiedy król perski Cyrus (pers. Kurusz) zwany Wielkim podbił Assyro-Babilonię w r. 538 prz. Chr., wydał on edykt, pozwalający Żydom na powrót do Palestyny i odbudowę świątyni jerozolimskiej (Esdr. I-1-11) z funduszków państwowych. Równocześnie nakazał wydać Żydom przedmioty liturgiczne zabrane w swoim czasie ze świątyni jerozolimskiej przez Babilończyków. Spełniły się tedy marzenia proroków "kiedy Żydzi siedzieli i płakali nad wodami Babilonu" nad utraconą ojczyzną (Ps. CXXXVII-1-9). Powody zwolnienia Żydów z niewoli przez Cyrusa były raczej natury politycznej i gospodarczej, jak osobistej czy humanitarnej. Zwolnił on bowiem wówczas i inne ludy z tej samej niewoli, głównie celem zaludnienia podbitych ziem i stworzenia państw buforowych. Trzy miesiące szli Żydzi z Babilonii do Palestyny.

Jest rzeczą znamienne, że tylko mała część Żydów, bo około 42.000 głów, powróciła wówczas do Palestyny pod przewodnictwem Zerubabela (Esdr. II-1-70). W tej liczbie znajdowali się kapłani, lewici i uboga ludność, którzy osiedlili się głównie w Judei. Większość Żydów pozostała na miejscu, czując się zbyt dobrze w nowej ojczyźnie. Żydzi mieli wówczas w Babilonii nawet własnego księcia, zwanego księciem niewoli (Resz - Galuta) z rodu Dawida. Był on głową społeczności żydowskiej i miał prawo utrzymywać własny dwór, gwardię i ministrów. Tego rodzaju "książęta niewoli" byli głowami diaspory żydowskiej w Babilonii jeszcze w XII wieku za kalifów bagdadzkich.

Po powrocie z niewoli babilońskiej pojawia się po raz pierwszy w historii nazwa Żyd - Judejczyk (hebr. i arab, Jehudi. - Żyd) a to z tego powodu, że z niewoli powrócili głównie potomkowie plemienia Judy, osiedlając się z powrotem przeważnie w Judei. Poprzednio, od czasów Mojżesza, Żydów nazywano Hebrajczykami. Żydzi po powrocie z niewoli babilońskiej do Palestyny otrzymali duży samorząd kulturalny, gospodarczy i polityczny pod początkowym przewodnictwem Zeru-

babela, potomka króla Dawida, który odbudował w latach 420-415 prz.Chr. drugą świątynię jerozolimską, na wzór pierwszej, lecz zakrojoną już na znacznie mniejszą i skromniejszą skalę. Żydzi wchodzili wówczas w skład prowincji (satrapii) perskiej, zwanej "Abar-Naharah" - za rzeką, której stolicą była Samaria. W Jerozolimie mieszkano wówczas około 10.000 Żydów.

Rządy perskie, trwające z górą 200 lat, były bardzo liberalne, tak że okres ten należy do szczęśliwszych w historii narodu żydowskiego. Jak wszystkie podbite przez Persów ludy - Żydzi posiadali szeroką autonomię, własne prawa, a kierowani byli przez tzw. Sanhedryn tj. Radę Starszych, która to instytucja w tym czasie powstała. Były to tzw. rządy teokratyczne półzależnego kraju.

- - -

Około r.333 prz.Chr. Aleksander Wielki, wówczas dwudziestokilkuletni młodzieniec na czele nie-licznej, gdyż liczącej zaledwie 35.000 armii, pobił cały ówczesny Wschód. Była to jednak najlepsza armia pod najlepszym dowódcą świata. Lecz Aleksander Wielki to nie tylko dowódca, to również genialny administrator i organizator. W jego sztabie i jego wyprawach wojennych brali udział nie tylko wojskowi, ale i uczeni wszelkiego rodzaju. Wyprawy jego były nie tylko wyprawami wojennymi, ale jakby rzecz można i kulturalno-naukowymi. Był to może pierwszy wódz w historii, który bezrozumnie nie niszczył i nie zabijał wrogów, lecz swoim geniuszem włączał w orbitę hellenckiej cywilizacji.

Cywilizacja hellencka krzewiła się na Wschodzie bez żadnego przymusu, dostosowując się harmonijnie do cywilizacji lokalnych, jak fenicka, babilońska, i egipska, obejmując wszystkie ich dziedziny, a więc religię, filozofię, literaturę, sztukę a nawet dziedzinę życia codziennego.

Kiedy Aleksander Wielki zdobył w Persji olbrzymie ilości złota i srebra, nagromadzonego i leżącego tam bezużytecznie, użył ich natychmiast na roboty publiczne, tę podstawę prosperity i cywilizacji, nawet w tejże samej Persji. W myśl nowoczesnych zasad ekonomiki zmienił on nieprodukcyjne skarby w pracujący i twórczy kapitał.

Lecz Aleksander Wielki przyniósł ludom Wscho-

du nie tylko korzyści ekonomiczne i postęp kulturalny. Przyniósł on nadto i swobodę polityczną, oswabając ludy Wschodu z dotychczasowej tyranii i bezmyślnego ucisku.

Organizacja ekonomiczno-polityczna, narzucona Wschodowi przez Aleksandra Wielkiego - to przede wszystkim indywidualna własność prywatna, wprowadzona tu na wzór grecki. Przed tym bowiem w tych stronach ziemia należała do królów i świątyn. Ziemia była uprawiana bądź bezpośrednio przez właścicieli za pomocą niewolników, bądź też dzierżawiona w małych działkach miejscowej ludności na różnych warunkach, przeważnie za część zbiorów, oddawanych jako czynsz dzierżawny w naturze. Aleksandrowi Wielkiemu na Wschód do zawdzięczenia zmodernizowanie rolnictwa i systemu nawadniania.

Chociaż po śmierci Aleksandra Wielkiego imperium jego zostało podzielone, to jednak wprowadzony przez niego system ekonomiczno-polityczny był nadal zachowany bez większych zmian. Hellenizm, w szczególności zaś język grecki, był tym cementem, który łączył cały Wschód aż do podbojów arabskich w VII wieku.

Po podbiciu Bliskiego Wschodu przez Aleksandra Wielkiego - Żydzi dostali się pod jego panowanie, zaś po jego śmierci, gdy imperium zostało podzielone na trzy części (Macedonia, Syria i Egipt), Żydzi dostali się początkowo pod panowanie Ptolemeuszów egipskich (312 - 198 prz.Ch.) a następnie Seleucydów syryjskich (200-141 prz.Ch.) i weszli wówczas po raz pierwszy w orbitę kultury greckiej co szczególnie zaznaczyło się w miastach nadmorskich, zamieszkałych przez dawniejszą ludność, jak Kanaanitów, Fenicjan i Filiśtynów, którzy przyjęli język, kulturę i religię grecką. Miasta zaczęto budować na sposób grecki. Jeżeli chodzi o Palestynę - była to kultura dość powierzchowna, nie dotarła bowiem do ortodoksyjnych mas żydowskich.

Za panowania Seleucydów hellenizacja Palestyny poczyniła jednak dalsze postępy. Powstały wówczas nowe miasta - państwa Dekapolu. Rozbudowano Akko pod nazwą Ptolemais (Ptolemaida). Miasta otrzymały prawa wzorowane na ustroju miast greckich. Powstały piękne świątynie, łaźnie, amfiteatry itp. Wyższe warstwy żydowskie szybko się hellenizowały, tak że nawet kapłani pozostawali pod wpływami tej kultury. Przyjęto język grecki, szaty, imiona, obyczaje a nawet literaturę. Powstało to stąd, że Grecy - panująca ludność Wschodu -

uważali za barbarzyńców ludzi, którzy nie mówili po grecku i nie znali ich obyczajów, jako zaś warstwa przodująca materialnie i kulturalnie - była wzorem dla ówczesnych mieszkańców Wschodu. Dopóki też hellenizacja następowała dobrowolnie, wszystko szło jak najlepiej, gdy jednakże król Antioch IV Epifanes postanowił doprowadzić nie tylko do kulturalnego lecz i religijnego zhellenizowania Żydów; gdy zabronił Żydom świętować szabat i nakazał spożywanie wieprzowiny, świątynię zaś jerozolimską poświęcił Zeusowi, a znajdujące się w świątyni skarby usiłował zabrać - wybuchło powstanie (167-141 prz.Chr.), popierane zresztą przez Ptolemeuszów egipskich a kierowane przez braci Machabeuszów (aram. makkaba - młot). Machabeusze pochodzili z rodziny kapłańskiej Hasmoneuszów (Haszmon) zaś przydomek Machabeuszów otrzymali za czasów panowania pierwszego panującego tego rodu, Judasza, który skruszył nieprzyjaciół.

Żydzi wyszli w końcu zwycięsko z tego powstania przeciwko Seleucydom i utworzyli niezależne niemal państwo żydowskie pod panowaniem wspomnianej dynastii (140 - 63 prz.Chr.). Hasmoneusze panowali początkowo pod tytułem książąt (hebr. Nasi-Izrael - książę żydowski), a później od r.103 prz.Chr. pod tytułem królów (hebr. Hamelek, gr. Basileus). Byli oni równocześnie arcykapłanami i przewodniczącymi Sanhedrynu. Właściwie uważali się oni, wzorem królów babilońskich, jedynie za wicekrólów - namiestników Boga na ziemi, zgodnie z przepisami Starego Testamentu (Iz.XLIV-6).

Dynastia Hasmoneuszów utrzymywała prawie całkowitą niezależność kraju, wykorzystując skąpość i rywalizację między Ptolemeuszami a Seleucydami oraz odległość Rzymu i prowadząc politykę równowagi sił, przechylając się raz w stronę Seleucydów, drugi raz zaś w stronę Ptolemeuszów, wyciągając zawsze z takiej sytuacji znaczne korzyści dla siebie. Udało się im dokonać w tym czasie podboju Idumei, Percji, Samarii, Galilei, kraju Moab oraz miast filistynskich (1 Mach. XIV-5). Walczyli oni bez skrupułów w okrutny i barbarzyński sposób, uciekając się do podstępów w walce i polityce. Wynarodowili i zjudeizowali Galilejczyków, Idumejczyków i Filistynów. Te metody, na które się przed tym skarżyli, sami teraz wobec słabszych stosowali. Tym niemniej, Palestyna za panowania tej dynastii, doszła, tak pod wzglę-

dem obszaru jak i ludności - do swego maksimum w dziejach narodu żydowskiego. Z czasem, dynastia Hasmoneuszów sama się zhellenizowała przyjmując imiona i obyczaje greckie.

Wszystko to trwało do chwili, kiedy Rzymianie zwrócili oczy na Wschód. Stało się to po podbiciu Kartaginy (r.146 prz.Chr.), kiedy Rzymianie objęli po nich cały handel i żeglugę w basenie morza Śródziemnego. Zanim tedy podbili Bliski Wschód militarnie - już mieli go całkowicie w swych rękach pod względem gospodarczo-finanśowym i politycznym. Długi miast Wschodu u bankierów rzymskich wynosiły olbrzymie sumy. W tych warunkach, kiedy prokonsul Pompejusz przybył do Syrii łatwo podbił i zlikwidował państwo Seleucydów. Fakt ten zbiegł się z zanikiem popularności i powagi dynastii Hasmoneuszów. Pewnego razu np. króla Aleksandra, będącego równocześnie arcykapłanem, obrzucili Żydzi w czasie nabożeństwa w świątyni jerozolimskiej cytrusami (etrogim). W rodzinie Hasmoneuszów powstały wówczas w dodatku właśnie o następstwo tronu a równocześnie i właśnie pomiędzy partiami politycznymi saduceuszów i faryzeuszów. W tym stanie rzeczy obydwaj pretendenci do tronu - Hyrkan II i Arystobul II, synowie Aleksandra, zwrócili się równolegle o pomoc i pośrednictwo do Pompejusza. Konferencja z obydwu pretendenciami i obydwoma partiami odbyła się w Damszku. Pompejusz wziął w końcu stronę znacznie słabszego kandydata Hyrkana. Wówczas Arystobul stawiał opór. Rzymianie, jak zwykle " przybyli, zobaczyli i zwyciężyli" - zdobywając Palestynę - ale dla siebie. Osadzili oni wówczas na tronie swego satelitę Hyrkana, ale już tylko jako etnarchę Judei, a równocześnie arcykapłana. Po pewnym czasie, około r.47 prz.Chr., został on usunięty ze stanowiska etnarchy, pozostawsz jedynie arcykapłanem. Rządcą (prokuratorem) Judei mianowany został przez Marka Antoniusza niejaki Antipater, władca Idumei, którego dziadek był jeszcze tylko zarządcą tego kraju z ramienia króla Aleksandra Hasmoneusza. Jak się okazało, Antypatrydzi byli złym duchem dynastii Hasmoneuszów.

Ów Antipater Idumejczyk został następnie mianowany wielkorządcą Syrii, mianując ze swej strony swego starszego syna Fasaela gubernatorem Jerozolimy, zaś młodszego syna Heroda - gubernatorem Galilei. Otrzymali oni później od Rzymian tytuł tetrarchów.

W latach 40 - 37 prz.Chr. Antigon, syn Arystobula a bratanek Hyrkana usiłował odzyskać tron przy pomocy Partów, dużego państwa, położonego na północy od Mezopotamii, które pozostawało w stałej wojnie, początkowo z Seleucydami syryjskimi, a później z Rzymem. Zdobył on Palestynę wraz z Jerozolimą a nawet Idumeę (Edom) rodzinny kraj Heroda, tak że zrozpaczony Fasael popełnił samobójstwo. Wówczas Herod uciekł drogą okrężną do Rzymu, został tam mianowany nadspodziewanie królem Judei, a otrzymawszy pomoc finansową i militarną, powrócił do Palestyny, wylądował w Ptolemaidzie (Akko) w r.39 prz.Chr. i przy pomocy kilku legionów rzymskich oraz wojsk pomocniczych jakoteż swoich zwolenników, zdobył po dwóch latach Palestynę, stając się wówczas w r.37 prz.Chr. również i de facto królem Judei. Antigon - po krótkim panowaniu - został wówczas wzięty do niewoli i z namowy Heroda a z polecenia Rzymian zamordowany w Antiochii.

Kiedy Oktawian August zwyciężył Antoniusza, Herod złożył mu hołd, udzielił pomocy i uzyskał potwierdzenie na swym stanowisku.

Nadchodził wówczas okres, politycznie niezwykle burzliwy. Republika rzymska przeobrażała się wśród walk i zmian osobowych w cesarstwo (31 r.prz.Chr.). Cele jednak imperialistyczne cesarstwa, jak przed tym republiki, pozostały te same.

- - -

Herod I Antypater zwany Wielkim, znana postać z Nowego Testamentu, rządził Palestyną od r.37 prz.Chr. do r.4 p.Chr. (w rzeczywistości umarł w dwa lata po narodzeniu Chrystusa). Królestwo jego było znacznie większe od dzisiejszej Palestyny, obejmowało bowiem jeszcze część Syrii i Transjordanii. Poza tym rządził Herod za pośrednictwem swego brata Ferorasa w Perei i Idumei, mianowawszy go tam tetrarchą.

Jeżeli tytuł "Wielki" może sobie zasłużyć genialny awanturnik, człowiek wybuchowy, namiętny, okrutny, chciwy, podejrzliwy, bezwzględny, wysoce nietaktowny, a równocześnie człowiek o wielkich zaletach fizycznych i umysłowych; człowiek mądry, dzielny, wielki polityk, administrator i organizator, budowniczy, ekonomista oraz znakomity wojownik, to Herod na taki tytuł sobie zasłużył. Był on wielki we wszystkim - w dobrym i w złym. Herod była to - jakby się dziś

rzekło - mefistofelesowska postać. Mądry, zdolny a o ogromnym napięciu złej woli - typowy władca Wschodu. Jego znajomość stosunków i ludzi była nadzwyczajna. Cechowała go wielka siła woli i energia. Żadne niepowodzenia - a miał ich wiele - nie mogły go złamać. Umiął zawsze na czas zdekonspirować intrygi przeciwko sobie, nawet we własnej rodzinie. Posiadał dobrą armię a niewątpliwie i dobry wywiad, tak u siebie w kraju jak i za granicą, co go uchroniło od wielu konspiracji i zamachów. Gdyby mu danem było żyć w innej epce - byłby może stworzył imperium. Rządził siłą, markowaną pozorami prawa i przypodobaniem się ludowi przez dostarczanie "chleba i igrzysk".

Herod pochodził z rządzącej w Idumei od niedawna rodziny Antypatrydów. Kraj ten, leżący na południu Palestyny, został podbity, zjudaizowany i przyłączony do Palestyny od czasów dynastji Hasmoneuszów. Idumejczycy (Edomici), plemię semickie, zajmowali podówczas południową część Palestyny a w tym część dawnej Judei, dokąd weszli po wywiezieniu Żydów do niewoli babilońskiej. Zaliczali się do pokrewieństwa z Żydami jako potomkowie Ezawa, syna Izaaka, a wnuka Abrahama. Dziadek Heroda rządził Idumeą tylko jako gubernator z ramienia króla żydowskiego. Ojciec jego był wielkorządcą już Syrii i Palestyny z ramienia Rzymian, a wreszcie Herod - początkowo tetrarcha Galilei - został w krótkim czasie królem Palestyny, czyli jak tu już czasem wtedy mówiono - Judei (Mt.II-1, Łk.I-5). Udało mu się zebrać królestwo żydowskie w jedną całość a nawet je rozszerzyć. Kraj został podzielony administracyjnie na duże okręgi jak Galilea, Samaria, Judea, zarządzane przez urzędników zwanych meridarchami, zaś w Perei i Idumei - tetrarchami. Okręgi te znowu były podzielone na podokręgi zwane toparchiami. Toparchie dzieliły się już tylko na gminy jednostkowe. System zarządzania był centralistyczny. Został wprowadzony sprężysty i ulepszony system podatkowy. Handel, przemysł i rolnictwo rozwinęły się w tym czasie nadzwyczajnie.

Herod był nie tylko znakomitym administratorem państwa, lecz również świetnym administratorem swego osobistego majątku. Posiadał on liczne domeny, gaje daktylowe i balsamowe w dolinie Jordanu. Był współwłaścicielem kopalni miedzi na Cyprze a poza tym wszystkim udzielał jeszcze pożyczek sąsiednim królom. Dochody roczne Heroda wynosiły w późniejszych latach jego panowania pkoło 1050 talentów tj. 6,000.000 fun-

tów oprócz dochodów w naturze. Herod rozwinął w czasie swego panowania wielką akcję budowlaną,, która jako taka dopiero w naszych czasach uznana została jako podstawa ogólnego dobrobytu. Przebudował on wiele miast, jak Cezareę, Sebastię (Samarię), Fasaelis koło Jerycha, Anthedon nazwany przez niego Agrippeion wzgl. Agrippias, którym ze względów oportunistycznych nadawał nazwy cesarzy. Ufortyfikował wiele miast, z których dotąd jedynie wspaniałe szczątki pozostały. Zbudował on mnóstwo wspaniałych gmachów w całym kraju oraz pałace dla siebie w Jerozolimie, Cezarei i w Jerycho.

Najwspanialszym jednakowoż dziełem Heroda była budowa (trzeciej) świątyni jerozolimskiej. Rozpoczęta w r.20 prz.Chr. ostatecznie wykończona została dopiero w latach 63-64 p.Chr. już po śmierci Heroda. W zasadniczych jednakże częściach, a w szczególności właściwa świątynia, została wykończona jeszcze za jego życia. W tej to właśnie świątyni nauczają Chrystus.

Herod był nie tylko królem Żydów. W Palestynie żyło również dużo pogan, a zwłaszcza Greków i Syro-Fenicjan (Mk.VII-26). Był on w stosunku do nich władcą **liberalnym**. Osadzał ich w nowotworzonych miastach i budował im świątynie, łaźnie i amfiteatry, jak np. w Jerozolimie, Cezarei i Sebastii. Opiekował się Żydami nie tylko w kraju, ale i w diasporze, gdzie ich zorganizował. Namówił cesarza Augusta do wydania edyktu, według którego Żydzi mogli w całym imperium żyć według przepisów Zakonu i tworzyć swoje gminy wyznaniowe. Równocześnie jednak wyzyskiwał ich wpływy i wiadomości, tak pod względem politycznym jak i gospodarczym. Wykazywał on niekiedy nawet pozory uczuć. Kiedy około r. 14 prz.Chr. wybuchł w Palestynie głód na skutek posuchy - Herod darował podatki, a ponadto nie mając wówczas zapasów zboża ani pieniędzy, kazał zabrać ze swoich pałaców i przetopić na pieniądze przedmioty złote i srebrne, aby za nie zakupić zboże w Egipcie.

Mimo to wszystko Herod był nie tylko niepopularny, ale wprost znienawidzony przez swych poddanych. Przez Żydów wszystkich klas, jako narzucony przez Rzymian Idumejczyk, a więc pół-Żyd, ściślejsz zaś raczej goj-poganin i bezwyznaniowiec, a niemoralnym w dodatku trybie życia. Jakkolwiek zrobił dla

Żydów więcej od Salomona nie mogli mu przebaczyć, że wraz ze swymi przodkami wyrósł w cieniu i przy pomocy dynastii Hasmoneuszów, których zdradził a ostatniego kazał zamordować, kiedy ta właśnie dynastia cieszyła się sympatią i szacunkiem u Żydów. Żydzi nazywali zwykle Heroda Wielkiego "idumejskim niewolnikiem". Poganie znowu nienawidzili go jako Żyda. Dla arystokracji i kapłanów był on "outsider'em" i "nowobogackim", którego lekceważyli. Nie był on lubiany i przez Greków, jakkolwiek otaczał ich opieką i budował im świątynie. Dla nich był on również wschodnim półbarbarzyńcą. Według niektórych źródeł - Herod miał pochodzić z Askalonu z rodziny filistyńskiej, jako syn Antipatera i Kiprys, Arabki. Byłby to więc "goj" czystej krwi. Podobno nawet miał nie być obrzezany a podawał się za Idumejczyka jedynie dlatego, że według Starego Testamentu (Deut. XXIII-7-8) Idumejczycy (Edomici), jako pochodzący od Ezawa (Gen. XXXVI-1,2) uważani są za braci Izraela, obcy zaś nie mógł być przywódcą ani królem Żydów (Deut. XVIII-14, XXXI-10).

To też Herod Wielki utrzymywał się na tronie tylko dzięki wielkim osobistym zdolnościom i popraciu Rzymu, któremu był lojalny i wygodny. Główną jego podporą była dobrze zorganizowana na sposób rzymski armia, złożona głównie z cudzoziemców (Celtów, Traków i Germanów) oraz swych poddanych nieżydów. Nie był to jakiś nowy sposób rekrutowania wojska w Palestynie (Iz. III-3). Ten sam bowiem sposób rekrutowania spośród obcych elementów - głównie Arabów, stosowany był już poprzednio za czasów dynastii Hasmoneuszów. Oficerami wojsk Heroda byli głównie Rzymianie i Grecy. W niektórych niepokojnych częściach kraju tworzył rezerwowe wojsko, złożone z miejscowych osadników, zorganizowanych podobnie jak ongiś w Polsce kozacy. Największe takie osiedle - około 6.000 ludzi - założył w Samarii. W tym celu osadzał swych rodaków Idumejczyków w Trachonitis na północy Palestyny.

Herod Wielki, będąc królem żydowskim, nie mógł jednak sięgnąć równocześnie po godność arcykapłana jak Hasmoneusze, ponieważ nie był prawdziwym Żydem ani nie pochodził z rodziny kapłańskiej. Dlatego też złamał dotychczasową zasadę dożywotności i dziedziczności tego urzędu - mianując na stanowisko arcykapłanów oddane sobie osoby. Ponadto pozbawił Sanhedryn, dotychczas najwyższą religijną i samorządową instytucję, wszel-

kiego poważniejszego znaczenia. Tak samo jak zniszczył autorytet i wpływy arcykapłanów oraz Sanhedrynu, tak zniszczył również i wymordował arystokrację, a w szczególności rodzinę Hasmoneuszów, wprowadzając na to miejsce nową przez siebie stworzoną arystokrację "herodianów".

W życiu osobistym Herod Wielki nie był człowiekiem szczęśliwym. Jedyną jego miłość - drugą żonę Mariamną z rodziny Hasmoneuszów, niezwykle piękną, nie lubił go, zdradzała, a nawet wraz ze swą matką Aleksandrą spiskowała przeciwko niemu, tak że zrozpaczony Herod skazał je na śmierć w r. 29 prz. Chr., lecz nigdy Mariamny kochać nie przestał. Było to jego tragedią osobistą, wpędzającą go w melancholię, niewiarę i nienawiść do ludzi. Mając na swym dworze krewnych, siostrę, kolejno dziesięć żon i czternaścioro dzieci (w tym dziewięciu synów i pięć córek) - musiał stale łagodzić istniejące tarcia i intrygi. Był wskutek tego znienawidzony przez własną rodzinę. W rezultacie różnych intryg dworskich, skazał trzech synów z pierwszej żony - a dwóch z drugiej żony Mariamny - na śmierć na skutek ich intryg i usiłowanego na niego zamachu morderczego. W swoim czasie - około roku 36 - 34 prz. Chr. został wciągnięty w aferę miłosną przez królową Egiptu, słynną Kleopatę, która go odiwedziła w r. 34 prz. Chr. Kiedy się z tej afery wycofał ze względu na swego protektora a jej przyjaciela Marka Antoniusza, Kleopatra - jak ongiś Putyfara - mściła się, intrygując przeciwko niemu, tak że Herod został wówczas zmuszony przez Marka Antoniusza do płacenia Kleopatrze z tytułu jej roszczeń terytorialnych 400 talentów rocznie i oddać jej gaje daktylowe i balsamowe w dolinie Jordanu. Szczepy drzewa balsamowego z doliny Jordanu przesadziła Kleopatra pod Heliopolis. Gaj ten balsamowy, jakoteż destylacja olejku z tego drzewa, według źródeł koptyjskich, były prowadzone przez Żydów sprowadzonych spod Jerycha. Źródła te podają również wytkumaczenie ucieczki Świętej Rodziny do Egiptu, która jakoby uciekła tam do swych krewnych lub znajomych. Szczątki wspomnianego gaju balsamowego istnieją dotąd koło Heliopolis.

Herod podlegał bezpośrednio władzy cesarza rzymskiego, chociaż już istniał namiestnik Syrii, którego Herod, jako zdolny finansista, był z polece-

nia cesarza finansowym doradcą. Czy Herod płacił daninę stałą cesarzowi - niewiadomo. O ile wiadomo wysyłał od czasu do czasu kosztowne podarki. Obowiązany był utrzymywać przechodzące wojska rzymskie oraz własną armię dla zapewnienia spokoju i bezpieczeństwa w kraju jako też okolicznych państewkach a w razie potrzeby spieszyć na pomoc wojskom rzymskim. Stanowisko jego było podobne do dzisiejszych książąt hinduskich i ich stosunku do króla Wielkiej Brytanii.

Pod koniec życia, w miarę upadku sił umysłowych i fizycznych, w miarę wzrastania melancholii i manii prześladowczej - stał się Herod coraz bardziej chciwy, podejrzliwy i okrutny. Ostatnie intrygi na dworze jego rodziny - wszystkich przeciwko wszystkim - dopełniło reszty. Cesarz August powiedział o nim: "wolałbym być swinią Heroda niż jego synem", co było aluzją do obserwowania przez Heroda przepisów Zakonu i zgładzenia swych synów. Podejrzliwość i nienawiść do ludzi rozwinęła się u Heroda tak dalece, że np. polecił, aby w momencie jego śmierci wymordować wszystkie wskazane przez niego wybitniejsze osobistości w kraju i to bez żadnego powodu, czego jedynie przypadko nie wykonano. W tym samym czasie dowiedziawszy się od magów, że w Bethlehem urodził się przyszły król żydowski - kazał tam wymordować wszystkie dzieci poniżej dwóch lat, ponieważ nie wiedział, które z nich będzie przyszłym królem (Mt. II-1-18). Nie było to pozabawione pewnego uzasadnienia. Albowiem jak wiadomo ze źródeł żydowskich (Miszna) w tych czasach żyło jeszcze w Bethlehem i okolicy sporo potomków króla Dawida, mających żywe poczucie swego pochodzenia rodzowego, którzy jako potencjalni pretendenci do tronu mogli być przy odpowiednim układzie sił politycznych w kraju niebezpieczni dla dynastii Heroda. Potomkowie Dawida byli jeszcze wówczas nawet dość zamożni, gdyż np. dostarczali w formie honorowej daniny własne drzewo na opał do świątyni jerozolimskiej. Mogli być już wówczas używani przez Partów (legenda o trzech królach), jako ośrodek oporu przeciw dynastii Herodów i wpływów rzymskich. W owych czasach, kiedy łączność plemienna była bardzo ścisła, również pamięć o przodkach - jak dziś jeszcze u Beduinów - była bardzo dobra, tak że wyliczenie przodków na przestrzeni kilkuset lat nie należało do osobliwości, zwłaszcza kiedy przodkowie byli wybitniejsi. Stąd też i wyliczenie przodków Chrystusa nie jest z ludzkiego punktu widzenia niczym nadzwyczajnym ani też fantazją (Mt. I -1-21).

Herod Wielki zmarł 13 marca 4 r. p.Chr. (w rzeczywistości w r.2 p.Chr.) w 70 roku życia, jako zgorzkniały, niezadowolony z życia i samotny starzec, przez nikogo nieopłakiwany a przeciwnie powszechnie znienawidzony. Zmarł wśród strasznych męczarni, prawdopodobnie na raka kiszek, wzgl. według innych źródeł (Helosis) na syfilis. Mimo, że wydawał za życia ogromne sumy - zostawił po sobie olbrzymi spadek, z którego - poza rodziną - jednemu tylko cesarzowi Augustowi swemu protektorowi - zapisał 2000 talentów.

Wrogowie mówili o Herodzie, że "skradł tron jak lis, rządził jak tygrys, a zmarł jak pies."

Niejaki Mikołaj z Damszku był jego historykiem i doradcą.

- - -

Po śmierci Heroda państwo jego podzielone zostało, zgodnie z jego wolą i za zgodą cesarza Augusta, pomiędzy trzech jego synów a to:

- 1) Heroda Archelaosa, jako etnarchy Judei i Idumei, z siedzibą w Jerozolimie,
- 2) Heroda Antipasa, jako tetrarchy Galilei i Perei, z siedzibą w Tyberiadzie,
- 3) Heroda Filipa, jako tetrarchy Iturei, Trachonitis, Gaulanitis itp. z siedzibą w Cezarei Filippi.

Poza tym siostra Heroda Salome otrzymała w dożywociu toparchię Jamnia, którą po jej śmierci odziedziczyła Julia, córka cesarza Augusta. Miasta Gaza, Gadara i Hippos odeszły pod bezpośredni zarząd namiestnika Syrii. Ten podział terytorialny Palestyny i przyległych krajów utrzymywał się bez zmian w czasach Chrystusa.

Tytuły przyznane synom Heroda były już w tym czasie dość częste na Wschodzie. Tytuł "etnarcha" był równoczesny z tytułem hebrajskim "nasi" tj. książę i stał hierarchicznie najbliższym tytułu królewskiego. Niższym hierarchicznie od etnarchy był tytuł "tetrarcha", pochodzący z Grecji, a podówczas na Wschodzie oznaczający władcę jednej czwartej części kraju, w rzeczywistości zaś półzależnego władcę prowincji, którego cesarz rzymski mógł w każdej chwili usunąć.

W swoim kraju używali jednakowoż tetrarchowie tytułu królewskiego i taki tytuł (gr.Basi-

leus) był bity na wydawanych przez nich monetach.

- - -

Herod Archelaos, który miał zostać królem a został tylko etnarchą czyli księciem Judei, rządził tam zaledwie 10 lat i w r. 6 p.Chr. na skutek skargi ludności przeciwko niemu, spowodowanej przez faryzeuszów a przedstawionej cesarzowi przez deputację domagającą się odwołania Heroda Archelaosa i zaprowadzenia bezpośrednich rządów, został skazany na wygnanie do Galii. Na jego miejsce cesarz mianował swego gubernatora czyli tzw. wówczas prokuratora. Z tą chwilą ta część Palestyny przeszła pod bezpośrednie panowanie Rzymu jako "Provincia Judaea". Na miejsce wygnanego Archelaosa przyszedł z powrotem do głosu Sanhedryn.

Etnarcha Herod Archelaos wspominany jest w Nowym Testamencie (Mt. II-22).

- - -

Herod Antypas, tetrarcha Galilei i Perei, panował od r. 4 p.Chr. do 39 r.p.Chr. Był to najzdolniejszy z synów Heroda i miał największe trudności w rządzeniu. Cechowała go niezwyklej przebiegłość i zruczność. W Nowym Testamencie nazwany jest lisem (Łk. XIII -30-32).

Galilea była to najbogatsza i najgęściej zaludniona część Palestyny oraz najbardziej kulturalna. Według Flawiusza - posiadała wówczas przeszło 200 miast i wsi. Ludność mieszaną, przeważnie semicka, dopiero za dynastii Hasmoneuszów została przemocą zjudeizowana i jak to zwykle bywa z prozelitami i neofitami, była pod względem religijnym fanatyczna, choć mniej formalizująca od judejczyków. Ludność Perei była jeszcze bardziej mieszaną niż w Galilei, posiadała dość duży odsetek Żydów a stała na dość prymitywnym poziomie kulturalnym.

Herod Antypas był dobrym gospodarzem kraju. Zbudował miasto Betsaida Julias, odbudował Sefforis, przeznaczoną początkowo na stolicę a w końcu w latach 20-26 p.Chr. zbudował swoją stolicę Tyberiade (Tiberias), nazwaną tak na cześć cesarza Tyberiusza. Zbudował kąpiele mineralne w Hammath (el Hamma). On założył nowe prorządowe stromiectwo Herodian spośród osób pochodzących przeważnie z wyższych sfer i od niego zależnych.

W czasie pobytu w gościnie u swego brata przyrodniego, również Heroda, starzejącego się i nie posiadającego ani fortuny ani stanowiska, zakochał się w jego żonie Herodiadzie (a nie żonie Filipa tetrarchy Iturei, drugiego swego brata - Mt.XIV-3, Mk.VI-17). Namówił ją do opuszczenia męża i posłużenia go. Herodiada była równocześnie jego bratową i bratanicą, jako córka Arystobula, jego przyrodniego brata, syna Heroda Wielkiego i Marianny z Hasmoneuszów. Małżeństwo to z uwagi na podwójne pokrewieństwo - wywołało wielkie zgorszenie wśród Żydów (Mk.X-1-12), a równocześnie spowodowało nienawiść ze strony jego teścia a ojca dotychczasowej żony, króla Nabatei Aretasa, co w rezultacie spowodowało jego upadek.

Herod Antypas osławił się również zamordowaniem św. Jana Chrzciciela, przebywającego wówczas w Perei. Głoszenie o nadejściu Mesjasza i Królestwa Bożego jednakże św. Janowi Chrzcicielowi rzesze wiernych zwolenników, zwłaszcza wśród ubogich klas, co Herod Antypas uważał za działalność wywrotową. Kiedy w dodatku św. Jan Chrzciciel wytknął mu publicznie jego grzeszny związek małżeński, Herod Antypas zamknął go w więzieniu w Machareus, ówczesnej stolicy Perei. Pewnego razu, po znanej z Nowego Testamentu uczcie z okazji swych urodzin w Machareus, kiedy pasierbica jego Salome tańczyła przed nim, a który to taniec tak mu się spodobał, że "obiecał jej dać czegobykolwiek zażądała. A ona przedtem będąc naprawiona od matki swojej, rzekła: daj mi tu na misie głowę Jana Chrzciciela. I zasmucił się król; ale dla przysięgi i dla współciedzących kazał jej dać. A posławszy kata, ściał Jana w więzieniu. I przyniesiono głowę jego na misie i oddano dziewczęce: i odniosła ją matce swojej". (Mt.XIV-1-11, Mk.VI-14-28, Łk.IX-7).

W jego tetrarchii - w Nazarecie - żyła Św. Rodzina.

Po śmierci swego protektora cesarza Tyberiusza, Herod Antypas w wyniku zatargu z namiestnikiem Syrii Witeliuszem, na tle przegranej wojny ze swym teściem królem Nabatei Aretasem, popadł w niełaskę u cesarza Kaliguli, który skazał go w r.39 na wygnanie do Galii, dokąd towarzyszyła mu jego żona Herodiada.

Z tą chwilą Galilea i Perea przeszły pod bezpośredni zarząd namiestnika Syrii.

- - -

Herod Filip otrzymał^z tytułem tetrarchy okręgi Trachonitis, Gaulanitis, Auranitis, Batanea i Iturea, gdzie w Paneas u stóp Hermonu założył swą stolicę, nazwawszy ją na cześć cesarza, a dla odróżnienia od Cezarei nad morzem Śródziemnym - Cezarea Filippi.

Tetrarchia Heroda Filipa, był to kraj o strukturze ludnościowej mieszanej, głównie semickiej, o małej jednak ilości Żydów, a kulturalnie i gospodarczo stojącej na dość niskim poziomie. Rozwój kulturalny i gospodarczy tego kraju nastąpił dopiero później w II wieku, kiedy zakwitło tu chrześcijaństwo.

Herod Filip rządził spokojnie i szczęśliwie. Był sprawiedliwy i troskliwy jako gospodarz kraju. Jeździł po kraju, badając potrzeby ludności, kontrolując i sądząc na miejscu. Był on żonaty ze słynną Salome, córką Herodiady a żony swego brata Heroda Antypasa. Umarł w r. 34 bezpotomnie. Jego tetrarchię cesarz Tyberiusz przyłączył do Syrii. Wspomniany jest w Nowym Testamencie (Łk. III-8).

- - -

Judea, po usunięciu etnarchy Heroda Archelao-
sa, została prowincją rzymską drugiego rzędu, zarządzaną przez prokuratorów, która jako taka podlegała pewnemu - dość w praktyce ograniczonemu - zwierzchniemu nadzorowi ze strony namiestników Syrii.

Rządy prokuratorów trwały w Judei od 6 do 41 r.p.Chr., kiedy cesarz Klaudiusz bezpośrednio po wstąpieniu na tron mianował swego przyjaciela Agryppę kon-
sulem a potem królem Judei oddawszy mu niemal całe dziedzictwo Heroda Wielkiego oraz tetrarchię Abilena w Syrii. Agryppa I był synem Arystobula, syna Heroda Wielkiego i Mariamny z Hasmoneuszów. Wychowywał się na dworze cesarskim w Rzymie. Żonaty był z Cytrus, córką Salampsio, która znowu była siostrą jego ojca.

Agryppa I nie okazał w niczym zalet i nic, oprócz rozbudowania murów obronnych Jerozolimy w r. 43, nie zbudował. Mimo, że był on w gruncie rzeczy lekko-
myślnym awanturnikiem, wydającym fantastyczne sumy, był lubiany i popularny wśród Żydów, jako dziedzic dynastii żydowskiej Hasmoneuszów - jako opiekun Żydów w diasporze i ich obrońca na dworze cesarskim, a wreszcie jako ortodoksyjny Żyd, obserwujący przepisy Zakonu i popiera-
jący wpływową partię faryzeuszów.

Jego roczne dochody wynosiły ogromną sumę

12.000.000 drachm (475.000 funtów), lecz wydawał jeszcze więcej. Jest on znany z Nowego Testamentu jako prześladowca chrześcijan, zwanych wówczas "Mazarenczykami". On skazał na śmierć św. Jakoba Apostoła, on też kazał aresztować św. Piotra. W Nowym Testamencie wymieniony jest jako Herod, chociaż tego imienia - jak jego stryjowie Antypas i Filip - ani nie miał ani nie przybrał (Ak. XII-1).

Stryja swego Heroda Antypasa usunął podstępnie z tetrarchii galilejskiej, intrygując przeciwko niemu na dworze cesarskim, zagarnawszy w rezultacie jego tetrarchię dla siebie, mimo że ongiś w ciężkich dla niego chwilach, tenże stryj okazał mu dużą pomoc i opiekę.

Tak jak całe życie Agryppy I obfitowało w dramatyczne momenty, tak też i śmierć jego była nie mniej dramatyczna. W czasie pobytu w teatrze w Cezarei na igrzyskach, wśród okrzyków triumfów na jego cześć, dostał nagle ataku, upadł i w 5 dni później umarł wśród strasznych męczarni, prawdopodobnie - jak jego dziad Herod Wielki - również na raka kiszek wzgl. syfilis w r. 44 (Ak. XII-1-23).

- - -

Po śmierci Agryppy I, z powodu młodego wieku jego syna, liczącego wówczas 17 lat, Palestyna została znowu podzielona w ten sposób, że Judea, Idumea i Samaria przeszły z powrotem pod zarząd prokuratorów, pozostała zaś część przeszła pod bezpośredni zarząd namiestników Syrii.

Syn Agryppy I, Marek Juliusz Agryppa II, otrzymał królestwo Chalcis w Syrii oraz dawniejszą tetrarchię swego stryja Filipa, a później nawet część tetrarchii galilejskiej oraz Dekapolu. Stolicą jego była Cezarea Filippi.

Oprócz tego, cesarz mianował Agryppę II nadzorcą świątyni jerozolimskiej z honorowym tytułem "króla świątyni". Funkcja ta przynosiła mu niewiele zajęcia, ale duże dochody i jeszcze większe kłopoty. Rola jego polegała w tej dziedzinie - jak jego ojca i dziada - na ogólnym zwierzchnim nadzorze świątyni i mianowaniu arcykapłanów. W czasie pełnienia tych czynności, mieszkał w Jerozolimie w pałacu Hasmoneuszów.

Agryppa II czuł się raczej obywatelem i arystokratą rzymskim, jak Żydem i królem, chociaż

- jak jego ojciec i dziad - opiekował się Żydami w diasporze, a zwłaszcza w Aleksandrii. Z jego to przyczyny, wielu Greków występujących tam przeciwko Żydom, zostało wtedy straconych przez Rzymian.

Siostrą Agryppy II, była słynna z piękności, późniejsza przyjaciółka cesarza Tytusa, Berenike. Po śmierci swego drugiego męża, a równocześnie swego stryja, Heroda, wróciła do swego brata, z którym według świadectw współczesnych, miała utrzymywać bliższe stosunki. Druga siostra Agryppy II, Drusilla, wyszła za mąż za prokuratora Judei Antoniusza Feliksa, Żyda - renegata.

O tym prokuratorze oraz o Agryppie II, Berenike i Drusilli wspomina Nowy Testament (Ak.XXV-13-26, XXVI-1-32).

- - -

Tymczasem bieg spraw Judei, rządzonej przez prokuratorów, począł się z biegiem czasu systematycznie pogarszać, a w szczególności dobrobyt tego kraju. W latach 44-48 nastąpił okres głodu. Powstały bandy rozbojników, nękające podróżnych i spokojną ludność. Samarytanie i Żydzi urządzali na siebie wzajemne napady i pogromy. Podatki i wysokie procenty od pożyczek gnębiły ubożającą ludność.

Prokuratorzy często się zmieniali, a byli coraz pośledniejszego gatunku, jak np. Tyberiusz Juliusz Aleksander lub przekupny Antoniusz Feliks, o którym Tacyt pisze, że wykazywał brutalność i rozwiązłość królów a charakter niewolnika. Był on ożeniony z Drusillą, siostrą Agryppy II, którą najpierw uwiódł a następnie się ożenił (Ak.XXIV-24). O nim wspomina Nowy Testament z okazji procesu św. Pawła, oskarżonego przez Żydów (Ak.XXIV-1-27).

Po ustąpieniu tego prokuratora, kraj znajdował się już w stanie rozprężenia i anarchii. Nikt nie był pewny życia. Poszczególne bandy porwały ludzi jako zakładników z najlepszych rodzin, aby wymusić okup. Wreszcie za rządów prokuratora Gessiusza Florusa wybuchło w r.66 powstanie.

Powodów było wiele, pośrednich i bezpośrednich.

W myśl zasad Zakonu Mojżesza (Deut.XVII-15), tylko Żyd obrany przez Boga, mógł być królem Żydów. Stąd oraz z poczucia wyższości, wynikającego z

pojęcia "narodu wybranego" zrodził się dziki fanatyzm nacjonalistyczny i religijny. Reakcja przeciwko "zgniłemu Zachodowi" przerodziła się powoli w nienawiść do "goim" - pogan w ogóle. Naród wybrany, za jakich się uważali Żydzi i naród panów, za jakich się uważali Rzymianie, nie mogły żyć w zgodzie. Ludność była ponadto stale podniecona obiecanym nadejściem Mesjasza (gr. Chrystusa). Niejaki Judasz z Galilei nauczał, że tylko Jehowa jest królem Żydów. Głosił on przy tym chwałę przeszłości narodu i agitował za dążeniem do całkowitej niepodległości. Z tym wszystkim zbiegło się również wykonczenie świątyni jerozolimskiej, skutek czego zwolniono około 18.000 robotników i rzemieślników, którzy nagle - wobec braku innych robót - stali się bezrobotnymi. W Judei pojawił się głód. Żydzi z Galilei idący do Jerozolimy przez Samarię, byli przez Samarytan bezkarnie napastowani a nawet mordowani. W Cezarei i Jerozolimie wybuchły rozruchy między Żydami a Grekami, na tle walki o prymat w tych miastach. W Jerozolimie Żydzi zmasakrowali Greków, zaś w Cezarei na odwrót - Grecy zmasakrowali Żydów. Cesarz Nero wydał wyrok w tej sprawie na korzyść Greków, co dołało tylko oliwy do ognia. Nie obywało się też bez prowokacji ze strony żołnierzy rzymskich. W czasie świąt wielkanocnych, poprzedzających powstanie, pewien żołnierz rzymski, stojąc koło zamku Antonia przy świątyni jerozolimskiej, zdjąwszy spodnie i zwróciwszy tylną część ciała do Żydów, modlących się w świątyni, krzyczał: "Żydzi patrzcie się." Skarga Żydów na ten wybryk u prokuratora nie dała żadnego rezultatu. W końcu, ową przysłowiową kroplą wody, było polecenie prokuratora Gessiusa Florusa, aby ze skarbcza świątyni wydano 17 talentów na rzecz skarbu imperium, celem pokrycia niedoboru.

Mimo perswazji Sanhedrynu i Agryppy II, powstanie wybuchło za inspiracją i pod wodzą Eleazara, syna arcykapłana, który był komendantem świątyni. Pierwszym krokiem po wybuchu powstania był zakaz składania codziennych ofiar w świątyni za cesarza. Powstanie żydowskie było równocześnie rewolucją dolnych warstw narodu przeciwko panowaniu i uciskowi zarówno Rzymian jak i górnych warstw żydowskich. Dlatego też kierownictwo powstania od razu znalazło się poza arystokracją żydowską i Sanhedrynem.

Powstanie to nie było ani z wojskowego ani z politycznego punktu widzenia tak bezmyślne, jakby

się to pozornie wydawało. Wprawdzie przeciwko Żydom stała cała potęga imperium, lecz na Wschodzie - od Egiptu po przez Syrię aż do Azji Mniejszej - stało za ledwie 4 - 5 legii, z tego zaś w Palestynie tylko 5 kohort. Politycznie cały Wschód był wrogo nastawiony przeciwko imperium. Ponadto Żydzi mogli liczyć na pomoc i równoczesne powstanie licznej masy Żydów w Egipcie, Syrii, Mezopotamii i Azji Mniejszej.

Na nieszczęście dla siebie Żydzi nie posiadali doświadczonego wodza - polityka, a poza tym byli podzieleni na zaciekle zwalczające się stronnictwa. Arystokracja, Sanhedryn i częściowo kapłani byli prorzymscy. Znając siły imperium byli przeciwni powstaniu i wezwali prokuratora i Agryppę II o pomoc.

W Jerozolimie stała tylko jedna kohorta, lecz niebawem Agryppa II nadesłał pomoc w ilości 3.000 jazdy. Siły powstańców składały się przeważnie z chłopów, mających za dowódców dotychczasowych hersztów rozmaitych band rozbojniczych, pobili te wojska, zburzyli wiele domów i pałaców, a w szczególności pałac Hasmoneuszów i pałac arcykapłana Annasza, mordując przy tym wiele osób z wyższych sfer.

Prokurator Festus i Agryppa II uciekli z miasta, zaś załoga rzymska schroniła się do zamku Heroda, poddając się po pewnym czasie na warunkach zachowania życia i swobodnego odejścia. Mimo tego powstańcy wymordowali całą załogę z wyjątkiem dowódcy Metiliusza, którego natomiast zmusili do przejścia na judaizm i obreżania. To stało się znowu sygnałem do pogromu Żydów w miastach, gdzie stanowili mniejszość, jak w Cezarei, Filadelfii, Geraza, Pella, Scytopolis, Hippos, Gadara, Damaszku i we wszystkich miastach nadmorskich od Tyru do Gazy a nawet w Aleksandrii. W samej Cezarei miano wymordować wówczas około 20.000 Żydów.

Teraz wkroczył na teren Palestyny Cestus Gallus, namiestnik Syrii z wojskiem, liczącym około 23.000 żołnierzy, mając przy sobie Agryppę II jako doradcę. Spacyfikował on wówczas szybko Galileę i przystąpił do oblężenia Jerozolimy, próbując przed tym układów, jednakże bez skutku, gdyż ekstremiści nie dopuścili do tego, mordując podejrzanych zwolenników układów, jak np. większość członków Sanhedrynu wraz z arcykapłanem Annaszem, synem Annasza znanego z Nowego Testamentu. Wówczas Cestus Gallus, widząc szczupłość

swych sił i determinację powstańców, odstąpił od oblężenia, zwracając się równocześnie do Rzymu o pomoc.

W międzyczasie gmina chrześcijańska w Jerozolimie wyemigrowała do Peli w Dekapolu, ponieważ chrześcijanie uważali, że Mesjasz w postaci Chrystusa zstąpił już na świat, nie widzieli przeto racji wzięcia udziału w powstaniu, a następnie także i na skutek przepowiedni Chrystusa, że "nie zostanie tu kamień na kamieniu, któryby nie był rozwalony" (Mt. XXIV-2).

Powstanie objęło cały kraj. Mediacje Agryppy II i teraz nie odniosły skutku. Władzę w Jerozolimie objął triumwirat, złożony z Szymana Bar Giorasa, Jana z Giskali i wspomnianego już Eleazara, dowódcy załogi świątyni. W tym stanie rzeczy, cesarz Nero zamianował w r. 67 Tytusa Flawiusza Wespazjanusa dowódcą armii, dla stłumienia powstania. Wespazjan, zgromadziwszy około 50.000 armię, podbił kolejno niemal całą Palestynę, lecz szybko następujące w tym czasie zmiany cesarzy rzymskich spowodowały zwłokę, a w końcu w r. 69 sam Wespazjan został obwołany w Cezarei cesarzem. Wówczas dowództwo nad wojskami, liczącymi już około 80.000 żołnierzy (4 legie i 50.000 wojsk pomocniczych), objął syn jego Tytus, który na wiosnę w r. 70 rozpoczął oblężenie Jerozolimy.

Tymczasem wewnątrz miasta nastąpiły krwawe rozgrywki. Jan z Giskali z 6.000 ludzi objął zarząd i obronę niższej części miasta, Szymon Bar Gioras z 16.000 ludzi, Żydów i Idumejczyków, objął zarząd i obronę górnej części miasta, zaś Eleazar z załogą świątyni i z 2.000 Żelotów objął zarząd i obronę świątyni.

Ten podział obrony miasta, przy braku koordynacji, braku wzajemnego zaufania obrońców, a nawet wzajemnej nienawiści i różnych na tym tle wybryków, jak spalenie zapasów żywności, okazał się w rezultacie nad wyraz zgubny. Miasto było przepełnione ludnością, która uciekła z prowincji, tak że wkrótce nastąpił głód i rozruchy. Po pewnym czasie stronnictwo Eleazara zostało krwawo zlikwidowane, a władzę w mieście objęli dwaj pozostali dowódcy. Nastąpił już w tym czasie upadek dyscypliny, mordy, rabunki, a nawet ludobójstwo. Ludzie umierali z głodu w takich ilościach, że nie miał ich kto grzebać, gdyż pozostali byli za słabi. Z ludności, zgromadzonej wówczas w Jerozolimie, liczącej według Tacyta około 600.000 ludzi, a według

Flawiusza nawet dwukrotnie większą ilość, wyrzucono przez jedną tylko bramę w czasie oblężenia około 115.000 trupów. Jakkolwiek cyfry te są przesadne, maluje to jednak wystarczająco ówczesną tragiczną sytuację miasta.

Po heroicznej mimo wszystko obronie, Jerozolima została zdobyta przez Tytusa 12 sierpnia 70 roku, ludność wymordowana lub sprzedana w niewolę, zaś świeżo wykończona świątynia jak i miasto, zostały spalone i zrownane z ziemią, z wyjątkiem silnych murów wieży Fasaela, którą Tytus zostawił na dowód, jak ciężkie zadanie miał do spełnienia. Dolna część tej wieży istnieje dotychczas.

Sprawdziły się słowa Chrystusa: "Tedy was oddadzą w udręczenie i będą was zabijać i będziecie w nienawiści u wszystkich narodów dla imienia... Zaprawdę powiadam wam, nie zostanie tu kamień na kamieniu, któryby nie był rozwalony" (Mt. XXIV-2, 9).

Łuk triumfalny Tytusa, wystawiony na pamiątkę tego zwycięstwa w Rzymie, a istniejący dotychczas, został obłożony klątwą przez Sanhedryn, tak że żaden prawowierny Żyd pod tym łukiem nie przejdzie.

Na skutek upadku Jerozolimy, centrum życia polityczno-religijnego Żydów, zostało rozbite i rozproszone. Elementy, które narodowi żydowskiemu przewodziły, zostały wymordowane lub zabrane do niewoli. Niedobitki, które reaktywowały Sanhedryn, przeniosły się do miasta Jamnia (dziś Jabne), a następnie w r. 134 do Sefforis, w końcu zaś do Tyberiady.

Ludność żydowska w Palestynie pozostała jednakże na miejscu, ciesząc się nadal dużą swobodą. Dopiero, gdy cesarz Hadrian (Aelius Hadrianus) usiłował elementy żydowskie zromanizować a w szczególności, kiedy zamierzał odbudować Jerozolimę jako miasto pogańskie, a na gruzach świątyni wybudować świątynię pogańską ku czci Júpitera Kapitolńskiego, zaś Jerozolimę, na część własną i tego bóżką nazwać "Aelia Capitolina", wybuchło powstanie Żydów w latach 132 - 135 pod kierownictwem politycznym rabina Akiby zaś pod dowództwem wojskowym Szymona Bar-Kochby, które po trzech latach zostało przez Rzymian krwawo stłumione, a prawie cała ludność Judei została wysiedlona bądź też sprzedana do niewoli.

Jerozolima odbudowana została jako miasto pogańskie, pod nazwą Aelia Capitolina. Żydzi na całym terenie imperium zmuszeni byli do płacenia podatku tzw. fiscus judaicus na rzecz jej pogańskiej świątyni w tej samej wysokości, jak płacili na rzecz własnej świątyni. Podatek ten został zniesiony dopiero przez cesarza Juliana Apostatę.

W czasie tego ostatniego powstania na tle odmowy chrześcijan, głównie nieżydowskiego pochodzenia, wzięcia w nim udziału - nastąpił ostateczny rozdział pomiędzy chrześcijaństwem a żydostwem. Los chrześcijan potoczył się odtąd odrębnym torem.

- - -

Agryppa II, który towarzyszył i okazywał pomoc Tytusowi w czasie stłumienia powstania żydowskiego, został później nagrodzony nowymi zabytkami terytorialnymi. Odwiedził on potem w r.75 Rzym i cesarza wraz z siostrą swą Berenike. Musiała ona być niezwykle piękna i czarująca, skoro w niej - liczącej wówczas już 39 lat - zakochał się o 13 lat młodszy Tytus. Żyli oni nawet jakiś czas razem w Rzymie jako nieoficjalne małżeństwo, jednakże do zaślubin nie doszło, albowiem opinia publiczna Rzymu była temu przeciwna, to też Tytus musiał ją odesłać do domu. Agryppa II umarł około r.94. Dynastia Herodian, a właściwie Antypatrydów, rządziła jeszcze w różnych częściach imperium i po 200 blisko lat panowania - zostało około r.132 wchłonięta przez rzymską arystokrację.

Marzenia Heroda Wielkiego, umierającego w przekonaniu, że jest założycielem dynastii w Palestynie, nie ziściły się. Zniknęła ona bowiem z Palestyny już w drugim pokoleniu. Nie odkryto dotąd podobizny Heroda Wielkiego. Natomiast zachowały się monety z podobiznami jego syna Heroda Filipa wraz z żoną, słynną Salome, Agryppy I i Agryppy II.

II

OBRAZ ZIEMI ŚWIĘTEJ ZA CZASÓW CHRYSYSTUSA

K r a j.

Pałestyna w czasach Chrystusa dzieliła się na trzy, wyraźnie różniące się prowincje, a to: Judeę, Samarię i Galileę.

Judea, jako prowincja, zmieniała w czasach biblijnych zarówno swą ludność jak i granice. Po urowadzeniu Żydów do niewoli babilońskiej, była ona następnie zaludniona przez Idumejczyków, Filistynów, częściowo zaś - w górzystej swej części - była przez długi czas bezludną pustynią. Po powrocie z niewoli babilońskiej, Żydzi tylko częściowo weszli w posiadanie Judei. Dopiero za panowania dynastii Hasmoneuszów, zarówno Idumejczycy jak i Filistyni zostali podbici, częściowo wymordowani, a częściowo usunięci ze swych posiadłości (1 Mach. V-65), pozostała zaś ludność zjudeizowana a kraj skolonizowany przez Żydów. W tym samym czasie i w podobnych okolicznościach, część Samarii z miastami Ludd (dziś Lydda) i Ramathaim, została przyłączona do Judei (1 Mach. X-30-38). Judea, kraj przeważnie górzysty, a w południowej części przechodzący w pustynię, był mało urodzajny i nadawał się raczej do gospodarki hodowlanej. Jedynie na równinie przymorskiej (Szefera i Sarona) bardzo urodzajnej, nadawał się znakomicie do gospodarki rolnej. Ostrzejszy klimat, cięższe warunki życia, brak zetknięcia się ze światem zewnętrznym, a bliskość Jerozolimy oraz fakt, że ludność była tu w większości czysto żydowska, spowodowały w niej pewien skostniały konserwatyzm, ortodoksyjność oraz poczucie wyższości w stosunku do Żydów z innych stron.

Samaria, położona między Judeą a Galileą, zamieszkała była przez ludność zwaną potocznie Samarytanami. Przybyli oni z Mezopotamii i Syrii na miejsce ludności żydowskiej, zesłanej do niewoli asyryjskiej. Pomięszali się z czasem z resztkami pozostałych tam jeszcze Żydów i Kanaanitów. Później dołączyli się do nich jeszcze ci Żydzi, którzy zostali wyrzuceni ze społeczności żydowskiej za małżeństwa z pogankami (2 Kr.XVII-3, Ez.IV-2). Samarytanie przyjęli miejscowe zwyczaje i mozaizm. Po powrocie Żydów z niewoli babilońskiej i rozpoczęciu budowy świątyni jerozolimskiej, Samarytanie zaproponowali swą pomoc w odbudowie, lecz Żydzi odrzucili ich propozycje. W ten sposób powstała schizma wyznaniowa Samarytan, zwłaszcza od czasu, kiedy Samarytanie pobudowali własną konkurencyjną świątynię na górze Gerizim ponad Sichem (później Flavia Neapolis, dziś Nablus) pod kierownictwem niejakiego Menasse, kapłana żydowskiego, wyrzuconego ze swej społeczności za małżeństwo z poganką. Samarytanie, którzy początkowo nie różnili się wyznaniem od Żydów, odrzucili później wszelkie dodatki i zmiany, jakie powstały po założeniu ich świątyni, biorąc u siebie za podstawę jedynie Pięcioksiąg Mojżesza (Tora, Pentateuch), który niegdyś w oryginale u siebie przechowywali. Dzisiejszy jaki posiadają - pochodzi z XI wieku. Na tle religijnym i rasowym doszło do trwałej nienawiści pomiędzy Żydami a Samarytanami i to tak dalece, że Żydzi jadąc np. z Galilei do Judei, omijali dla bezpieczeństwa Samarię (Łk.IX-51-58). Żydzi nienawidzili i pogardzali Samarytanami do tego stopnia, że samo przezwisko "Samarytanin", uważali dla siebie za obraźliwe (Jan VIII-48). Chrystus osobiscie zwalczał tę wzajemną nienawiść (Łk.XVIII-16, Jan V-1-44).

Stolicą Samarii była początkowo Samaria, a później Sichem, gdzie na górze Gerizim Samarytanie składali ofiary. Obyczaj ten trwa u nich do tych czas. Na święto Paschy, zabijają w sposób rytualny baranka i składają część na ofiarę, resztę zjadając na wieczerzę. W czasach biblijnych, a w szczególności za czasów Chrystusa, wojska pomocnicze w Palestynie, rekrutowali Rzymianie przeważnie spośród Samarytan. Samarytanie żyją jeszcze dotąd w tych stronach w Nablus (Sichem) w ilości około 200 osób. Modlą się w języku staro-hebrajskim, lecz mówią i piszą wyłącznie po arabsku, używając alfabetu samarytańskiego-

go tj. starohebrajskiego. Nie wyróżniają się oni niczym spośród otoczenia - chyba tylko wysokim wzrostem i nieco odmiennym nakryciem głowy.

Galilea (hebr. Galil-ha-Goim), oznaczająca tyle co okręg lub okolica pogan. Nazwa ta pochodziła z czasów kiedy Galileę zamieszkiwali jeszcze poganie. Galilea leży na północ od Samarii, ciągnąc się na wschodzie wzdłuż Jordanu od jeziora Generazet aż do jeziora Merom (Huleh), zwracając swe granice następnie na zachód w kierunku morza Śródziemnego, będąc na całej przestrzeni granicy zachodniej oddzieloną przez Fenicję. Za czasów Chrystusa, Galilea - licząca według Flawiusza 15 miast i 204 wsi - była najbogatszą, najzdrowszą i najbardziej malowniczą częścią Palestyny, a równocześnie i najbardziej cywilizowaną. Ludność Galilei stanowili głównie różnoplemienni semici z małą domieszką Żydów. Galilejczycy zostali podbici i przymusowo zjudeizowani dopiero za dynastii Hasmoneuszów, a w szczególności za panowania Aleksandra Janneusa (104-79 prz. Chr.), a więc na krótki stosunkowo czas przed Chrystusem. Galilejczycy choć zjudeizowani i mieszczeni nieco z Żydami, mówiący tym samym językiem aramejskim, różnili się mimo to znacznie od Żydów, czyli tzw. wówczas Judejczyków. Byli oni ruchliwi, pracowici, energiczni, weseli, towarzyscy, optymisty i skłonni do współżycia z cudzoziemcami. Byli przeciętnie znacznie bogatsi od Żydów ze skalistej Judei. Nie mieli kompleksu religijnego, ani faryzeuszowskiego, formalistycznego nastawienia do przepisów Zakonu Mojżesza, który w istocie rzeczy, lepiej od tamtych obserwowali. Byli odważni. Stąd rekrutowała się największa ilość rozbójników, a później powstańców. Byli to według naszych pojęć "kresowcy" z dodatnimi i ujemnymi tego pojęcia cechami. Te wszystkie dane, dają nam dopiero klucz do poznania życia i charakteru Chrystusa jako człowieka oraz Jego Apostołów.

Ponieważ Galilea leżała na szlaku handlowym ówczesnego świata, gdy Judea leżała raczej na jego uboczu, oraz otoczona była ze wszystkich stron obcym - głównie zhellenizowanym elementem, przeto kulturalnie ulegali ich wpływowi, tak że język galilejczyków różnił się akcentem i makaronizmami od klasycznego języka Judejczyków, którzy z tego powodu nie lubili ich, jako też z powodu stosunków i małżeństw z poganami

oraz braku ortodoksyjnego stosunku do obyczajów i religii. Galilejczycy nie żywili bowiem nienawiści do obcych (goim), jak Judejczycy. Judejczycy odnosili się lekceważąco do Galilejczyków, będących przeważnie świeżymi prozelitami Zakonu Mojżesza, a w szczególności czynili to faryzeusze. Na tym tle można dopiero zrozumieć odezwanie się kapłana Natanaela: "Możeż z Nazaretu (tzn. z Galilei) być coś dobrego" (Jan I - 46). Stąd też Chrystus miał więcej wyznawców wśród wolnomyślnych i inteligentnych Galilejczyków, niż wśród ciasnych, surowych, sofistycznych, nacjonalistycznych i mających wysokie wyobrażenie o sobie Judejczyków. Nie jest rzeczą przypadkową - że Chrystus i niemal wszyscy Apostołowie pochodzili z Galilei. Jedyne Judasz pochodził napewno z Judei i ten zdradził Chrystusa. Jeżeli mówi się, że Palestyna "była krajem mlekiem i miodem płynącym", to odnosi się to w pierwszym rzędzie do Galilei.

Galilea była w czasach Chrystusa znacznie gęściej zaludniona, lepiej zadrzewiona niż dziś. Brzegi jeziora Genezaret, gdzie dziś istnieje jedno małe miasteczko Tyberiada, istniało 19 miast, a każde z nich liczyło powyżej 15.000 mieszkańców (Flawiusz). Miasta te to: Tyberiada, Magdala, Kafarnaum, Betsaida, Gadara, Hippos, Tarichea, Chorazim, Sennabris, Ammathus (el-Hamma) i inne stanowiły prawie nieprzerwany pierścień osiedli naokoło jeziora. Po niektórych z nich nawet ślad zaginął. Tu, a nie w Judei, było istotne centrum handlowe i przemysłowe Palestyny. Tu krzyżowały się drogi handlowe z południa na północ i ze wschodu na zachód. Jezioro Genezaret, o którym mowa na innym miejscu, znane było nie tylko z bogactwa znakomitych ryb, ale poza tym stanowiło również doskonałą drogę wodną.

Władze rzymskie.

W czasach Chrystusa, rządy imperium rzymskiego spoczywały w rękach dwóch pierwszych cesarzy, Augusta (31 r.prz.Chr. - 14 r.p.Chr.) i Tyberiusza (14 - 37 r.p. Chr.).

W chwili narodzenia Chrystusa, pierwszym cesarzem imperium był August, liczący wówczas około

56 lat życia.

Cesarz August, właściwy twórca imperium rzymskiego, zdobył przede wszystkim Wschód i włączył go do imperium, a tym samym w orbitę wpływów kultury zachodniej. Gdyby nie on, inaczej potoczyłaby się historia świata, a w szczególności chrześcijaństwa. Należy on do najwybitniejszych organizatorów, jakich wydała ludzkość. Zreorganizował i zmodernizował imperium rzymskie, czyli cały ówczesny świat cywilizowany. Opracowanej przez niego organizacji zawdzięcza imperium rzymskie "pax Romana" - okres pokoju, który mimo późniejszych błędów, trwał około 300 lat i przyniósł niebywały rozkwit gospodarczy i kulturalny imperium, który dał się szczególnie dodatnio odczuć w II wieku, tzw. wieku złotym, będącym okresem szczytowym dobrobytu gospodarczego oraz potęgi politycznej imperium.

Nie ma dziedziny w ówczesnym życiu państwa rzymskiego, któraby nie nosiła śladu działalności cesarza Augusta. Całe imperium zostało na nowo administracyjnie podzielone. Armia została zreorganizowana i zmodernizowana. Po raz pierwszy zaprowadzono policję, straż ogniową oraz zarządy drogowe i wodne. Stosunki prawne zostały ustalone, finanse państwa uporządkowane, a waluta ustabilizowana. Nastąpił okres niezwykłego rozwoju żeglugi i handlu. Została zaprowadzona stała i regularna żegluga morską oraz komunikacja pocztowa. Zbudowano sieć drogową aż do najdalszych krańców imperium. Drogi były - jak dziś - zaopatrzone w znaki drogowe tj. kamienie milowe. Szerokość dróg wynosiła od 2.5 m do 8 m. Bodajże po raz pierwszy zaczęto na szlakach drogowych budować kamienne mosty sklepienne. Bezpieczeństwo publiczne umożliwiło komunikację lądową i morską na niebywałą dotąd skalę. W tym czasie nie miało jeszcze dokładnego pojęcia o świecie. Cesarz August oddał przeto po raz pierwszy do użytku publicznego, dla administracji i kupców, mapę imperium. Wydał on również po raz pierwszy mapę świata, opracowaną już poprzednio przez geografę Strabona. Opracowany z polecenia Juliusza Cezara kalendarz tzw. juliański został wprowadzony w życie w tym czasie..

Cesarz August wprowadził po raz pierwszy statystykę jako instrument polityki, oraz budżet i sprawozdania okresowe, pozwalające mu ustalić ilość mieszkańców, wysokość zasobów oraz możliwości imperium we wszystkich dziedzinach. Według ówczesnych obli-

czeń, terytorium cesarstwa rzymskiego obejmowało obszar wynoszący około 3.340.000 km². On to z miasta Rzymu uczynił metropolię, pierwsze miasto świata, którym była dotąd Aleksandria. On ozdobił Rzym niezliczonymi gmachami publicznymi.

Ustalone stosunki polityczne i gospodarcze spowodowały wzrost obrotów i gotówki oraz gromadzenia oszczędności - zamiast w gotówce - w różnych nowootwieranych przedsiębiorstwach. Stopa procentowa spadła wówczas w Rzymie z 12 % na 4 %. Nastąpił olbrzymi rozwój budownictwa użytecznego i reprezentacyjnego. Adoptowany został styl grecki z lokalnymi zmianami oraz ze zmianami, wynikającymi z wprowadzenia sklepienia na miejsce drewnianego stropu.

Imperium znajdowało się w początkach niebywałego rozwoju. Ludy imperium zaczęły doceniać wartość tego związku. Jedynie barbarzyńcy z północy i dzikie plemiona, żyjące na północny wschód od Mezopotamii, były tu wyjątkami. Basen morza Śródziemnego, posiadający jednakowy klimat, faunę, florę, powodował i podobne warunki bytowania człowieka, jego mieszkanka, ubioru i jedzenia. To też mimo różnic narodowościowych, a nawet rasowych, stworzenie imperium rzymskiego, jako jednostki gospodarczej i politycznej, przy doskonałych jak na ówczesne czasy możliwościach komunikacyjnych, musiało stać się dobrodziejstwem dla jego mieszkańców.

Imperium było, mimo centralistycznych pozorów, właściwie rzeczpospolitą miast, cieszącą się dużą autonomią, zwłaszcza na Wschodzie. Zakładano dwojakiego rodzaju miasta - jako "municipium" lub "colonia". Rząd centralny nie wtrącał się do samorządu z wyjątkiem spraw podatkowych i ogólnego bezpieczeństwa. Ustrój rolny imperium nie wiele odbiegał od dzisiejszego. Wielkie domeny cesarskie, latyfundia szlachty i bogaczy uprawiane przez niewolników oraz gospodarstwa drobniejsze, gospodarowane przez właścicieli lub dzierżawców.

Powyższy stan rzeczy odbił się również dodatnio i na Palestynie. Porządek został zaprowadzony. Bandy rozbojników, trapiące dotychczas ludność, zostały wytępione, a drogi stały się znowu bezpieczne. Miasta, które dotąd żyły w obrębie ciasnych murów obronnych, zaczęły się rozbudowywać na zewnątrz (Jerozolima), nowe zaś jak np. miasta galilejskie

nie musiały się już zabezpieczać murami.

Prowincje, na które było wówczas podzielone imperium, były dwojakiego rodzaju: senatorialne i imperialne. Pierwsze były rządzone przez cywilnych prokonsulów (Ak. XIII-7, XVIII-12), odpowiedzialnych przed senatem, drugie zaś przez namiestników zwanych legatami (legatus Augusti pro praetore vir consularis), którzy byli równocześnie dowódcami stacjonujących tam wojsk, a odpowiadali tylko przed cesarzem.

Prowincje wschodnie nie były w tym czasie własnością państwa rzymskiego, lecz jak gdyby prywatną własnością cesarza Augusta, który je podbił i do imperium włączył. Podatki z tych prowincyj szły przede wszystkim - po opłaceniu administracji i armii - do skarbca cesarskiego (fiscus imperialis), podobnie jak i dochody z domen i kopalń tych prowincyj. Namiestnicy cesarscy (legaci), poza zarządaniem prowincji oraz dowództwem wojsk, sprawowali jeszcze zwierzchni nadzór nad współzależnymi królami i tetrarchami sąsiadujących krajów.

Ograniczenia tych władców - królów i tetrarchów - ze strony cesarza były następujące:

1) Nie płacili zasadniczo daniny wprost do skarbu cesarskiego, lecz byli natomiast zobowiązani do utrzymania odpowiedniej ilości wojsk własnych oraz rzymskich, lub też płacili w zamian do skarbu cesarskiego ustalone globalne sumy;

2) Poddani ich krajów byli równocześnie poddanymi cesarza;

3) Nie mogli prowadzić samodzielnej polityki zagranicznej ani prowadzić wojen bez upoważnienia cesarza;

4) Nie mieli prawa bicia własnej monety z wyjątkiem drobnej, zdawkowej monety brązowej;

5) Testament ich podlegał zatwierdzeniu cesarza.

Rzymianie szanowali miejscowe zwyczaje, tradycje i wierzenia podbitych prowincyj, nie miesząc się zasadniczo do miejscowych spraw i sporów. Tak więc np. prokuratorzy Judei nie bili monet z podobiznami cesarzy ani też wprowadzali sztandarów z wizerunkami cesarzy do Jerozolimy, aby nie obrażać uczuć religijnych Żydów.

Cesarz August wspominany jest w Nowym Testamencie (Łk.II-1).

- - -

Drugim z kolei cesarzem rzymskim, który panował za życia Chrystusa, był Tyberiusz, pasierb a równocześnie zięć Augusta (14-37 r p.Chr.), żonaty z jego córką Julią. Świetny żołnierz i dowódca, bezsprzecznie najlepszy generał tych czasów o wielkich zaletach fizycznych, umysłowych i charakteru. Życie nie oszczędziło mu jednak wielu rozczarowań, a nawet tragedii osobistych. Zginął brat jego Druzus, którego niezmiernie kochał. Ojczym kazał mu się rozwieść z żoną, którą bardzo kochał, żeniąc go ze swą córką Julią, która go zdradzała niemal publicznie, tak że August skazał ją w końcu na dożywotnie wygnanie. W międzyczasie cesarz August usunął go z urzędów i następstwa tronu.

To też kiedy Tyberiusz został w końcu przywrócony do łask Augusta i wstąpił na tron, licząc 55 lat, był już człowiekiem zgorzkniałym, złamanym i uprzedzonym do ludzi. W rezultacie okazał jako cesarz znacznie mniej zalet od swego poprzednika. Był surowy i sprawiedliwy. Namiestników swoich pouczał, że jako pasterze "winni strzć owce lecz nie zdzierać z nich skóry". Był dobrym gospodarzem. Zastał w skarbie cesarskim 100,000.000 sestercji, a zostawił po swej śmierci 2 miliardy sestercji. Brak mu było jednak przede wszystkim twórczej energii i inicjatywy. Nie umiał współpracować z podwładnymi ani ich sobie zjednać.

Niepowodzenia życiowe, rozczarowania i rosnąca nienawiść do ludzi jakoteż rozwijająca się choroba nerwowa skłoniły go do wyjazdu na wyspę Capri, gdzie spędził ostatnich dziesięć lat życia i skąd wydawał rozkazy, rządząc głównie przez swego zaufanego L.A.Sejanusa, prefekta gwardii pretoriańskiej.

W r.19 wydał cesarz Tyberiusz edykt, nakazujący zesłanie 4.000 Żydów z Rzymu na wyspę Sycylię. Zmarł nagle w r.37 w drodze powrotnej z Capri do Rzymu, prawdopodobnie uduszony.

Za jego rządów został Chrystus ukrzyżowany. Sprawę tę musiał cesarz Tyberiusz znać ze sprawozdania prokuratora Judei Piłata z twz."Acta Pilati".

W pięknej przypowieści wspomina Chrystus

pośrednio o Tyberiuszu (Mt.XXI-19-21, Łk.-8-9). Wspomina o nim Nowy Testament (Łk.III-1).

- - -

Kiedy w r.6 etnarcha H erod Archelaos został przez cesarza Augusta skazany na wygnanie, Judea przeszła pod bezpośredni zarząd cesarza, który ustanowił tu swego przedstawiciela, jako zarządcę prowincji z tytułem "procurator procurator provinciae Iudaeae" (gr.epitrofos wzgl.eparchos). Ten stan rzeczy utrzymywał się z krótką przerwą aż do powstania w r.66. Prokurator prowincji Judea a równocześnie zarządca domen cesarzy rzymskich, a według Nowego Testamentu starosta (Mt. XXVII-2), według Flawiusza rządca-gubernator, był gubernatorem drugiego stopnia w randze trybuna kohorty (prefectus) i jako taki podlegał w zakresie politycznym namiestnikowi Syrii, jako gubernatorowi pierwszego stopnia, senatorowi i dowódcy legii. Kiedy np.namiestnik Syrii wjeżdżał na teren Judei, władza miejscowego prokuratora przechodziła automatycznie w jego ręce. Uposażenie prokuratora było bardzo wysokie, wynosiło bowiem około 100,000 denarów rocznie, nie licząc dochodów z ubocznych źródeł.

Prokurator Judei był zwierzchnią władzą polityczną, sądową, skarbową, wojskową i kościelną. Sprawował on zwierzchni nadzór nad świątynią jerozolimską oraz mianował i zwalniał arcykapłanów. Własnego aparatu administracyjnego prawie że nie posiadał. Judea rządziła się nadal swoimi prawami, ustrojem i przez administrację, pozostałą z czasów Heroda Wielkiego. Według dzisiejszych pojęć, Judea posiadała szeroką autonomię, zwłaszcza w miastach, a naczelną władzą autonomiczną był Sanhedryn. Prokurator czuwał jedynie nad sprawnością administracji, aparatu skarbowego, sądownictwa oraz bezpieczeństwa publicznego. Do niego należały również roboty publiczne, a więc budowa dróg i mostów, portów i gmachów publicznych, a w zakresie sprawiedliwości zatwierdzanie kary śmierci oraz prawo łaski.

Prokurator mieszkał stale w Cezarei, dużym wówczas mieście portowym, dziś osadą, przyjeżdżając jedynie czasem, a z reguły w okresie świąt wielkanocnych (Paschy) do Jerozolimy, gdzie natenczas była zwiększona załoga, ze względu na wielką ilość pielgrzymów i stąd możliwość rozruchów. Prokurator zamieszkiwał wówczas najprawdopodobniej w zamku Antonia, zwanym

również "Castra pretorianorum", gdzie mieścił się jego urząd, dowództwo oraz koszały przybocznej kohorty. Był to właściwie zamek obronny, zbudowany za dynastii Hasmoneuszów i przez nich zamieszkiwany, a przebudowany przez Heroda Wielkiego. Zamek mieścił się tuż przy świątyni jerozolimskiej, na 25 m wysokim wzniesieniu na skale i górującym nad świątynią. Tu więc była siedziba urzędowa prokuratora, jako administratora kraju i dowódcy wojsk (Mt.XXVII-27).

- - -

Spośród 25 legii, stacjonujących wówczas w różnych częściach imperium rzymskiego, w Syrii i Egipcie stacjonowały pełne 3-4 legie, z czego w Judei znajdowało się jedynie około 5 kohort piechoty i 1 kohorta kawalerii, a w tym tylko jedna rzymska, reszta rekrutowana na miejscu, głównie spośród Samarytan. Wszystkie jednak stanowiska oficerskie zajmowali Rzymianie wzgl. rzymscy obywatele. Były to właściwie tzw. wojska pomocnicze (Łk.III-14). Ze względu na szczupłość wojsk, prokurator utrzymywał duży wywiad, czyli tzw. "speculatores" oraz prowadził odpowiednią politykę równowagi sił, która jego skromnym wojskom zapewniała mimo to przewagę. Jedna z kohort stacjonowała w Cezarei i jedna w Jerozolimie, reszta zaś rozszana była po kraju w mniejszych oddziałach. Naczelnym dowódcą tych kohort był każdorazowy prokurator.

Legia liczyła nominalnie około 6.100 żołnierzy (dywizja), składając się głównie z piechoty oraz jednej kohorty kawalerii, a wreszcie z małych oddziałów technicznych, łączności, intendenty, sanitariatu i wywiadu, nie licząc miejscowej służby pomocniczej, tak że łącznie legia dochodziła nierzadko do 10.000 żołnierzy. Legia była podzielona na 10 kohort, każda kohorta na 3 manipule, a każda manipula na 2 centurie. Stąd legia liczyła 60 centurij.

Dowódcą legii (legio) był początkowo "legatus legionis", wyznaczony spośród senatorów. Był on zazwyczaj równocześnie na Wschodzie namiestnikiem prowincji, jak np. w Syrii. Później zastąpił go oficer zawodowy tzw. "tribunus legionis" (generał dywizji).

Dowódcą kohorty piechoty był "tribunus militum" lub "praefectus cohortis" (pułkownik - brygadier). Nowy Testament nazywa ich hetmanami (gr.chiliarcha)

(Ak.XXIII-31-33). Dowódcą kohorty kawalerii był tzw. "praefectus alae". Prokuratorzy Judei byli w randze wojskowej dowódcami kohorty, jakkolwiek podlegało im kilka kohort.

Dowódcą centurii czyli roty (Jan XVIII-1-3) był "centurion" (setnik, gr.hekatontarch), zaś najmniejszego oddziału - dekurii - "decurion".

Poza tą normalną organizacją były jeszcze tzw. samodzielne kohorty o liczniejszym składzie osobowym, jak np. kohorty pretoriańskie, niejako oddziały gwardyjskie, dowodzone przez pretorów (generałów).

Służba zawodowa w wojsku rzymskim trwała 20-25 lat. Wojsko było - jak na ówczesne czasy - znakomicie uzbrojone, wyekwipowane i wyćwiczone. Pancerz, hełm, tarcza, miecz, topór, sztylet, dzida i łuk stanowiły normalne uzbrojenie żołnierza. Kawaleria posiadała konie, wielbłądy i kwadrygi. Artyleria była wyposażona w kusze oraz urządzenia i maszyny oblężnicze. Żołnierze, jak i dziś na Wschodzie, mieszkali w namiotach. Żołnierze byli z reguły różnego rodzaju rzemieślnikami, wykonującymi wszystko niemal we własnym zakresie w dziedzinie uzbrojenia i wyekwipowania. W czasach pokojowych wojsko budowało ponadto koszary, twierdze, drogi, mosty i akwadukty.

Wojsko było świetnie zdyscyplinowane. Klasycznym przykładem tej dyscypliny, obowiązku i odwagi był ów żołnierz w Pompei, zalany lawą w czasie wybuchu Wezuwiusza w r.79, znaleziony w pozycji stojącej, oparty o dzidę przy bramie miejskiej. Dał się zasypać, a nie zszedł z posterunku, z którego być może nie miano już czasu go odwołać.

Oficerowie i żołnierze byli dobrze dobrane i uposażeni. Tribunus legionis - dowódca legii otrzymywał rocznie około 15.000 denarów, centurion około 3.570 denarów, zaś zwykły żołnierz, oprócz wyżywienia i umundurowania, od 225 do 360 denarów, co się równało pracy dobrego rzemieślnika. Poza tym w czasie wojny żołnierz otrzymywał część zdobytych łupów.

Żołnierz wysłużony lub inwalida dostawał nadział ziemi lub odpłatę pieniężną w wysokości około 3.000 denarów, sumę na ówczesne czasy dużą, pozwalającą na dobre urządzenie się. Żołnierz miał również po wysłużeniu lat prawo do zajęcia odpowiednich posad cywilnych. Żołnierze ze zdobytych prowincyj otrzymywa-

li nadto obywatelstwo rzymskie, jeśli go przedtem nie posiadali, a to dawało im duże korzyści materialne i społeczne. Z takich żołnierzy-osadników składały się głównie miasta i kolonie na wschodzie imperium.

O wojsku rzymskim i różnych jego dowódcach wspomina wielokrotnie Nowy Testament (Mt.VIII-5, XXVI-53, XXVII-54, Ak.X-1, XXI-31, XXVII-1).

Władze krajowe.

Najwyższą władzą autonomiczną (kościelną, administracyjną, skarbową i sądową) Żydów był Sanhedryn, którego władza, obejmująca formalnie w czasach Chrystusa jedynie Judeę, faktycznie obejmowała zarówno sąsiednie tetrarchie, jak i wszystkie gminy żydowskie w diasporze.

Sanhedryn (gr.Synhedrion, Rada Starszych, Najwyższa Rada, Senat, hebr. Beth-din-haggadol) (Mk. XV-1, Ak. V-21) (Flawiusz), powstał prawdopodobnie po powrocie Żydów z niewoli babilońskiej w okresie budowy drugiej świątyni jerozolimskiej, chociaż, według źródeł talmudycznych, ma on sięgać czasów Mojżesza (Num. XI-16). Tak nazwa jak i uprawnienia a nawet skład Sanhedrynu był rozmaity, w zależności od aktualnych warunków wewnętrzno-politycznych Palestyny.

Sanhedryn miał poważne znaczenie za czasów panowania Persów, Ptolemeuszów, Seleucydów, a zwłaszcza Hasmoneuszów, kiedy królowie tej dynastii byli równocześnie arcykapłanami, a jako tacy i przewodniczącymi Sanhedrynu. Były to wówczas tzw. rządy teokratyczne. Później, szczególnie za panowania Heroda Wielkiego, znaczenie Sanhedrynu upadło. Uprawnienia były nikłe, a członkowie składali się przeważnie z kreatur narzucanych przez Heroda.

Dopiero po śmierci Heroda Wielkiego, a następnie po usunięciu jego syna Heroda Archelaosa jako etnarchy Judei, a w szczególności za rządów prokuratorów, znaczenie Sanhedrynu ponownie znacznie wzrosło i trwało aż do zburzenia Jerozolimy w r.70. Z tą chwilą Sanhedryn jako narodowa i polityczna instytucja

cja przestał istnieć, a na jego miejsce powstał w Jabinie nowy Sanhedryn pod kierownictwem rabina Johana-
na ben Zakkai, złożony głównie z rabinów, a który będąc nadal najwyższym autorytetem moralnym i religijnym społeczności żydowskiej nie miał - prócz nazwy -
nic wspólnego z dawnym Sanhedrynem, jako władzą polityczną.

Sanhedryn Wielki z siedzibą w Jerozolimie liczył 71 członków. Przewodniczącym Wielkiego Sanhedrynu był z urzędu arcykapłan z tytułem "ha-Nasi" - książę. Członkowie Sanhedrynu składali się z wyższych kapłanów, arystokracji i rabinów czyli uczonych w piśmie. Politycznie - pierwsi i drudzy należeli przeważnie do stronnictwa Saduceuszów, zaś ostatni przeważnie do stronnictwa Faryzeuszów, którzy za czasów Chrystusa mieli dominujące wpływy w Sanhedrynie. Członkowie byli uzupełniani przez balotowanie, jakkolwiek królowie a później prokuratorowie mieli pewien wpływ na wprowadzenie do Sanhedrynu swych kandydatów. Członkostwo Sanhedrynu było dożywotnie. Nowi członkowie mogli objąć swój urząd po powitaniu przez przewodniczącego i symbolicznym nałożeniu rąk na głowę kandydata.

Sanhedrynowi Wielkiemu podlegały tzw. Sanhedryny Małe (hebr. Beth-Din), złożone z 23 członków a rozmieszczone w centrach pięciu dystryktów czyli toparchii, na jakie Judea była wówczas podzielona. Ponadto w Jerozolimie istniały 3 Małe Sanhedryny. W odróżnieniu od Wielkiego Sanhedrynu - Sanhedryny Małe miały uprawnienia tylko w dziedzinie sądownictwa. Odbywały one posiedzenia dwa razy w tygodniu - w poniedziałki i czwartki.

Wielki Sanhedryn, będąc najwyższą magistraturą krajową, był równocześnie organem doradczym prokuratora i jako taki pozostawał pod jego nadzorem. Sanhedryn utrzymywał własną administrację i policję (gr. hyperetai), złożoną ze specjalnie dobranych, silnych i bezwzględnych ludzi. Miał własny wywiad (Judasza), nie tylko w Judei, ale w całej diasporze (Ak.XX-20), oraz posiadał własne więzienie (Ak.IV-3).

Jako najwyższy trybunał religijny, Sanhedryn działał w następujących wypadkach:

- 1) w sporach pomiędzy szczepami (plemionami),
- 2) w sprawach dotyczących fałszywych proro-

ków i wyższych kapłanów,

3) w sprawach świątyni jerozolimskiej,

4) w sprawach walki z grupowym odszczepieństwem religijnym,

5) w sprawach dotyczących ustanowienia i nadzoru Małych Sanhedrynów,

6) jako sąd apelacyjny od wyroków Małych Sanhedrynów.

Uprawnienia Sanhedrynu były dość płynne, zależne od sytuacji wewnętrzno-politycznej i możliwości wykonawczych decyzji i wyroków. W sprawach religijnych Sanhedryn był decydującą i ostatnią instancją, natomiast w sprawach polityczno-administracyjnych, decyzje i wyroki Sanhedrynu wymagały zatwierdzenia prokuratora. Stąd też wyrok na Chrystusa wymagał zatwierdzenia prokuratora, a wyroki np. na św. Szczepana i św. Jakóba już tego zatwierdzenia nie wymagały. Ta wielorakość uprawnień Sanhedrynu pochodziła stąd, że życie codzienne Żyda było ściśle określone przez skomplikowane przepisy Zakonu i ich interpretację.

Sanhedryn stanowił w czasach Chrystusa wielką siłę moralną, a jego kompetencja obejmowała wszystkich Żydów na świecie.

Procedura obrad Sanhedrynu była ściśle określona. Rozprawy mogły się toczyć od wschodu do zachodu słońca, ściśle zaś, pomiędzy porannym a wieczornym poświęceniem ofiar w świątyni. Podsądni obowiązani byli stawiać się nieuczesani i w czarnych szatach. Posiedzenia Sanhedrynu, zwoływane przez przewodniczącego, odbywały się wyłącznie w dnie powszechne na terenie świątyni lub w pałacu arcykapłana. Zasiadano w półkole tak, aby wszyscy członkowie Sanhedrynu nawzajem się widzieli. Przed nimi siedziało dwóch sekretarzy - protokulantów. Decyzje zapadały kwalifikowaną większością, 50 % plus 2 głosy obecnych. Posiedzenie było ważne jeśli było na nim obecnych przynajmniej 23 członków. Przy głosowaniu oddawał swój głos najpierw najmłodszy z członków, a to w tym celu, aby się nie krępować opinią starszych.

Sanhedryn stosował według ówczesnych zwyczajów 4 rodzaje kary śmierci, a to przez ukamienowanie, spalenie, uduszenie i powieszenie. Przed wykonaniem kary śmierci, każdy skazaniec był dodatkowo biczowany, otrzymując zazwyczaj najwyższy wymiar - 40

uderzeń rzemiennym pasem (knutem). Sanhedryn zazwyczaj stosował karę śmierci przez ukamienowanie. Odbywało się to w ten sposób, że po przybyciu na miejsce straceń, skazańca rozbierano, a następnie jeden ze świadków przywiązywał go do ziemi, skały lub drzewa. Świadkowie, jako oczywiście bez winy, rzucali pierwsi, zazwyczaj w piersi skazańca, a obecni dokonywali reszty, aż skazaniec wyzionął ducha. Rzucający kamieniami zwykle się rozbierali do tej czynności z wierzchnich szat, które jeden z obecnych pilnował (św. Szawel - Paweł). Do tego rodzaju kary śmierci odnosi się powiedzenie Chrystusa: " Kto z was jest bez grzechu, niech na nią pierwszy kamieniem rzuci" (Jan VIII-7). W myśl przepisów Zakonu skazańców grzebano tego samego dnia (Deut. XXI-23).

Kara krzyżowania stosowana w Persji, Egipcie, Syrii i Fenicji, została później przyjęta przez Rzymian - według Cicerona - przez Tarkwiniusza Pysznego i stosowana wyłącznie do zbrodniarzy - niewolników i jeńców wojennych, z wyłączeniem obywateli rzymskich. W ten sposób byli zwykle karani powstańcy, jak np. Żydzi w powstaniach przeciwko Rzymowi. Skazaniec przybijany był lub przywiązywany do krzyża za ręce i nogi, zwykle bez podparcia nóg. Przed ukrzyżowaniem zdejmowano odzienie ze skazańca, którym dzielili się oprawcy (Mk. XV-24). Nazwisko skazańca i krótka sentencja wyroku była wypisywana z reguły na tabliczce zwanej "titulus" - i bądź zawieszanej na piersi skazańca, bądź też odrazu przybitej do krzyża. Silni ludzie żyli na krzyżu do 2-3 dni. Słabsi, jak np. Chrystus, umierali w ciągu kilku godzin. Czasami dla skrócenia, ale i zwiększenia męk oraz przyspieszenia agonii, łamano skazańcom nogi (Jan XIX-31). Była to, według ówczesnych pojęć, śmierć hanbiąca i najstraszniejsza, gdyż ukrzyżowany konał powoli przez szereg godzin a nawet dni, wystawiony na gorące słońce lub zimno, kąsany przez owady, cierpiąc równocześnie straszliwy ból, głód i pragnienie, wystawiony przy tym na szyderstwa przechodniów.

Były wówczas w użyciu trzy rodzaje krzyżów, nazwane później jako: krzyż św. Andrzeja (crux decusata) w kształcie litery "X", krzyż św. Antoniego (crux comissa) w kształcie litery "T" i krzyż chrześcijański "†", na którym ukrzyżowano Chrystusa (crux immisa). Dziwnym zrządzeniem losu symbol haniebnej śmierci stał się odtąd świętym symbolem wiary Chrystusowej. Sym-

bol śmierci stał się symbolem życia.

Stosunki wewnętrzno-polityczne.

Nie łatwo jest odmalować należycie obraz Palestyny z czasów Chrystusa, kiedy tyle szybko po sobie następujących wydarzeń natury politycznej, gospodarczej, religijnej i obyczajowej, miało podówczas miejsce.

Czasy Chrystusa - był to okres jeden z najtrudniejszych i najdonioślejszych w historii ludzkości. Były to czasy głębokiego sceptycyzmu, dziwacznych zabobonów i równocześnie głębokiej wiary; czasy kryzysu politycznego i moralnego w całym świecie. Ludzkość - jak to zwykle w takich wypadkach bywa - nie zdawała sobie sprawy, że znajduje się na "zakręcie dziejów".

Palestyna była tym krajem, gdzie krzyżowały się wszelkie idee, gdzie Wschód spotykał się z Zachodem. Była to wówczas apokaliptyczna atmosfera oczekiwania Mesjasza - Chrystusa.

Ludność Palestyny w tych czasach bynajmniej nie była jednolita ani pod względem rasowym, ani religijnym, ani narodowościowym. Sam nawet element żydowski, przez małżeństwa mieszane oraz świeżo zjudeizowane elementy jak Idumejczycy, Galilejczycy, Samarytanie i Filistyni, nie był jednolity. Poza tym Arabowie na południu i wschodzie, Fenicjanie na północy, zaś Grecy i elementy zhellenizowane w miastach, czyli tzw. dziś mniejszości narodowe, liczyły co najmniej 1/3 część ludności. Wszystkie te elementy łączył jedynie wspólny język - aramejski.

Samopoczucie Żydów w Palestynie, rozbitej na trzy samodzielne prowincje, nie było najlepsze. Żydzi pamiętali jeszcze świetność i smak samodzielności państwowej z niedalekiej przeszłości Hasmoneuszów, a wreszcie Heroda Wielkiego, którego wielkość dopiero po jego śmierci zaczęli doceniać.

Życie wewnętrzno-polityczne Palestyny było niezwykle rozwinięte. Istniało wówczas szereg stronnictw będących, według dzisiejszych pojęć, konglomeratem

stronnictwa politycznego, sekty religijnej i związku zawodowego. Najważniejsze spośród tych stronnictw były:

- 1) Saduceusze,
- 2) Faryzeusze,
- 3) Zelości,
- 4) Esseniczycy,
- 5) Samarytanie,
- 6) Herodianie.

Stronnictwa te, odgrywające w życiu narodu żydowskiego dużą rolę, a równocześnie wzajemnie się zwalczające i podburzające nawzajem przeciwko sobie ludność, doprowadziły w rezultacie do upadku niepodległości i zniszczenia narodu żydowskiego.

O niektórych tych stronnictwach wspomina Nowy Testament (Mt.XXII-16, Mk.III-6, XII-13, Ak.V-17, XV-5, XVI-5).

- - -

Saduceusze (czyli synowie Saddoka), stronnictwo biorące prawdopodobnie swą nazwę od kapłana Saddoka, powstałe w okresie panowania dynastii Hasmoneuszów. Było to stronnictwo pod względem społeczno-politycznym konserwatywne, pozostające pod wpływami kultury greckiej. W stosunku do Rzymu prowadziło ono politykę oportunistyczną. Za cenę samodzielności państwowej gotowi byli do pewnej asymilacji i współpracy z Rzymem. Pod względem religijnym byli to umiarkowani epikurejczycy, racjoniści, libertyni, sceptycy, niewierzący w życie pozagrobowe i zmartwychwstanie (Mt.XXII-23, Mk.XII-18-25), istnienie duchów i aniołów oraz w opatrność boską. Wierzyli natomiast w wolną wolę człowieka. Byli wyznawcami Zakonu Mojżesza (Tory), a odrzucali tradycję i obyczaje religijne stąd pochodzące (Talmud), które uważali za dobrowolnie obowiązujące.

Stronnictwo Saduceuszów, chociaż liczebnie niewielkie, posiadało duży wpływ. Mając w swym gronie wyższych kapłanów, urzędników świątyni i inne wybitniejsze osobistości oraz arystokrację, posiadali zazwyczaj decydujący wpływ w Sanhedrynie.

Jako racjoniści, Saduceusze mało przywiązywali wagi do przepisów rytualnych. Uważali np., że w czasie wojny należy walczyć i w szabat. Byli zdania, że bez samodzielności państwowej naród straci i wolność wyznania. Rozumowanie to - zupełnie szusz-

ne - nie znalazło jednak uznania w społeczeństwie żydowskim.

Wysokie koszty utrzymania świątyni, posiadanie monopolu na sprzedaż zwierząt ofiarnych i kantory wymiany przy świątyni oraz liberalizm religijny, jako też zadrażnienia i uprzedzenia klasowe, usposobiły nieprzyjaźnie masę ludową do Saduceuszów, co zresztą i demagogicznie wyzyskiwało stronnictwo Faryzeuszów.

W stosunku do Chrystusa odnosili się Saduceusze niechętnie, choć nie tak wrogo jak Faryzeusze. Wspomina o nich Nowy Testament.

Faryzeusze, wywodzą się z organizacji, powstałej prawdopodobnie zaraz po powrocie z niewoli babilońskiej zwanej "Hassidim" czyli pobożnych (chasydów), gorliwych wyznawców Zakonu, którzy później przyjęli a raczej nadano im nazwę "Faryzeusze" (aram. Peruszim) czyli "oddzieleni" od pospółstwa. Nazywali siebie "haberim" - bracia, w odróżnieniu od własnego pospółstwa czyli "am-haares". Według definicji Lagrange'a, Faryzeusze było to "bractwo, do którego należeli zarówno niżsi kapłani, jak i laicy (1 Chron. II-55), chełpiące się jako jedyni znawcy Zakonu, zarówno pisanego jak i przechowywanego w tradycji ustnej, a zorganizowanego celem przestrzegania tego Zakonu z największą dokładnością, nakazując to również innym."

Zarówno życie świeckie jak i religijne Żydów obracało się w ramach Zakonu Mojżesza. Do tego dochodziło tysiące "przepisów wykonawczych", pochodzących z tradycji. Wykładami tego prawa zajmowali się przeważnie świeccy "uczeni w prawie" (soferim) wzgl. "uczeni w piśmie", czyli w Zakonie. Wyodrębnili się oni w oddzielną kastę już w II wieku prz. Chr. Nowy Testament wymienia ich jako nauczycieli prawa (Łk.V-17, Ak.V-34, 1 Tym.I-7), lub uczonych wzgl. prawników (Mt.XXII-35, Łk.VII-30, X-25, Tyt.III-13). Nosili oni odrębne szaty (Łk.XXVI-46). Uczeni w piśmie uważali siebie za sędziów, prawodawców i nauczycieli prawa. Wybitni spośród nich tytułowani byli rabinami (rabbi, rabbon, rabboni).

Wytworzenie się kasty Faryzeuszów było głównie rezultatem ześwieczenia i upadku poziomu moralnego oraz zhellenizowania kasty kapłanów, kiedy uczeni natomiast reprezentowali kierunek narodowo -

szowinistyczny i religijno-ortodoksyjny. Politycznie należeli oni prawie bez wyjątku do stronnictwa Faryzeuszy, stąd też są z nimi zwykle identyfikowani, jakkolwiek - jak to już była o tym mowa - nie tylko oni należeli do tego stronnictwa.

Podobnie jak Saduceusze, również i Faryzeusze, nie byli sektą religijną w ścisłym tego słowa znaczeniu, gdyż nie byli zrzeszeniem o odrębnych od ogółu pojęciach religijnych, chociaż byli przez współczesnych za sektę uważani (Ak.XV-5, XXVI-5).

Faryzeusze mieli zatem głównie na celu czuwanie nad ścisłym i rygorystycznym przestrzeganiem Zakonu Mojżesza przez naród żydowski i absolutnego oddzielenia się od obcych - pogan (goim), uważając za grzech obcowanie z nimi, a zwłaszcza zasiadanie do wspólnego posiłku. Oni to właściwie stworzyli pomiędzy Żydami i otaczającymi ich narodami rytualną barierę nie do przebycia. Poddali oni niemal każdy krok życia poszczególnych jednostek społeczności żydowskiej formalistycznym przepisom religijno-moralnym. Ich komentarze do ksiąg Zakonu, opierające się rzekomo na tradycji ustnej, przewidywały 248 rzeczy dozwolonych oraz 365 zabronionych. Rozważali oni takie "zagadnienia", jak np. czy jaje zniesione przez kurę w szabat jest nieczyste (tref), lub czy, gdy przelewa się z czystego naczynia wodę do naczynia nieczystego (trefnego), czy to czyste naczynie staje się również nieczyste. Było to oczywiście przysłowiowe rozcinanie włosa oraz bezduszny formalizm i przesadny rytualizm, który zabił ducha Zakonu. Przesadnie pilnowali przepisów o czystości ciała, twierdząc, że w czystym ciele przebywa czysta dusza. Już współczesni nazywali ich "świętoszkami".

W tych czasach przepisy prawne i religijne Żydów nie były jeszcze skodyfikowane. Nie było tego, co dziś nazywamy kodeksem postępowania, nie było jeszcze ani Talmudu ani Miszny. Wszystko opierało się głównie - jak dotąd u nomadów - na prawie zwyczajowym, co wymagało specjalistów, czyli tzw. "uczonych w piśmie", do których czynności należało:

- 1) studia i wykładowia Zakonu oraz prawa zwyczajowego,
- 2) wykładowia prawa i tradycji w Sanhedrynach, czyli czynności podobnej do dzisiejszej czynności adwokatów i prokuratorów,

• 3) niektóre czynności administracyjne w Sanhedrynach,

4) nauczanie w szkołach.

Faryzeusze wierzyli i nauczali o nieśmiertelności duszy, zmartwychwstaniu, o niebie, piekle, aniołach i duszach oraz o przyjsciu Mesjasza, podczas gdy Saduceusze jako agnostycy wierzyli tylko w świat materialny. Pod względem politycznym Faryzeusze stali w opozycji do władzy świeckiej, zwłaszcza w czasie panowania Herodian i rządów prokuratorów, wychodząc z założenia, że tylko Jehowa może być królem narodu żydowskiego a jego zastępcą na ziemi - oczekiwany Mesjasz. Kwestia samodzielności państwowej była im raczej obojętna. Za cel stawiali sobie utrzymanie społeczności żydowskiej, przez ścisłą izolację, w czystości rasowej i religijnej. Z tych względów byli wrogami panującej wówczas kultury hellenńskiej. Im może jednak naród żydowski zawdzięczać, że dotąd, mimo upływu 2.000 lat, nie rozpułnął się w diasporze w obcym otoczeniu. Im jednakże równocześnie zawdzięcza naród żydowski większość swych nieszczęść narodowych, jak walki między ostatnimi Hasmoneuszami, usunięcie Heroda Archelaosa, wybuch powstania i utratę samodzielności państwowej, które przyniosły w rezultacie zagładę narodowi żydowskiemu.

Poza interpretowaniem Zakonu byli Faryzeusze równocześnie jakgdyby misjonarzami mozaizmu, w czym za czasów dynastii Hasmoneuszów odegrali wybitną rolę. Zajmowali się bowiem gorliwie poszukiwaniem prozelitów Zakonu (Mt. XXIII-15). Prozelita (gr. zwolennik) - poganin, był to "przyjaciel Zakonu", obserwujący przepisy i obyczaje Zakonu, święta oraz płacący podatek na rzecz świątyni, lecz nie będący jeszcze całkowitym i obrzezanym wyznawcą Zakonu. Dopiero później, jeśli sobie tego życzył, gdy został obrzezany i rytualnie wykąpany oraz złożył ofiarę na rzecz świątyni, stawał się Żydem - wyznawcą Zakonu. Zazwyczaj przyjmował prozelita i imię żydowskie. Takich prozelitów Zakonu Mojżesza było wówczas wielu wśród Idumejczyków, Iturejczyków, Filiśtynów a nawet Greków i Rzymian. Według Faryzeuszów - prozelici byli Żydami drugiego stopnia, ponieważ "Abraham nie był ich ojcem". Dopiero trzecie pokolenie Żyda-prozelity było zrównane prawnie z Żydami z rasy (Deut. XXIII-8). Zgodnie z teorią "narodu wybranego" prozelici, jak

np. Galilejczycy i Idumejczycy, byli lekceważeni przez Faryzeuszów, a za ich przykładem i przez Judejczyków. Obrzezanie nieżyda, a zatem i praktyczna możliwość przejścia na mozaizm, zostało zabronione pod karą śmierci przez cesarzy Hadriana i Antoniusza Piusa w II wieku.

Jakkolwiek Faryzeusze liczyli nie więcej jak 6 - 7.000 członków (Flawiusz), to jednak większość społeczeństwa żydowskiego była ich zwolennikami. Ceniłono ich za rygorystyczne obserwowanie przepisów Zakonu i za radykalizm społeczny. Z tych przyczyn stali oni w całkowitej opozycji do stronnictwa Saduceuszów. Osobiście - Faryzeusze byli dumni, formalistyczni, nieżyczliwi i nielubiani - choć poważani.

Poznanie nauki Chrystusa bez ówczesnego tła religijnego i faryzeizmu byłoby niedokładne, gdyż nauka Chrystusa stała w całkowitej sprzeczności do wyznawanych przez nich zasad tzw. legalistycznej perwersji religijnej i ich zasad etycznych, a w szczególności nienawiści do obcych (goim). Nie wahali się oni używać kłamstwa a nawet morderstwa, jako środka prowadzącego do celu, gdy tymczasem Chrystus nauczał o prawdzie i głosił zasadę miłości bliźniego. Podczas gdy oni uważali się za doskonałych, Chrystus wykazywał im ich błędy, hipokryzję, obłudę, suchą sofistykę, a w gruncie rzeczy słabość etyczną (Mt. XXIII-1-39). Nie mogąc przeto pokonać ideowo Chrystusa, Faryzeusze oskarżyli Go o łamanie przepisów Zakonu, fałszywe podawanie się za Mesjasza oraz króla żydowskiego, a więc tym samym i wroga cesarza. Podburzywszy tedy jeszcze i pospółstwo - doprowadzili do śmierci Chrystusa.

Zeloci, czyli gorliwi wyznawcy Zakonu, ideologicznie stanowili jak gdyby skrajne, radykalne lewe skrzydło stronnictwa Faryzeuszów. Jeżeli nie formalnie to faktycznie stanowili oni coś w rodzaju "sekcji bojowej" stronnictwa Faryzeuszów, jako częściowo tajna organizacja bojowo-terrorystyczna. Podzielali oni ideologię Faryzeuszów, lecz zamiast bierności tamtych, wprowadzali tę ideologię w czyn. Nie uznawali nad sobą nikogo oprócz Boga, a ze szczególną nienawiścią odnosili się do obcych (goim). Oni to głównie doprowadzili do usunięcia Heroda Archelaosa jako etnarchy Judei, oni też wywoływali stałe rewolty przeciwko Rzymowi, które chociaż krwawo tłumione, systematycznie się powtarzały. Stosowali oni metody terrorystyczne względem swoich przeciwników, a w szczegól-

ności względem zwolenników Rzymu. Oni tworzyli w międzyczasie bandy, uprawiające rabunek, ekspropriację i porywanie ludzi jako zakładników. Oni to wreszcie głównie doprowadzili do powstania w latach 66 - 70, które zakończyło się zniszczeniem narodu żydowskiego. Liczba członków stronnictwa Żelotów wynosiła według Flawiusza około 30.000 ludzi.

Esseńczycy, nazwa która nie została dostatecznie wyjaśniona, pochodzi prawdopodobnie od aramejskiego wyrazu "hassaim" - milczący. Stanowili oni coś pośredniego między sektą a zakonem. Powstali w I wieku prz.Chr., jako spontaniczna kombinacja różnych wpływów ideologiczno-religijnych (jak np. pitagoreizmu), przepływających wówczas Palestynę. Tworzyli oni gminy zbiorowe, prowadząc życie ascetyczne i żyjąc w bezżenstwie, stąd też przypominają późniejszych mnichów wzgl. pustelników chrześcijańskich.

Esseńczycy dzielili się między sobą na 4 klasy, a to: młodzież, dwa stopnie nowicjatu i właściwych braci. Nosili przepisany strój tj. niebieską szatę, pas i łopatkę do zakopywania własnych ekskrementów, stosownie do przepisów Zakonu (Deut.XXIII-3). Żyli wę wspólnocie i nie posiadali prywatnej własności, którą oddawali na wspólny użytek. Nad każdą gminą stał przełożony. Życie ich było objęte ustalonymi przepisami i ścisłą dyscypliną. Obowiązani byli czcić Boga, opiekować się biednymi i chorymi, unikać złych czynów i zachować tajemnicę bractwa. Uznawali Stary Testament, nie uznając natomiast ani świątyni jerozolimskiej, ani wytworzonego z biegiem czasu rytuału. Naruszenie wewnętrznej dyscypliny karane było wydaleniem. Orzekak o tym sąd złożony ze 100 członków.

W życiu codziennym zajmowali się Esseńczycy pracą na roli oraz rzemiosłem, zachowując milczenie a rozpoczynając i kończąc pracę modlitwą. Uważali życie doczesne za więzienie a przyjemność za grzech. Kąpiele rytualne zajmowały w ich regule wiele miejsca. Poza przysięgą składaną przy przystąpieniu do bractwa - Esseńczycy potępiali składanie przysięgi. W Nowym Testamencie znajdujemy również podobne zasady (Mt.V-34-36). Wypełniając przepisy Zakonu, Esseńczycy odrzucali równocześnie składanie ofiar ze zwierząt. Z tego powodu byli wykluczeni od udziału w nabożeństwach w świątyni jerozolimskiej,

jakkolwiek "Miszna" wspomina o wyznaczeniu im tam oddzielnego miejsca tzw. Izby Hassaim. Ofiary ze zwierząt odrzucali z tego powodu, że były one połączone z jedzeniem mięsa, co potępiali, ograniczając się do potraw bezmięsnych. Pomimo to Esseńczycy nie uważali się za odszczepieńców mozaizmu. Kiedy w czasie powstania w 66-70 latach, Rzymianie zmuszali ich do jedzenia zabronionych potraw, woleli śmierć niż łamanie przepisów. Byli całkowitymi fatalistami, wierzącymi w przeznaczenie, podczas gdy Faryzeusze byli nimi tylko częściowo, zaś Saduceusze wprost przeciwnie byli wyznawcami wolnej woli człowieka.

Ilość Esseńczyków wynosiła według Filona i Flawiusza około 4.000, żyjących przeważnie w Judei koło Engadi w pobliżu morza Martwego. Mimo niewielkiej ilości musieli jednak posiadać stosunkowo duże znaczenie, skoro jedna z bram Jerozolimy nazwana była ich imieniem. Niewielkie grupki Esseńczyków miały zamieszkiwać również w Syrii i Egipcie. Zdania niektórych, że Chrystus i św. Jan wywodzą się z Esseńczyków, wydają się pozbawione podstaw, jakkolwiek prawdą jest, że większość Esseńczyków wchłonięta została później przez chrześcijaństwo.

Samarytanie, stanowili nie tylko odrębną sektę religijną, nie tylko odrębne jakoby stronnictwo polityczne, byli oni przede wszystkim tym, co dziś nazywamy "mniejszością narodową" w społeczności żydowskiej, jakkolwiek mówili tym samym aramejskim językiem i wyznawali Zakon Mojżesza.

Bliższe dane o Samarytanach podane są na innym miejscu.

Herodianie byli znowu wyłącznie stronnictwem politycznym, założonym przez Heroda Antypasa, głównie wśród zależnych od niego ludzi. Mieli oni ponadto cichych zwolenników i w innych stronnictwach. Celem tego stronnictwa było propagowanie idei opanowania całej Palestyny przez dynastię Herodian, przy równoczesnym lojalnym stanowisku wobec Rzymu.

Stronnictwo Herodian poważniejszej roli nie odegrało. Wspomina o nim jednak Nowy Testament (Mk. III-6, XII-14).

Pospólstwo (hebr. am-Haares), lud, zwany czasem "ubodzy duchem", czyli jak to się dziś mówi

- klasa pracująca, odgrywała za czasów Chrystusa w Palestynie, a zwłaszcza w Jerozolimie, poważną choć nie zawsze właściwą rolę. Przy ówczesnym rozbićiu społeczeństwa na wzajemnie zwalczające się stronnictwa i sekty, przy braku ośrodka dyspozycyjnego, polityka żydowska leżała "na ulicy". Pospółstwo podburzane przez poszczególne stronnictwa a nawet jednostki, występowało nierzadko z różnymi przeciwstawnymi manifestacjami i żądaniemi, doprowadzając do zaburzeń i powstań, szkodliwymi dla społeczeństwa żydowskiego. Powstanie żydowskie w latach 66 - 70, również spowodowane zostało w niemałej mierze przez pospółstwo, świadomie podburzone przez jednostki i stronnictwa, którym się jednak później "rząd dusz" wysunął z rąk na korzyść elementów radykalnych jak np. Zelotów, elementy zaś zachowawcze i kierownicze zostały w rezultacie wymordowane, bądź też musiały uchodzić z miasta. Były to skutki oportunistycznego systemu liczenia się z popularnością mas. Pospółstwo było urabiane nie tylko przez stronnictwa ale nawet przez Sanhedryn, jak to miało miejsce w sprawie ukrzyżowania Chrystusa. Były to najgorsze przejawy fałszywie pojętej demokracji, gdyż pospółstwo jako takie - nie mogło się orientować w danej sytuacji politycznej.

Pospółstwo było niejednokrotnie zwoływane do świątyni jerozolimskiej dla wysłuchania kapłanów i Sanhedrynu w sprawach społeczno-politycznych. Wielkim uznaniem i zaufaniem pospółstwa cieszyli się Faryzeusze, ówczesni radykali i demagodzy, wyzyskując następnie te wpływy w Sanhedrynie. Kiedy Antiochus Epifanes zbeszcześcił świątynię jerozolimską, pospółstwo zebrało się tam dla modłów i obrony. Pospółstwo wreszcie okrzyknęło Szymona Machabeusza przywódcą powstania, tak jak później spowodowało usunięcie etnarchy Heroda Archelaosa. Dlatego też Herod Wielki zakazał wszelkich zebrań i manifestacyj, choć sam również czasem zwoływał takie "masówki" dla propagandy, jak np. w sprawie budowy świątyni lub złożenia sprawozdania z podróży do Rzymu.

Z postawą pospółstwa liczyli się jednak nawet Rzymianie, jak np. prokurator Pizat w sprawie Chrystusa, lub namiestnik Syrii Petroniusz, postać znana z powieści Sienkiewicza "Quo Vadis". Nawiasem mówiąc postać Petroniusza została wiernie przez Sienkiewicza odtworzona. Był to wzorowy a zanikający już wtedy typ senatora-gentlemana, szlachetnego i inteligentnego.

Kiedy Petroniusz z polecenia cesarza Kaliguli wioził jego popiersie do Jerozolimy w r.39, celem umieszczenia go jako Zeusa w świątyni jerozolimskiej i wylądował w Ptolemaidzie (Akko), kilkadziesiąt tysięcy Żydów przybyło tam z prośbą, aby ze względu na przepisy Zakonu odstąpił od tego zamiaru. Następnie poszli za nim do Tyberiady, gdzie leżąc na ziemi błagali go codziennie przez 40 dni, aż w końcu odstąpił od tego zamiaru, co prawda głównie ze względów utylitarnych, gdyż ludność zaniedbała wtedy żniw.

Pospólstwo, tłum, lud, czyli "ubodzy duchem" zajmują wiele miejsca w Nowym Testamencie (Mt.V-3, X-42, Mk.IX-42, Łk.XVII-2, XXII-6, Jan VII-49, Ak.IV-32, XXI-).

III

ŻYCIE KULTURALNO-RELIGIJNE W CZASACH CHRYSTUSA

J ę z y k.

Jest niezmiernie charakterystycznym faktem, że Żydzi w Palestynie za czasów Chrystusa nie używali już swego rodzinnego języka hebrajskiego. Po powrocie z niewoli babilońskiej mówili już tylko językiem aramejskim, który tam sobie przyswoili, a który wyrugował język hebrajski. Język aramejski był powszechnie wówczas używany na terenie Mezopotamii, Syrii, Palestyny i Nabatei. Była to pewnego rodzaju "francuszczyzna" ówczesnego Wschodu. Przejście poszczególnych plemion semickich na język aramejski nie było trudne, gdyż był to język im pokrewny.

Za czasów Chrystusa używane były w Palestynie dwa języki: aramejski, jako powszechny i grecki, używany w miastach przez klasy oświecone i przez cudzoziemców. Stan ten trwał aż do czasu podboju tych stron przez Mahometa w VII wieku, kiedy obowiązek czytania Koranu tylko po arabsku wyrugował wszystkie, istniejące tu dotąd języki. Język aramejski jest jednakże dotychczas jeszcze językiem żywym, używanym w niektórych okolicach Syrii i Iraku pod nazwą języka syriackiego. Język ten jednak - jak wszystkie inne żywe języki - przeszedł od tego czasu pewną ewolucję, zmieniając przy tym również i kształt liter. Język ten jest jeszcze dziś językiem liturgicznym kościoła syriackiego.

Jak dalece w czasach Chrystusa język hebrajski wyszedł z użycia nawet wśród klas oświeconych - dowodzi fakt, że warunki poddania Jerozolimy były ogłoszone Żydom przez wysłańców Tytusa w języku aramejskim. Jak wynika z tego język hebrajski był już za czasów Chrystusa językiem martwym, używanym jedynie

w czasie nabożeństw w bóżnicach do czytania ksiąg Zakonu. Podobnie zresztą i dziś ortodoksyjni Żydzi posługują się w Palestynie na codzień żargonem twierdząc, że język hebrajski - język święty nadaje się tylko do bóżnicy i czytania ksiąg Zakonu.

Dopiero dziś starają się Żydzi w Palestynie ożywić język hebrajski, jako ich język narodowy. Jest on językiem potocznym większości społeczeństwa żydowskiego oraz językiem wykładowym w szkołach żydowskich, a młode pokolenie wyłącznie już tylko tym językiem mówi. Specjalna komisja przy uniwersytecie hebrajskim w Jerozolimie czuwa nad czystością języka oraz jego modernizacją i nowoczesnym słownictwem.

N a u k a.

Żydzi, uprowadzeni do niewoli assyryjsko-babilońskiej, byli jeszcze prymitywnym, na wpół koczowniczym narodem, wrócili zaś jako naród politycznie wyrobiony i cywilizowany. Pismo hebrajskie, zapożyczone od Egipcjan za pośrednictwem Fenicjan, sięga podobno drugiego tysiąclecia przed Chrystusem, jednakże ślady piśmiennictwa napotykamy dopiero od czasu panowania Dawida i Salomona, zaś ślady, jakie się dotąd dochowały w Samarii, są jeszcze późniejsze, bo pochodzące z IX wieku prz. Chr. Według Eupolemusą, żyjącego w II wieku, alfabet hebrajski miał wynaleść sam Mojżesz w czasie wędrówki na półwyspie synajskim.

Niewola assyryjsko-babilońska odbiła się w zasadzie dodatnio na narodzie żydowskim z cywilizacyjnego punktu widzenia, Babilon bowiem stanowił centralny ośrodek kultury ówczesnego świata. Był tym, czym później Rzym, a w nowszych czasach Paryż. W czasie tej niewoli została prawdopodobnie po raz pierwszy skodyfikowana księga Zakonu, czyli Pięcioksiąg Mojżesza (2 Kr. XXII-8-20).

W czasie panowania Ptolemeuszów a następnie Seleucydów, Żydzi ujrzeli się nagle otoczeni ze wszystkich stron wpływami kultury hellenickiej. Tyr, Sydon, Antiochia, Palmyra, miasta związkowe Dekapolu, a nawet Petra w Nabatei oraz Aleksandria w Egipcie i wreszcie w samej Palestynie takie miasta jak Gaza, Jaffa, Cezarea, Ptolemaida, były to wszystko miasta zhellenizowane - więcej nawet - same stanowiły pewnego rodzaju centra kultury hellenickiej w Palestynie.

Język grecki, poza aramejskim, stawał się drugim językiem kraju.

Mimo to Żydzi, którzy po powrocie z niewoli assyryjsko-babilońskiej byli w Palestynie mniejszością narodową, już za czasów panowania Hasmoneuszów zjudeizowali znaczną część jej mieszkańców różnej narodowości, chociaż w dużej ilości przemocą (Flawiusz). Niewątpliwie jednak mozaizm był wówczas religią atrakcyjną, skoro widzimy w tym czasie nawet w diasporze mnóstwo prozelitów tej wiary. Według niektórych źródeł, większość Żydów afrykańskich i hiszpańskich ma być pochodzenia fenickiego. Są oni potomkami Fenicjan, którzy po upadku Tyru i Kartaginy przeszli na mozaizm. Widzimy więc, że jedynie mozaizm stał się religią narodową i to tak dalece, że zarówno w czasach Chrystusa jak i obecnie, Żydzi w diasporze, mimo przyjęcia różnych języków za swój własny, poczuwali się i poczuwają do wspólnoty narodowej a tym łączącym ogniwem jest jedynie religia.

Elementarne nauczanie, wprowadzone za czasów dynastii Hasmoneuszów około r.75 prz.Chr. było na ogół powszechne. Uczono jak i dziś w hederach nie z elementarza, lecz z ksiąg Zakonu, a ściśle biorąc z Tory czyli Pięcioksiągu Mojżesza. Nie trzeba zapominać, że Pięcioksiąg Mojżesza zawiera historię, etykę, religię, prawo, przepisy obyczajowe itd. i stąd zwany jest czasem "Księgą życia". Oprócz przepisów Zakonu oraz nauki czytania i pisania, uczono arytmetyki, historii, geografii, liturgii i higieny rytualnej oraz śpiewu religijnego. Nauka trwała od 5 do 10 roku życia.

Specjalnych budynków szkolnych nie było. Uczono zwykle w bożnicach, prywatnych domach lub nawet w okolicach pustynnych pod gołym niebem. Do nauki czytania używano księgi Zakonu, które posiadali nawet mniej zamożni ludzie, zaś do pisania używano tabliczek woskowych, glinianych, papyrusu, pergaminu lub, jak dziś jeszcze u Beduinów, pisano na piasku.

Nauczycielami byli tzw. Chazani (hebr. chazan ha-keneseth), będący równocześnie funkcjonariuszami w bożnicach.

W niektórych większych miastach były również przy bożnicach szkoły o szerszym i dłuższym programie nauczania, coś jak gdyby szkoły średnie w dzisiejszym pojęciu, do których uczęszczała młodzież

w wieku od 10 do 15 lat. Oprócz pogłębienia elementarnego wykształcenia, uczono tam nadto rolnictwa, zoologii, botaniki, medycyny i astrologii. Resztę edukacji młodzieży dopełniała służba w świątyni jerozolimskiej w czasie trzech świąt, a to świąt Wielkanocnych (Pascha), Zielonych Świątek (Pięćdziesiątnicy) i Święta Namiotów (Kuczki).

Po ukończeniu tego rodzaju szkół starano się dać młodzieży męskiej jakiś zawód, zwykle rzemiosło, nawet w tym wypadku, gdy młodzieniec był synem bogatych rodziców. Chrystus - jak wiemy - uczył się rzemiosła u swego opiekuna Józefa. Nie był on ciesielą w dzisiejszym pojęciu, lecz tzw. wówczas "rzemieślnikiem w drzewie", wykonywał bowiem wszelkie roboty w drzewie jak stolarskie, kołodziejские i - najmniej ciesielskie.

Szkolnictwa wyższego - w dzisiejszym pojęciu - nie było. Były jedynie prywatne szkoły renomowanych uczonych ówczesnych, jak np. znane szkoły rabinów Hillela lub Szamai w Jerozolimie, w których, oprócz studiów Zakonu, wykładano przedmioty w zakresie filozofii, teologii, języków obcych, astrologii a niewątpliwie i innych przedmiotów uzupełniających. Nauka była płatna. Do szkół tego rodzaju uczęszczali również kapłani i lewici, pełniący służbę w świątyni jerozolimskiej. Ławek w żadnych szkołach nie było - uczniowie stali lub siedzieli na posadzce.

Profesorowie a zwłaszcza kierownicy tych szkół cieszyli się dużym poważaniem z powodu swej uczoności, pobożności oraz wybitnych cech charakteru. Z tego powodu tytułowani byli przez ogół rabinami (rabbi, rabban, rabboni), który to tytuł przysługiwał również przewodniczącemu Sanhedrynu. Wyraz "rabbi" ma różne znaczenia, jak wyróżniony, doktor, mistrz, nauczyciel. Według Nowego Testamentu tak tytułowano Chrystusa i św. Jana (Mt. XXIII-7-8, Mk. X-51, Jan I-39, III-13, 26, XI-28, XX-16). Tytuł ten powstał na krótko przed Chrystusem. W późniejszych czasach był on przyznawany z reguły absolwentom wyższych szkół religijnych, jako tytuł naukowy.

Oprócz normalnych wykładów odbywały się w szabat i święta publiczne dyskusje na terenie świątyni jerozolimskiej, w których brali udział uczeni w piśmie, kapłani oraz studenci. O takiej to dyskusji wspomina Nowy Testament, kiedy to rodzice Chrystusa "znaleźli go siedzącego w kościele w pośrodku doktorów,

słuchającego ich i pytającego ich. I zdumiewali się wszyscy, którzy Go słuchali nad rozumem i nad odpowiedziami Jego" (Łk.II-46-47).

Wszystko to, o czym była mowa wyżej, dotyczyło tylko młodzieży męskiej. Stosownie do przepisów, kobiety były wyłączone z nauki Zakonu, a zatem praktycznie z nauki w ogóle. Dziewczęta nie chodziły do żadnych szkół a nauki w zakresie elementarnym pobierały czasem od rodziców w domu, poprzestając na nauce czytania, pisania, arytmetyki i podstawowych zasad nauki Zakonu.

Wyłączenie kobiet z nauki Zakonu pochodziło stąd, że przepisy te uważały kobietę za istotę daleko niższą od mężczyzny. Nie mogła kobieta wykonywać funkcji kapłańskich, sędziowskich, ani też odbywać służby wojskowej. Kobieta nie mogła być nawet świadkiem w sądzie, jak to i dziś jeszcze ma miejsce u muzułmanów. W świątyni jerozolimskiej oraz w bożnicach kobiety miały miejsce oddzielnie wyznaczone.

L i t e r a t u r a .

Literatura była jedyną dziedziną nauki jaką Żydzi sobie przyswoili, pielęgnowali i rozwijali. Najpiękniejszym pomnikiem literatury żydowskiej, zarówno świeckiej jak i religijnej, jest przecież Stary Testament, obejmujący równocześnie w psalmach i poezję. Jest to głównie dzieło bezimiennych autorów na przestrzeni około 2.000 lat do czasów Chrystusa.

Poza miejscową literaturą żydowską, pisaną w języku hebrajskim i aramejskim, powstała jeszcze literatura żydowska, pisaną przez Żydów wzgl. prozelitów Zakonu w diasporze, po grecku. Do tej grupy dzieł należy przede wszystkim Septuaginta tj. przekład Starego Testamentu na język grecki, dokonany przez 70 tłumaczy (stąd nazwa) - uczonych żydowskich. Jest to tzw. "biblia ludu", tłumaczenie, dokonane z polecenia króla egipskiego Ptolemeusza w Aleksandrii.

Do najbardziej znanych z tego okresu pisarzy żydowskich należą: Aquila, Theodotion, Demethrius, Eupolemus, Artapanus, Aristetas, Malchus, Philo, Justus z Tyberiady, a wreszcie najpopularniejszy z nich Józef Flawiusz, historyk, którego dzieła: "Wojna żydowska" i "Starożytności" dochowały się do naszych czasów. W dziełach tych wspomina Flawiusz o Chrystu-

sie, św. Janie Chrzcicielu i o pierwszych gminach chrześcijańskich.

S z t u k a.

Stojąc dość wysoko w dziedzinie literatury, na polu sztuki, a więc architektury, rzeźby, malarstwa i sztuki stosowanej - Żydzi nie celowali ani własnego stylu nie wytworzyli.

Żydzi, jako nomadzi, przedmiotów sztuki początkowo w ogóle nie potrzebowali. Nawet świątynia mieściła się pierwotnie pod namiotem. W długi czas dopiero po powrocie z niewoli egipskiej, stając się stopniowo narodem osiadłym, zaczęli budować domy, osiedla oraz narzędzia i przedmioty użytkowe, wchodząc stopniowo w orbitę cywilizacji sąsiadów, zaczęli interesować się sztuką. Była ona jednak mało popularna, skoro Salomon musiał do świątyni jerozolimskiej sprowadzać nie tylko poszczególne dzieła sztuki, nie tylko architektów i artystów, ale nawet i rzemieślników.

Początkowo Palestyna żydowska pozostawała - jak świadczą wykopaliska - pod wpływem sztuki egipskiej, a później nadto i fenickiej, babilońskiej oraz perskiej, aby w czasach Chrystusa ulec wpływom sztuki greckiej. Jeśli chodzi o Fenicjan to oni właściwie również sztuki własnej nie wytworzyli, będąc jedynie zdolnymi naśladowcami i importerami sztuki starożytnej w ogóle. Sztuka fenicka oparta była głównie na motywach egipskich, hebrajskich i assyryjskich.

Mówiąc o sztuce żydowskiej a sądząc z nielicznych resztek, jakie się do naszych czasów dochowały, można mówić jedynie o motywach żydowskich w dziełach sztuki, wytwarzanych w kraju lub nawet importowanych zza granicy, ale opartych zasadniczo na wzorach obcych. Niektóre dzieła sztuki - podobnie jak i dziś - posiadają pewne cechy międzynarodowe. Takie cechy posiadają np. szczerbki przedmiotów i ozdób, pochodzących z pałacu króla Ahaba w Samarii, wspomnianego w Starym Testamencie (1 Kr. XXII-39, Amos III-15, VI-4).

Motywy artystyczne lokalne żydowskie, to przede wszystkim przedmioty kultu religijnego, jak świecznik (menora), tablice, gwiazda Dawida, arka przymierza, kielich lub też miejscowe elementy zwierzęce i roślinne, jak lwy, drzewa i owoce krajowe, a w końcu motywy z dziedziny zainteresowań astrologicznych bardzo

wówczas popularnych, jak np. znak zodiaku. Typowym przykładem są tu szczątki bożnicy w Kafarnaum, szczątki bożnicy w Beth-Alfa oraz miejscowe monety żydowskie.

Dużym hamulcem w rozwoju rodzimej sztuki u Żydów były przepisy Zakonu, podobnie jak do dnia dzisiejszego u muzułmanów, zabraniające tworzenia postaci ludzkich. Z rygorów tego przepisu, poczęli się Żydzi wykamywać dopiero w III wieku jak świadczą o tym freski w bożnicy w Dura Europos w Syrii.

Z tych wszystkich względów Palestynę w czasach biblijnych była raczej importem wytworów sztuki, zaś w dziedzinie architektury posługiwano się wówczas modnym klasycznym stylem budownictwa, przy czym projektodawcami i wykonawcami budowy byli zazwyczaj obcy, feniccy wzgl. greccy architekci.

M u z y k a.

Śpiew i muzyka są dla człowieka niejako organiczną potrzebą, to też sięgają one zarania jego bytu. Tak samo i u Żydów od najwcześniejszych czasów okresu patriarchów istniała niewątpliwie prymitywna muzyka i śpiew (Gen. IV-21, XXXI-26-27, Job XXI-12), a zwłaszcza śpiew i muzyka religijna (Amos VI-5, 1 Sam. XVIII-6).

Właściwie jednak o muzyce żydowskiej może być mowa dopiero od czasu niewoli egipskiej. Tam to Żydzi przyjęli śpiew chóralny i muzykę oraz instrumenty muzyczne, gdyż dla Egipcjan muzyka i śpiew, zarówno natury świeckiej jak i przede wszystkim religijnej, stanowiły integralny składnik życia codziennego.

Rozwój muzyki żydowskiej datuje się głównie dopiero od czasów Dawida, który sam był wielkim miłośnikiem muzyki, grał na harfie oraz tańczył, śpiewał i komponował. On też zorganizował chóry i orkiestrę w świątyni jerozolimskiej (1 Chron. IX-33, XIII-8, 1 Sam. VI-5, XVIII-10). Również Salomon komponował muzykę na użytek świątyni. Znane są ceremonie z poświęceniem pierwszej świątyni Salomona przy muzyce i śpiewie (2 Kr. V-12-13).

Według rabina Hananiasza, - było w świątyni jerozolimskiej używanych 36 rodzajów różnych instrumentów muzycznych, jak trąby, rogi, flety, cymbały,

tamburyny, czynele, kastaniety, harfy, cytry, lutnie, kobzy, kotły, bębny, dzwonki i inne. Instrumenty muzyczne służyły raczej do nadawania rytmu choróm oraz akompaniamentu jak do samodzielnego grania.

W świątyni jerozolimskiej było zatrudnionych kilka tysięcy śpiewaków i muzykantów (2 Chron.V-12-13).

Muzyki i śpiewu uczono z pamięci - ze słuchu, gdyż nut nie znano, wskutek czego muzyka i śpiew ulegały nieustannej, stopniowej ewolucji i różnym wpływom.

W czasie niewoli assyryjsko-babilońskiej muzyka i śpiew religijny ucichły, lecz nie zamarły i odżyły na nowo po powrocie Żydów z niewoli (Neh.XII-27, Ez.III-10-11), aczkolwiek wpływ wyższego kulturalnie otoczenia oraz tamtejszej muzyki religijnej odcisnęło się znowu niewątpliwie i na muzyce żydowskiej.

Muzyka była u Żydów składnikiem i duszą pro-roctwa. Prorok Elizeusz nie chciał prorokować królowi Jeroboamowi dopóki mu nie przywołano harfiarza (2 Kr. III-15-16). Muzyka stanowiła u Żydów integralną część nabożeństw w świątyni, jak dziś w naszych kościołach. Muzyka dodawała otuchy narodowi w smutkach i bitwach (1 Kr.X-12, 1 Chron.XVI-42, 2 Chron.IX-11, 1 Sam. XVIII-10).

Harmonii w naszym pojęciu wówczas nie znano, jak również nie znano i melodii, chociaż istniała już tzw.pentatoniczna skala dźwięków, zapożyczona od Egipcjan oraz znany był już rytm. Śpiewano unisono z towarzyszeniem orkiestry lub recytowano monotonie z towarzyszeniem chóru (2 Chron.V-12-13). Psalmi śpiewano antyfonalnie tj. chór lub solista śpiewał zwrotkę psalmu a zebrani odpowiadali unisono drugą zwrotkę (refren), jak to i dziś śpiewają chóry gregoriańskie w klasztorach.

Pod względem technicznym sposób śpiewania był odmienny od dzisiejszego. Jak widać z płaskorzeźb starożytnego Egiptu, śpiewacy ówczesni śpiewając przykładali sobie lewą dłoń do lewego ucha, jak to jeszcze i dziś czynią śpiewacy arabscy, a zwłaszcza muezzini na minaretach.

Pewnych reminiscencji starej muzyki żydowskiej należałoby szukać w muzyce arabskiej, wśród Żydów w Jemenie, Mezopotamii, Persji i Bucharze, natomiast dzisiejsza muzyka religijna żydowska w diasporze przechowała tych elementów niewiele.

Prawdopodobnie śpiew gregoriański zawiera

również pewne reminiscencje starej muzyki żydowskiej z czasów biblijnych, gdyż śpiewanie psalmów w kościele datuje się od czasów Chrystusa. Również pewne reminiscencje tej muzyki znaleźć można w śpiewie liturgicznym kościoła ormiańskiego i koptyjskiego.

Życie religijne.

Życie religijne Żydów w czasach Chrystusa było już całkowicie unormowane. Stary Testament był ukończony i skodyfikowany. Każdy krok w życiu Żyda był ujęty w normy, nad wykonaniem których czuwał Sanhedryn.

Żaden naród nie jest tak ściśle związany z religią, jak naród żydowski. Narody takie, jak Anglicy, Niemcy czy Szwedzi, przechodząc z poganstwa przez katolicyzm na protestantyzm, nie przestały być mimo to sobą. Żydzi w diasporze, przyjmując za swój wszystkie języki świata, nie przestali mimo to być Żydami, dopóki byli wyznawcami mozaizmu. Z chwilą jednak, gdy Żyd przechodził na inne wyznanie, przestawał być równocześnie Żydem i mimowoli wsiąkał w obcy naród. Jak wiadomo, neofici mimo usiłowań nigdzie nie zachowali swej odrębności narodowej. Prozelici żydowscy, chcąc stać się Żydami, musieli i muszą przejść na mozaizm. Nie może zatem istnieć Żyd, nie będący wyznawcą mozaizmu.

Istota Zakonu Mojżesza polega na założeniu, że naród żydowski jest narodem wybranym przez Boga, któremu na podstawie przymierza powierzona została szczególnie ważna funkcja na ziemi (Ex.XIX-5, Deut. VII-6-14) i że potomkowie Abrahama doznają na ziemi szczególnych łask (Gen.XXXI-12-18). Z tego wynikał znowu wzajemny obowiązek myśli, miłości i wiary w jedynego Boga, przestrzegania przepisów Zakonu i wychowywania w świętości synów Izraela, jako też trwałej pamięci o Bogu (co wypisywano nawet na drzwiach) za wprowadzenie Żydów do Ziemi Obiecanej i za błogosławieństwo Boże (Ex.XXIII-31, Lev.XI-44, XIX-2, XXI-8, Deut. VIII-7, XXX-18-19).

Pod wpływem Faryzeuszów religijność Żydów zaczęła przybierać cechy czysto powierzchowne, drobiazgowego i formalistycznego przestrzegania przepisów Zakonu, szczególnie co do praktyk zewnętrznych jak modlitwy, postu, ofiary i obserwowania świąt, bez prze-

strzegania natomiast ich treści moralno-etycznej, co np. w stosunku do innych (goim) przerodziło się w całkowite odsunięcie i pogardę. Jak dalece odsunięto się od istoty wiary na rzecz rytualizmu dowodzi następujące zdarzenie: Kiedy król i zarazem arcykapłan Aleksander Jannaeus (104-78 prz.Ch.) odprawiał modły w świątyni jerozolimskiej i zmienił w jednym drobnym szczególe przepisany rytuał, rozżłoszczony tłum obrzucił go cytrusami (etrogim). Król-arcykapłan kazał w odwecie tłum zmasakrować.

Prawowierny Żyd mniemał, że jako członek narodu wybranego stoi nieskończenie wyżej od obcych (goim), za którego i nas chrześcijan uważał, przyjmując, że wszystko co od nieobrzezanego (goi) pochodzi jest nieczyste. Dlatego Żyd według przepisów Zakonu nie mógł i nie może siadać do posiłku przy jednym stole z obcym, uważając przy tym przedmioty i naczynia, używane przez poganina za nieczyste (trefne). Nawet gdy przechodził przez okolice zamieszkałe przez pogan lub nieżydów, jak w owym czasie przez Samarię, strząsał potem pył z sandałów swoich, jako nieczystych.

Skuszenie przeto Chrystus wytykał Faryzeuszom fałszywy patriotyzm, sofistykę i ich pedantyczny formalizm w wykonywaniu przepisów Zakonu, a zapoznawanie istotnych zasad wiary (Mt.V-23, VIII-4, XXIII-23, Mk.I-44). Chrystus był przeciwnikiem formalistycznego i powierzchownego wykonywania przepisów Zakonu w sposób wykładany przez Faryzeuszów. Jego parabola o nowych bukłakach do nowego wina wykazywała niedostateczność Starego Testamentu dla nowej Prawdy (Mt.V-17, IX-14, Mk.II-18, Łk.V-33).

Ś w i ę t a.

Święta u Żydów, które już w czasie Chrystusa obserwowano, były następujące:

- 1) Szabat,
- 2) Święto Trąb,
- 3) Pascha,
- 4) Zielone Świątki,
- 5) Święto Namiotów,
- 6) Dzień Sądny,
- 7) Uroczystość poświęcenia Świątyni,
- 8) Purim.

Szabat, jedyne święto periodyczne obchodzone co siedem dni, jako ostatni dzień tygodnia, poświęcony całkowicie Bogu i dlatego w tym dniu praca była zakazana. Szabat był poświęcony modłom i ofiarom w świątyni (Ex.XXXIV-21). Był on również dniem radości (Iz.LVIII-13), w związku z czym Żydzi ubierali się odświętnie, ucztowali i zabawiali się wesoło (Łk. XIV-1). Zakon Mojżesza wylicza niektóre rodzaje prac zakazanych w szabat, jak gotowanie potraw (Ex.XXXV-3), zbieranie drewna (Num.XV-32), podróżowanie (Ex.XVII-29). Faryzeusze poszli jednak dalej w interpretacji przepisów Zakonu, zarzucając np. Chrystusowi gwałcenie szabatu przez takie czynności jak uleczenie chorego lub ślepego (Jan V-1, IX-1), a nawet zbieranie kłosów w szabat przez zgłodniałych uczniów Chrystusa (Mt.XII-1, Mk.II-2-3, Łk.VI-1-5). W czasie oblężenia Jerozolimy Żydzi wzbranieli się w szabat walczyć oraz gasić pożar w świątyni. Skuszenie tedy wytknął Chrystus Faryzeuszom: "Obciążacie ludzi brzemionami, a sami się jednym palcem swoim tych brzemion nie dotykacie" (Łk.XI-46). Tak szabat jak i wszystkie inne święta żydowskie rozpoczynały się w wigilię święta po zachodzie słońca, kiedy zapalono świecznik (menora), a kończyły się również po zachodzie słońca.

Święto Trąb (Rosz-Haszana, Nowy Rok, Trąbki), obchodzone w dniu siódmego nowiu w roku (Num.X-10, XXIX-1). W dniu tym bowiem kapłani zapowiadali trąbieniem początek nowego roku. Święto było obchodzone uroczystie. Składano ofiary a po domach ucztowano.

Pascha (Pesach, Święto Wiosny), uroczyste święto ustanowione na pamiątkę wyzwolenia Żydów z niewoli egipskiej a połączone ze świętem Przasników (Masot), nazwę pochodzącą od niekwaszonych i niesolonych chlebów tzw.prasnych czyli macy, które jedynie były dozwolone do jedzenia w czasie tego święta. Było to święto specjalnie uroczystie obchodzone w Jerozolimie i jako tzw. Święto Pielgrzymek cieszyło się ogromną frekwencją. Każdy dorosły Żyd obowiązany był w tym dniu "stawić się przed Jehową", czyli przybyć do świątyni jerozolimskiej (Ex.XXIII-14-17, XXXIV-23, Deut.XVI-16, Iz.XXX-29, Mt.XXVI-5, XXVII-15, Łk.II-42, XXIII-17, Jan IV-45.)

Święto Paschy obchodzone przez siedem dni w miesiącu Nisan (marzec-kwiecień). Przygotowywano i ubierano izbę gościnną (wieczernik), przygotowywano

mace oraz ofiarę paschalną - jagnią lub koźlę (baranek wielkanocny). Zabijano je w świątyni, przy czym kapłan wylewał krew u stop ołtarza, tłuszcz spalał na ołtarzu, zaś mięso oddawał właścicielom, którzy go następnie według specjalnego ceremoniału na wieczerzę spożywali. Wieczerzę rozpoczynano w wigilię świąt, po zachodzie słońca. Mogli do niej zasiadać jedynie prawowierni Żydzi w ilości 10-20 osób na jednego baranka, nie wliczając w to jednak ani kobiet ani dzieci, które mogły brać udział w wieczerzy. Uroczystość rozpoczęła się od rytualnego mycia rąk i nóg, po czym przewodniczący, najstarszy mężczyzna biorący udział w wieczerzy, błogosławił stojąc pierwszy kielich napełniony czerwonym winem. Uczestnicy pili z niego stojąc. Później przewodniczący ponownie umywał ręce i błogosławił drugi kielich wina, przypominając obecnym znaczenie Świąta Paschy i spożywanych potraw, po czym wśród śpiewu pierwszej części Hallelu (Ps.CXII, CXII-1-8), wychylał z uczestnikami drugi kielich wina. Po tym następowała właściwa wieczerza, składająca się z macy, specjalnego sosu, gorzkich ziół oraz baranka. W czasie uczty wypijano trzeci kielich. Uczta kończyła się odśpiewaniem drugiej części Hallelu (Ps.CXIII-9, CII-29). Wieczerza paschalna z barankiem mogła się odbyć jedynie w Jerozolimie, to też po zburzeniu świątyni jerozolimskiej, Pascha z barankiem poświęconym nie była już więcej obchodzona. Jak wiadomo z Nowego Testamentu - Chrystus brał udział w wieczerzy paschalnej w Jerozolimie (Mk.XIV-12-18, 22-26).

Zielone Świątki (hebr.Jom-Habikurim), zwane także świętem żniw (Num.XXVIII-26), gdyż obchodzono je dla podziękowania Bogu za dokonane żniwa. Zwano je również świętem Tygodni (Ex.XXXIV-22, Deut.XVI-10), ponieważ obchodzono je w siedem tygodni czyli 50 dni po święcie Paschy. Stąd jego grecka nazwa "Pentecost" lub "Pięćdziesiątnica" (Ak.I-1, II-1, XX-16). Święto to obchodzone było uroczystie. Składano ofiary. Jedynie podczas tego święta mogli brać udział w ucztach ubodzy i cudzoziemcy (Deut.XVI-1).

Święto Namiotów (hebr.Sukkot, Kuczki, gr. Skenopegia, Tabernacles), obchodzono na pamiątkę opieki Bożej podczas czterdziestoletniej tułaczki Izraela po pustyni. Obchodzono je w miesiącu Tiszri (wrzesień-październik) przez 8 dni, mieszkając w namiotach wzgl. szałasach z gałęzi, które ustawiano na płaskich dachach lub podwórzach (Lev.XXIII-39-43, Neh.VIII-14).

Było to zarazem święto Zbiorów (Ex.XXIII-16). Pierwszy i siódmy dzień były świętami rzeczywistymi, gdy inne były to tzw. święta wolne. Przez osiem dni składano w świątyni liczne ofiary. Poza tym codziennie urządzano procesje około ołtarza przy śpiewie Hosanna (Lev.XXIII-40), przy czym uczestnicy niesli w lewej ręce owoc cytrusowy (etrog), zaś w prawej gałązkę palmy z mirtem. W siódmym dniu tzw. dniem Wielkiego Hosanna - procesja odbywała się siedem razy. Każdego dnia czerpano wodę z sadzawki Siloe w sposób uroczysty. Kapłan czerpał wodę rano złotym naczyniem i nioś ją w procesji do świątyni. Tam mieszał wodę z winem i wylewał na ołtarz całopalenia wśród muzyki i śpiewu. Miało to przypominać wodę, którą Mojżesz w cudowny sposób wydostał ze skały. Wieczorem świątynia była wspaniale iluminowana. Na dziedzińcu niewiast - starsi i kapłani urządzali płasy religijne przy muzyce i śpiewie. Jak wiadomo z Nowego Testamentu - Chrystus brał udział w tym święcie (Jan VII-14).

Dzień Sądny (hebr. Jom-Kippur wzgl. Jom-Hakippurim), był świętem i równocześnie dniem pokuty publicznej, przepisanej przez Zakon (Ex.XXX-10, Lev. XVI-1-34, XXIII-26-32, Num.XXIX-7-11) a równocześnie dniem pojednania i zadośćuczynienia (Lev.XXVI-27-38). Był to dzień ścisłego postu, który obowiązywał nawet cudzoziemców (Deut.XXVII-9, Lev.XVI-29, XXIII-28-29, Num.XXIX-7). Święto to oraz różne z nim związane obrzędy miały przypominać narodowi żydowskiemu potrzebę odpuszczenia grzechów oraz zadośćuczynienia wobec Boga. Ceremonie pokutne i ofiary całopalne w świątyni składane przez arcykapłana miały symbolizować przebłaganie i pojednanie się narodu żydowskiego z Bogiem.

Uroczystość poświęcenia Świątyni (hebr. Chanukka) jako święto ustanowił Judasz Mchabeusz na pamiątkę ponownego poświęcenia świątyni jerozolimskiej w r.165 prz.Chr., zbeszczeszczonej przez Antiocha Epifanesa (1 Mach. IV-59). Święto to obchodzono przez osiem dni w grudniu w sposób zbliżony do święta Namiotów (2 Mach. I-9-18, II-16, X-8, Jan X-22). Podczas tego święta używano zamiast świecznika siedmioramiennego (menora), świecznik dziewięcioramienny w ten sposób, że codziennie zapalano o jedną lampkę więcej.

Purim, święto narodowe a nie religijne,

obchodzone corocznie w miesiącu Adar na pamiątkę uniknięcia wymordowania Żydów w Persji przez wielkorządcę tamtejszego Hamana, za czasów panowania króla Ahaswera (Xerxes) i żony jego Estery z pochodzenia Żydówki (Est.IV-16, IX-19, 22, 31). Jest to święto obchodzone na wesoło z różnymi maskaradami.

O f i a r y.

Ofiary, poza nabożeństwami i świętami, były jakby uzupełnieniem religijności żydowskiej. Składano je wyłącznie w świątyni jerozolimskiej (Lev.XVII-1-9). Ofiary były indywidualne i zbiorowe. W obu wypadkach mogły być bezkrwawe i krwawe, jak również obowiązkowe i dobrowolne.

Ofiary bezkrwawe składały się z produktów rolnych, jak zboże, mąka, chleb, oliwa, wino, a wreszcie sól i kadzidło. Przy poświęceniu, ofiary te w drobnej części spalano lub wylewano jako ofiarę, reszta zaś szła na użytek kapłanów. Do uroczystych bezkrwawych ofiar zaliczano kadzenie ołtarza, które dokonywano dwa razy dziennie - rano przed i wieczorem po całopaleniu. Wybrany przez losowanie kapłan wchodził do świętego miejsca ku ołtarzowi kadzenia. Drugi kapłan niośł równocześnie na misie złotej żarzace węgle z ołtarza całopalenia i złożyłszy je na ołtarzu kadzenia brał od pierwszego kapłana czarę z kadzidłem. Następnie pierwszy kapłan wkładał na węgle wonności kadzielne, modlił się i złożyłszy pokłon wychodził na dziedziniec, gdzie (ale tylko po rannej ofierze) błogosławił zebranym (Num.VI-22, Łk.I-9-22), stojącym podczas tej ceremonii na dziedzińcu niewiast, modląc się równocześnie (Łk.I-10).

Ofiary krwawe, składane w postaci zdrowych domowych zwierząt i ptaków, jak byczki, jałówki, barany, owce, kozły, kozy i gołębie. W zależności od celu ofiary krwawe dzielono na trzy rodzaje, a mianowicie:

- 1) całopalne,
- 2) pokojowe,
- 3) przebłagalne.

Ofiary całopalne dokonywane były w ten sposób, że po zabiciu zwierzęcia przez kapłana na dziedzińcu świątyni w sposób rytualny (dziś jeszcze przez Żydów praktykowany), krew zwierzęcia wylewano koło ołtarza

całopalenia, zaś mięso - oprócz skóry - spalano. Każdą ofiarę całopalną uzupełniano ofiarą bezkrwawą. Ofiary tego rodzaju były najczęstsze a przyjmowano je nawet od pogan. Jako stałe ofiary całopalne znane były codzienne ofiary za cesarza i lud rzymski (byk i para jagniąt). Również codziennie rano i wieczorem składano Bogu w imieniu całego narodu żydowskiego jagnię na całopalenie, połączone z kadzeniem (Ex.XXIX-38-42).

Ofiary pokojowe składane były jako wyraz podziękii, prośby lub ślubowania. Nazwę swą wyprowadzają z tego, że ofiary tego typu były wyrazem pokojowego stosunku do Boga i stąd także połączone były z reguły z ucztą ofiarną. Po zabiciu zwierzęcia tłuste części spalano Bogu na ofiarę, łydkę i mostek zabierali kapłani dla siebie, a resztę zabierał ofiarodawca posilając się z rodziną lub z zaproszonymi osobami na dziedzińcu świątyni.

Ofiary przebłagalne miały na celu zmyć grzech, winę i krzywdę oraz ich skutki. Przy tej ofierze nie dozwolona była równoczesna ofiara bezkrwawa. Ofiara krwawa polegała na tym, że tylko pewne części mięsa zwierzęcego spalano na ołtarzu, reszta zaś szła na posiłek dla kapłanów wzgl. była spalana poza świątynią (Lev.IV-5). Z ofiarą przebłagalną połączony był z reguły obowiązek zwrotu ewentualnej szkody materialnej. Błuznierstwa i obrazy Boga nie można było zmyć ofiarą przebłagalną (Num.XV-30).

Bóżnice (Synagogi).

Żydzi posiadali jedyną świątynię jerozolimską. Natomiast każda gmina żydowska w Palestynie i diaspory posiadała dom do zebrania i modlitwy, zwany bóżnicą (hebr.Beth Hakenest, gr.Synagoga, wzgl. według Flawiusza - Sabbateion). Zebranie złożone z dziesięciu Żydów (Kahał) mogło utworzyć własną bóżnicę. Najstarsze wzmianki o bóżnicach spotykamy w Starym Testamencie (Ps.LXXIV-8). Powstały one w czasie panowania perskiego, najprawdopodobniej pomiędzy 430 a 380 prz.Chr. Gminy większe posiadały więcej bóżnic. Jerozolima posiadała ich według Flawiusza 480 (Ak.XIII-4-5, XIV-1, XV-21, XVI-13-16, XVII-1-10

-17, XVIII-4-7-19-26, XIX-8, XIV-12).

W Nowym Testamencie mamy wiele wzmianek o bóżnicach, jak np. w Nazarecie (Mt.XIII-54, Mk.VI-2, Łk.IV-16), w Kafarnaum (Mk.I-21, Łk.IV-33, V-44, VII-5, Jan VI-59). Bóżnice stawiały zazwyczaj gminy a czasem nawet osoby prywatne (Łk.VII-5).

Bóżnice były zarówno centrami życia religijnego jak i społecznego Żydów i miejscem ich zebran. Zarząd bóżnicy spoczywał w rękach tzw. Rady Starszych (Gerousia) pod kierownictwem przełożonego (archisana-gogos). Był zawsze ustanawiany przy bóżnicy specjalny funkcjonariusz tzw. chazan. Był to równocześnie nauczyciel miejscowej szkoły żydowskiej a do czynności jego w synagodze należało utrzymywanie porządku i odczytywanie poszczególnych ustępów pisma Zakonu oraz ich tłumaczenie z hebrajskiego na aramejski.

Jak wynika z zachowanych dotychczas szczątków bóżnicy w Kafarnaum, pochodzącej z czasów Chrystusa, wygląd zewnętrzny bóżnicy przypominał całkowicie ówczesne budowle w stylu klasycznym. Jedynie wnętrza dostosowane były do potrzeb rytualnych. Wnętrze podzielone było zazwyczaj na trzy nawy, oddzielone kolumnami. Dach bywał drewniany, zaś sufit płaski, również drewniany i pięknie profilowany. Posadzkę dawało zazwyczaj kamienną. Przy wejściu znajdowała się umywalnia do umywania rąk przed nabożeństwem. Z przedsionka wchodziło się do głównej nawy. W środku wnętrza bóżnicy znajdowało się podium z pulpitem, z którego odczytywano zebranym ustępy ze Starego Testamentu. Naprzeciw głównego wejścia znajdowała się zwykle za kotarą skrzynia tzw. arka, w której przechowywano księgi Zakonu. Pomiędzy arką a pulpitem mieścił się świecznik siedmioramienny (menora), zapalany na większe uroczystości. Z sufitu zwisały żyrandole, zapalane w dzień świąteczne. Jedna jedyna lampa paliła się stale. Miejsca koło arki uchodziły za honorowe, o które ubiegali się Faryzeusze (Mt.XXIII-6, Mk.XII-39, Łk.XI-43, XX-46, Jan II-3).

W bóżnicach nie było kapłanów, choć rytuał nabożeństw był ustalony. Nabożeństwo odprawiali zdani do tego członkowie gminy, wyznaczeni przez przełożonego wzgl. zaproszeni przez niego goście, którzy mogli odczytywać Pismo Święte (Łk.IV-16-17, Ak.XIII-15-27, XV-21), jak również wygłosić kazanie (Łk.IV-20). Tym też należy tłumaczyć, że Chrystus mógł nauczać w bóżnicach (Mt.IV-23, IX-35, XII-9, XIII-54,

Mk.I-21-39, III-1, VI-2, Łk.IV-15-44, VI-6,XIII-10).

Zarząd bóżnicy należał do danej gminy samorządowej lub jak np. w diasporze do gminy wyznaniowej. Bóżnice były otwarte również i dla tzw.prozelitów czyli zwolenników mozaizmu. Bóżnice służyły nie tylko do nabożeństw, lecz również i jako miejsce zebrania, lokal szkolny, jako miejsce posiedzeń sądu, a czasem nawet na pomieszczenie dla przyjezdnych.

Świątynia jerozolimska.

Centrum życia religijnego, a w pewnym stopniu nawet kulturalnego i politycznego Żydów, stanowiła świątynia jerozolimska, ten jedyny ołtarz, jaki Żydzi mieli na świecie. Była ona dla Żydów tym, czym dla muzulmanów Mekka, a nawet więcej.

Istniejąca za czasów Chrystusa trzecia i ostatnia świątynia jerozolimska, wybudowana została kosztem i staraniem Heroda Wielkiego. Budowa rozpoczęta w r.20 prz.Chr., została - o ile chodzi o właściwą świątynię - zakończona jeszcze za jego życia. Wykonczenie jednak dziedzińców, krużganków itp. trwało jeszcze długie lata, tak że ostatecznie świątynia wykonczona została dopiero w r.64 p.Chr.

Przy budowie świątyni zatrudnionych było około 18.000 rzemieślników i robotników. Właściwą świątynię budowali wyłącznie kapłani, z których tysiąc przedtem przeszło dwuletnie fachowe przeszkolenie. Było to dzieło wspaniałe, którego piękność weszła u współczesnych w przysłowie: "Kto nie widział świątyni Heroda, nic prawdziwie pięknego nie widział!" Na jak wielką skalę było zakrojone to dzieło, widać z dotychczas istniejącego placu o olbrzymiej powierzchni (480 m x 300 m) otoczonej murami oporowymi, istniejącymi w dolnych kondygnacjach do dnia dzisiejszego (Mur Placzu), na którym to wzniesieniu właściwa świątynia była wybudowana, według panującego wówczas stylu klasycznego o kolumnach korynckich z szarego miejscowego marmuru. Jedynie wnętrze tj.właściwa świątynia wraz z ołtarzami były prawdopodobnie wzorowane na świątyniach poprzednich. Sufity były wyłożone drzewem cedrowym, bogato rzeźbionym, Niektóre szczegóły jak np. brązowe bramy były również pięknie rzeźbione i bogato złoczone. Zgodnie z przepisami

Zakonu unikano motywów dekoracyjnych ludzkich, zastępując je motywami dekoracyjnymi i roślinnymi. Wymiarami i bogactwem świątynia przewyższała pierwszą świątynię Salomona. Wszystkie budowle ówczesne Palestyny łącznie ze świątynią jerozolimską budowane były przez architektów greckich lub syryjskich, jak to już była wyżej o tym mowa, w klasycznym stylu, tak jak np. meczet Omara, wzniesiony później na miejscu świątyni jerozolimskiej przez architektów bizantyńskich - budowany był według wzorów architektury bizantyńskiej. Nawiasem mówiąc cała kopuła tego meczetu została przeniesiona z kościoła chrześcijańskiego, zbudowanego na ruinach świątyni pogańskiej w Baalbek w Syrii.

Nad murami oporowymi wybudowana była naokoło świątyni wspaniała kolumnada, której znaczną część powierzchni zajmował tzw. dziedziniec pogan, ponieważ dostęp na ten dziedziniec mieli również i poganie. Tutaj odbywała się sprzedaż zwierząt ofiarnych oraz znajdowały się kantory bankierskie. Zadaniem tych kantorów była wymiana różnorodnych monet pielgrzymów-Żydów, przybywających z całego świata, aby złożyć ofiarę w świątyni, a którą mogli złożyć jedynie w tzw. monecie uświęconej (sykel sakralny) tj. w praktyce w fenickiej monecie (stater z Tyru lub Byblosu), jako niezawierającej wizerunków ludzkich (Mk. XI-15, Łk. XIX-23, Jan II-14-15, XXI-12). Na wymianie monet zarabiali bankierzy 4 %. Zajmowali się oni nie tylko wymianą, lecz i pożyczaniem pieniędzy oraz sprzedażą zwierząt i ptaków ofiarnych. Posiadając monopol w jednej i drugiej dziedzinie, czerpali stąd ogromne zyski. Byli oni zwykle krewnymi wyższych kapłanów lub ich współnikami. Stąd też wyrzucenie ich przez Chrystusa było jedną z przyczyn nienawiści i akcji przeciwko Niemu, spowodowanej przez Sanhedryn (Mt. XXI-21, Mk. XI-15, Łk. XIX-45, Jan II-14). Handlarze i bankierzy zatrudniali na terenie świątyni niewolników-pogan, jako służących, faktorów i pośredników (Mt. XXV-28), wbrew przepisom Zakonu. Dla wytłumaczenia i usprawiedliwienia tej niewłaściwości sofistyczni Faryzeusze objaśniali wykrętnie, że "ręka niewolnika jest ręką jego pana (Żyda)".

W pośrodku tego olbrzymiego dziedzińca wznosił się drugi wyższy taras, otoczony balustradą kamienną 1.50 m. wysoką, poza którą wejście dla obcych - goim było pod karą śmierci zabronione, jak głosiły o tym tablice ostrzegawcze w trzech językach, aramejskim, greckim i łacińskim: "Nie wolno obcym (poganom) wchodzić

poza balustradę w kierunku świętego miejsca. Ktokolwiek schwytyany odpowiedzialny będzie wobec siebie za śmierć, która nastąpi". Przy jednym z wejść, według staroszkowiańskiego tłumaczenia Flawiusza tzw. "Halosis", miał się znajdować napis następującej treści: "Jezus król, który nie rządził, został ukrzyżowany, ponieważ przepowiedział zniszczenie miasta i spustoszenie świątyni". Św. Paweł Apostoł oskarżony był swego czasu o przekroczenie tej balustrady (Ak. XXI-28-29, Ef. II-14).

Z tego tarasu przedostawali się Żydzi na wyższy trzeci taras wewnętrzny, otoczony murem, poza którym mieściła się właściwa świątynia. Wejście i bramy do świątyni były niezwykle piękne. Świątynia podzielona była na dwa dziedzińce tj. dziedzińiec niewiast, zawierający ponadto jeszcze i inne pomieszczenia, oraz drugi dziedzińiec, na który przechodziło się znowu po schodach na jeszcze wyższy taras poza wysokim portalem, gdzie znajdował się ołtarz całopalenia, mniejsze pomieszczenia, sala posiedzeń Sanhedrynu oraz właściwy przybytek świątyni, do którego wchodziło się znowu przez olbrzymi portal. Wnętrze przybytku dzieliło się na dwie części, przedzielone kurtyną tj. na Miejsce Święte i Święte Świętych. W Miejscu Świętym znajdował się stale płonący złoty świecznik siedmioramienny (Jan VIII-51) i stół z dwunastoma chlebami ofiarnymi (Jan VI-51), w środku zaś ołtarz kadzenia. Dym wznoszący się ku niebu był niejako symbolem tęsknoty ludzkiej do Boga (Łk. I-9). Ołtarz kadzenia wznosił się na tym samym miejscu, na którym ongiś Abraham ofiarował Izaaka Bogu (Gen. XXII-..., 1 Kr. VIII-9-20). Dziś nad tym ołtarzem-skałą mieści się meczet Omara a muzułmanie czczą tę skałę, jako miejsce pobytu swych proroków Mahometa i Abrahama. W mniemaniu Żydów a później muzułmanów - tu miał się znajdować punkt centralny świata.

Po zburzeniu Jerozolimy przedmioty liturgiczne świątyni zostały zabrane do Rzymu. Scenę tę przedstawia jedna z płaskorzeźb na łuku Tytusa w Rzymie. Widać na niej świecznik, stół chlebów pokładnych i trąby.

Miejsce Święte Świętych za jedwabną kurtyną, w którym kiedyś przed niewolą babilońską stała arka przymierza, było ciemne i puste. Jedynie raz w roku w Dzień Sądny, jako dzień pojednania z Bogiem, wchodził tam arcykapłan, aby dokonać kadzenia (Żyd. IX-24). Obok właściwej świątyni znajdował się duży skarbiec

(1 Mach.I-23-24, 2 Mach.III-10) ,, w którym były składowane skarby świątyni i depozyty osób prywatnych.

Przy północno-zachodnim narożniku placu świątyni znajdował się zamek Antonia, połączony schodami ze świątynią. Na tym miejscu został skazany Chrystus na śmierć oraz tu przemawiał św.Paweł Apostoł do Żydów (Ak.XXI-26-30).

Świątynia była obsługiwana przez olbrzymią ilość funkcjonariuszy, dochodzącą do 20.000 osób, a w tym około 1.500 kapłanów. Na ten zespół składali się:

1) Dygnitarze świątyni, jak arcykapłan, kapitan-dowódca milicji świątyni czyli tzw.segan (Łk.XXII - 4), jego podwładni oficerowie (seganim) oraz przewodniczący 24-ech zmian kapłańskich;

2) Kapłani i lewici (1 Chron.XXIV-7-18);

3) Skarbnicy i kierownicy poszczególnych działów administracji świątyni (majątków, zaopatrzenia, ofiar itp.);

4) Odźwierni do otwierania i zamykania bram we właściwym czasie i ostrzegania pogan przed wejściem poza barierę, oraz milicjanci świątyni;

5) Specjalni funkcjonariusze, pracujący przy przygotowywaniu codziennych nabożeństw,

6) Muzycy i śpiewacy, którzy - jak kapłani - dzielili się na 24 zmiany.

Olbrzymie dochody świątyni składały się z opłat, ofiar i dochodów z własnych nieruchomości.

Każdy Żyd - mężczyzna od 14-go roku życia oraz kobieta od 12-go - wszyscy zaś do 60-go roku życia, zarówno w Palestynie jak i w diasporze, obowiązani byli płacić podatek na rzecz świątyni jerozolimskiej w wysokości pół sykla rocznie (Mt.XVII-24). Po zburzeniu Jerozolimy - Żydzi byli nadal obciążeni tym podatkiem, tym razem na rzecz świątyni pogańskiej, która miała na tym miejscu powstać. Poza normalnym podatkiem na rzecz świątyni, pobierano jeszcze opłaty specjalne, jak np. opłaty od pierworodnych synów w wysokości 5 syklów oraz podatek od pierworodnych zwierząt rodzaju męskiego, niepoświęcanych w świątyni (trefnych) jak wielbłąd, koń i osioł, a to w wysokości 1/5 ich wartości. Podatki w naturze, czyli tzw. dziesięcina, pobierana była w pszenicy, jęczmieniu, oliwie, figach, granatach, winie i miodzie (Deut.VIII-8) w wysokości od 1/60 do 1/40 zbiorów. Daninę w naturze pobierano również w drzewie opałowym i wełnie. Wpływy

z tych źródeł wynosiły w przeliczeniu na dzisiejszą walutę przeszło 75,000 funtów rocznie.

Poza podatkami i daninami dochodziły jeszcze dobrowolne ofiary na rzecz świątyni od Żydów i prozelitów z całego świata. Oprócz tego kapłani ciągnęli zyski ze sprzedaży zwierząt. Ofiarodawca bowiem nie mógł przynieść ze sobą ofiarowanego zwierzęcia, lecz musiał je kupić na miejscu w świątyni (Deut. XIV-24). Poza tym do użytku prywatnego kapłanów należała część mięsa ze zwierząt i ptaków ofiarnych (Deut. XVIII-1-8), które sprzedawali, trudniąc się dodatkowo rzeźnictwem. Uboczne zajęcia kapłanów nie były zakazane, podobnie jak zajęcia kapłanów świątyni pogańskich w tym czasie. Posiadali oni z reguły jakieś zajęcia uboczne lub trudnili się rzemiosłem.

Na dochody z własnego majątku świątyni składały się czynsze ze sklepów, domów oraz nieruchomości ziemskich. Wiele z nich dotąd jeszcze stanowi własność "Wakf'u" tj. funduszu muzułmańskiego w Palestynie. Po opłaceniu kapłanów, administracji oraz wydatków rzeczowych, nadwyżka dochodów szła do skarbcza świątyni.

Świątynia jerozolimska była równocześnie ubocznie niejako Bankiem Narodowym oraz olbrzymim składem różnego rodzaju środków żywności, targowicą, rzeźnią, giełdą pieniężną i towarową. Zarówno ta świątynia, jak i porańskie świątynie na Wschodzie, jak np. w Baalbek, Palmyrze, Petrze i w Damaszku, zajmowały się ubocznie czynnościami bankierskimi i to zarówno pożyczkami jak i depozytami oszczędnościowymi (np. wdów i sierot). Dla pomieszczenia tych wszystkich instytucyj budowane były zazwyczaj kolumnady naokoło świątyni na pomieszczenie bazarów, kantorów, sklepów, magazynów itp.

Dochody i obroty świątyni jerozolimskiej były olbrzymie. Według danych statystycznych namiestnika Syrii - w czasie jednych świąt wielkanocnych (Paschy) zabito około 256.000 samych owiec. Ilość pielgrzymów dochodziła w tym czasie do 2,500.000 osób, nie tylko z Palestyny, ale z całego świata.

Ze skarbcza świątyni płacono niejednokrotnie różne daniny obcym królom (1 Kr. XV-15-18). Za czasów dynastii Hasmoneuszów znajdowało się w świątyni około 400 talentów srebra i 200 talentów złota (2 Mach. III-6-10).

Świątynia jerozolimska została zniszczona

w czasie powstania żydowskiego w latach 66-70. Wszelkie skarby i przedmioty liturgiczne zostały wywiezione przez Tytusa do Rzymu jako trofea i niesione w orszaku tryumfalnym, uwiecznionym na łuku Tytusa. Przedmioty liturgiczne były przechowywane w Świątyni Pokoju w Rzymie aż do czasu, kiedy Wandalowie splądrowali Rzym i wywieźli te przedmioty do Kartaginy. Po pobiciu Wandalów przez Belizariusza w r.534 zostały one przewiezione do Konstantynopola, skąd cesarz Justynian wysłał je później do Jerozolimy i umieścił w dwóch kościołach, wybudowanych na miejscu zniszczonej świątyni żydowskiej. Ostatecznie zaginęły one w czasie zdobycia i splądrowania Jerozolimy przez Persów w r.614.

W całej wspaniałości dawnej świątyni żydowskiej pozostały tylko dolne części muru oporowego, znanego dziś jako "Mur Płaczu" (Mk.XIII-1-2), do którego Żydzi urządzali pielgrzymki już za czasów Konstantyna Wielkiego. Po zajęciu Jerozolimy przez Arabów w VII wieku został na tym miejscu wybudowany meczet, znany jako meczet Omara, stojący po dzień dzisiejszy, uważany przez muzułmanów za drugie miejsce święte po Mekce.

K a p ł a n i.

Instytucja kapłanów była u Żydów bardzo stara, pochodząca jeszcze z czasów Mojżesza, który ustanowił dziedziczny stan kapłański z członków rodu swego brata Arona oraz przepisał obrzędy i szaty liturgiczne (Ex.XXI, XXIII, XXVIII-XL, Lev.I-X).

Kapłani nie mieli żadnych specjalnych święceń ani teoretycznego przygotowania. Sam fakt legalnego pochodzenia z rodu kapłańskiego wystarczał do zajmowania urzędu kapłańskiego. Kandydat na kapłana winien był posiadać pewne określone warunki, a musiał mieć ukończonych 20 lat. W tym okresie kandydat na kapłana obowiązany był stawić się przed Sanhedrynem dla stwierdzenia legalności swego pochodzenia z rodziny kapłańskiej i prawego łoża oraz swej umysłowej i fizycznej sprawności do zajmowanego urzędu (Rev.III-5). Urząd kapłański był przywiązany jedynie do świątyni jerozolimskiej. Natomiast bóżnice urzędu kapłańskiego nie posiadały.

Od czasów Dawida kapłani podzieleni byli na 24 klasy, zwane zmianami lub oddziałami, mającymi swych

osobnych przełożonych. Kapłani dzielili się jeszcze na kapłanów właściwych i lewitów, ich asystentów, niższych funkcjonariuszy kapłańskich, spełniających różne pomocnicze czynności w świątyni. Podobnie jak kapłani, lewici byli również podzieleni na 24 zmiany (1 Chron. XXV-4). Kapłani nosili przepisane rytuałem szaty. Zmiany kapłańskie pełniły po kolei przez cały tydzień, od szabatu do szabatu, czynności kapłańskie w świątyni.

Na czele kapłanów i świątyni stał arcykapłan (hebr. Hakkohen lub kohen haggadol). Teoretycznie było to stanowisko dożywotnie i dziedziczne, w rzeczywistości jednak arcykapłani zmieniali się dość często narzucani, zwłaszcza za czasu panowania Rzymian, na krótkie okresy. Nie rzadko był ten urząd kupowany za wysokie sumy, chociaż zazwyczaj przez kandydatów pochodzących z rodów kapłańskich. W ten sposób niejaki Jozue kupił w r. 175 prz. Chr. urząd arcykapłana za 300 talentów srebra (2 Mach. III-4-23). Często urząd ten utrzymywał się długo w jednej rodzinie, jak np. Annasza, znanego z Nowego Testamentu, którego zięć Kaifasz a następnie kilku synów pełniło ten urząd przez długie lata. Ten nienormalny stan rzeczy doprowadził już w czasach Chrystusa do nadmiernego wzbogacenia kapłanów, ześwieczenia i ich moralnego upadku.

Do obowiązków arcykapłana, jako przełożonego świątyni jerozolimskiej, należało celebrowanie nabożeństw w każdy szabat i wszystkie doroczne święta. W dzień wielkich, dorocznych świąt, jak święto Paschy, Zielone Święta, Święto Namiotów, wszystkie klasy kapłanów obowiązane były brać udział w nabożeństwie. Codziennych nabożeństw i składania ofiar dokonywali kapłani. Nabożeństwa i obrzędy odbywały się według specjalnie przepisanego rytuału, gdzie kapłani występowali w przepisanych szatach liturgicznych i boso.

Uroczysty strój arcykapłana przechowywany był za czasów panowania Rzymian w przyległym zamku Antonią i wypożyczany jedynie w razie oficjalnych uroczystości. Pochodziło to stąd, że szaty uroczyste, będąc częścią integralną inwestytury na urząd arcykapłana, mogły być użyte do mianowania arcykapłana bez wiedzy prokuratora, który jedynie miał prawo mianować arcykapłana w okresie panowania Rzymu.

Arcykapłan był uważany za pomazańca Bożego a równocześnie za pośrednika pomiędzy Bogiem a narodem.

żydowskim. Przy inwestyturze, oprócz namaszczenia, otrzymywał specjalne szaty kapłańskie - turban i diadem, jako oznaki swego urzędu (Ex.XXIX-6). Każdoczesny arcykapłan był równocześnie z urzędu przewodniczącym Sanhedrynu.

Nad porządkiem w świątyni i bezpieczeństwem jej skarbów czuwała specjalna straż, pozostająca pod dowództwem komendanta zwanego segan lub z grecka strategos.

IV

STOSUNKI EKONOMICZNE ZA CZASÓW CHRYSTUSA

Sytuacja ogólnogospodarcza.

Palestyna, podobnie jak¹ otaczające ją kraje, była w czasach Chrystusa krajem znacznie bogatszym, żyzniejszym, w dużej części zalesionym i gęściej zaludnionym niż w dobie obecnej. Kraj był doskonale zagospodarowany, zalesiony i nawodniony. Tam, gdzie dziś widzimy ślady ruin wśród nagich skał i pustyńskich piasków, stały ongiś bogate, kwitnące miasta i wsie. Wycięcie lasów w okolicach górzystych spowodowało zmianę klimatu, a w konsekwencji spłukanie i wywianie urodzajnej gleby. W dolinach znowu te same przyczyny oraz zaniedbanie nawadniania spowodowały również upadek kultury rolnej.

Cywilizacja, ta suma wytworów moralno-duchowych i materialnych, była w Palestynie za czasów Chrystusa wysoka. Palestyna wraz z przyległymi krajami weszły w tym czasie w orbitę wpływów kulturalnych i gospodarczych imperium rzymskiego. Nastąpił okres "pax romana", okres spokoju, porządku i bezpieczeństwa, jednolitych norm prawnych oraz liberalnych i sprawiedliwych rządów. Wszystko to spowodowało pewne przesunięcia demograficzne, a w pierwszym rzędzie wyjście z murów obronnych miast i początek budowy osiedli otwartych. Stosunki handlowe imperium, raptownie się rozwinęły. Morze Śródziemne, zwane wówczas Morzem Wielkim, stało się centrum żeglugi i komunikacji na przestrzeni od Indii do Brytanii. Palestyna i kraje sąsiednie zdążyły wówczas do szczytu swego rozwoju kulturalnego i gospodarczego, który nastąpił w II wieku. Najpiękniejsze zabytki na Wschodzie, jak np. w Baalbek, Petra, miast Dekapolu itp. pochodzą z tego okresu.

Ludność Palestyny miała wynosić według Flaviusza w czasach Chrystusa około 6.500.000 mieszkańców, z czego sama Galilea miała liczyć około 3.000.000. Jest to niewątpliwie cyfra znacznie przesadzona. Wed-

ług obliczeń specjalistów Palestyna mogła wówczas liczyć około 2.500.000 do 3.000.000 mieszkańców. Ludność żydowska w Palestynie i w diasporze liczyła łącznie około 7.000.000 głów, co stanowiło około 7% ludności ówczesnego imperium rzymskiego.

Palestyna nie była nigdy krajem czysto żydowskim. Zamieszkiwana ona bowiem była w różnych okresach historycznych przez ludy różnych ras. Jakkolwiek większość z nich złąła się z czasem z narodem żydowskim, to jednak mimo to zachowała swą odrębność plemienną, mimo że wszystkie te ludy - oprócz Hetytów i Filistynów - były rasy semickiej.

Jest pewna analogia pomiędzy przekrojem społecznym ówczesnej Palestyny a Polską przedrozbiorową, a mianowicie w tym, że ludność żydowska w Palestynie i ludność polska w Polsce stanowiły głównie warstwę rolniczo-pasterską z nikłą stosunkowo klasą obszarniczą i kapłańską, zaś handel i przemysł oraz miasta opanowane były prawie wyłącznie przez cudzoziemców. Zjawiska te powstały na analogicznych podłożach. Tak jak u nas sejm przedrozbiorowej Rzeczypospolitej zabronił szlachcie zajmować się handlem i przemysłem pod groźbą utraty szlachectwa, tak znowu w Palestynie przepisy religijne uniemożliwiały Żydom stykanie się z obcymi (goim), jako nieczystymi (tame), co praktycznie uniemożliwiało im handel i przemysł, gdyż w kraju tak mieszanym jak Palestyna - Żyd niemal na każdym kroku stykał się z obcym poganinem.

Układ stosunków gospodarczych w Palestynie za czasów Chrystusa był dla Żydów raczej niekorzystny. Jak to już była o tym mowa, Palestyna nie była wówczas - jak też i przedtem - jednolitym krajem żydowskim. Na północy zamieszkiwali Aramejczycy i Fenicjanie zaś poniżej, na terenie Samarii, Samarytanie. Jedynie w Judei i do pewnego stopnia w Galilei przeważali Żydzi. Na północnym wschodzie Palestyny zamieszkiwali Nabatejczycy, Iturejczycy, na południu zaś Idumejczycy. Na południowym zachodzie mieszkali jeszcze Filistyni, którzy już wówczas wprowadzili zagubili swój własny język i religię, stanowili jednak ciągle jeszcze odrębny element etniczny, wrogą Żydom. Zajmowali oni wtedy południowo, nadmorski pas Palestyny z miastami Gazą i Askalon.

Palestyna, jako też i otaczające ją kraje, posiadały podobną strukturę rolniczo-pasterską o przewadze wsi. Wyższe oraz zamożniejsze sfery społeczeństwa żydowskiego stanowiła nieliczna warstwa właścicieli

większej własności ziemskiej, dzierżawcy podatków i ceł oraz kapłani.

Przemysł i handel.

Nie posiadając niemal żadnych bogactw naturalnych Palestyna nie mogła rozwinąć ani przemysłu ani handlu. Nie była też żadnym centrum handlowym, jak np. Fenicja, Babilonia czy Egipt. Leżąc na szlaku ówczesnych centrów handlowych z Fenicji do Babilonii i Egiptu oraz z Egiptu do Syrii i Dekapolu, a w małym stopniu i na szlaku handlowym z Zachodem, Palestyna korzystała jedynie w pewnej mierze z położenia na tych szlakach handlowych.

Przemysł i handel Palestyny wywodzi się jeszcze z czasów Salomona, który zmonopolizował handel z zagranicą w swych rękach (1 Kr. V-1-18, IX-26-28, XXII-49-50). Za czasów panowania króla Salomona naród żydowski zaczął powoli przekształcać się z nomadów na naród osiadły, rozpoczynając budowę miast i wsi. Jednakże dopiero za czasów dynastii Hasmoneuszów nastąpił rozwój miast, a w związku z tym handel i przemysł dość poważnie się rozwinął. Podówczas rozbudowany został w Jaffie (Joppa) port dla Palestyny, wskutek czego usunięte zostało częściowo pośrednictwo Fenicjan, mających swe porty w Dorze i Ptolemaidzie.

Na przemysł składały się przeważnie warsztaty rzemieślnicze skupione w pewnych miastach posiadających odpowiednie surowce. I tak np. Synopa w Azji Mniejszej była wówczas centrem produkcji przemysłu żelaznego, tak że z nazwy tego miasta pochodziła grecka nazwa żelaza "synopikon". Warsztaty pojedyncze pracowały na rzecz jednego finansującego przedsiębiorcy. Jako środka energii umiano już wykorzystywać wodę oraz wiatr (młyny, folusze itp.)

W przemyśle - w odróżnieniu od rzemiosła - pracowało dużo niewolników, szczególnie w kopalniach, młynach i okrętach.

Przemysł i handel zagraniczny znajdował się głównie w rękach królów, świątyn i autonomicznych miast.

Istniały monopole królewskie, państwowe i miejskie jak np. w dziedzinie górnictwa (sól), wytwarzania niektórych tkanin (purpura) i olejków (balsam).

Istniały różne przepisy państwowe, regulujące sprawę przemysłu a nawet przepisy normalizacyjne, jak np. co do wymiaru papieru produkowanego w Egipcie. Przemysłowcy i kupcy płacili podatek od wykonywania zawodu. Były już podówczas zatargi pomiędzy pracodawcami i pracownikami, a w ich rezultacie, strejki i lokauty.

Na terenie Palestyny Żydzi zajmowali się na ogół w małej mierze handlem i przemysłem. Synonimem handlarza był wówczas Fenicjanin lub Kanaaneczyk, tak jak u nas w Polsce w ostatnich czasach właśnie Żyd. Tym niemniej wyjątki były dość duże, kapłani bowiem zajmowali się bankierstwem, handlem zboża oraz zwierząt przy świątyni. Właściciele ziemscy zajmowali się sprzedażą własnych płodów rolnych oraz dzierżawili podatki i cła.

Centrami handlu i przemysłu były głównie zhellenizowane miasta nadmorskie, jak: Gaza, Anthedon, Joppa, Apollonia, Cezarea, Dora i Ptolemaida oraz miasta leżące nad jeziorem Genezaret, jak Magdala, Tyberias, Kafarnaum i inne. Leżąc na skrzyżowaniu dróg o znaczeniu międzynarodowym, stanowiły te miasta galilejskie ważne ośrodki komunikacyjne i handlowo-przemysłowe. Tu, przy niezwyklej obfitości doskonałego gatunku ryb w jeziorze Genezaret i Jordanie, powstał duży przemysł rybny. Ryby wędzono, suszono, solono i eksportowano drogą lądową do Judei i Perei oraz Dekapolu, a ponadto drogą morską przez Ptolemaidę do różnych części imperium. Przemysł przetwórczo rybny i handel hurtowy znajdował się głównie w rękach Fenicjan i Greków. Natomiast rybactwem zajmowała się wyłącznie miejscowa ludność, a między innymi i niektórzy apostołowie, jak Szymon-Piotr i jego brat Andrzej (Jan I-42), którzy posiadali własną łódź i sprzęt rybacki (Łk.V-3). Tym też oraz faktem, że Chrystus mieszkał ostatnie trzy lata w Kafarnaum należy tłumaczyć, że rybacy i połów ryb zajmują wiele miejsca w Nowym Testamencie. Przemysł rybny to nie tylko łowienie; to suszenie, wędzenie, solenie, pakowanie i wysyłka. Z przemysłem rybnym związane były budowa łodzi i statków oraz wyrób sieci, jakoteż cały przemysł transportowy. Wiadomo np., że ojciec św. Jana posiadał w Jerozolimie hurtowny handel ryb, zaś św. Jan był niejako jego przedstawicielem w Kafarnaum (Łk.V-10).

Jerozolima była w tym czasie - tak jak i dziś ośrodkiem religijno-naukowym. Nie była ona ani ośrod-

kiem handlowo-przemysłowym, ani nawet stolicą Palestyny, która za czasów Chrystusa przeniesiona została do Cezarei.

Głównymi miejscowymi produktami handlu i eksportu w Palestynie były: pszenica, jęczmień, wino, oliwa i oliwki, miód, figi, daktyle, drzewo, skóry, węzła, ryby, sól i balsam, które to produkty skupowali głównie Fenicjanie. Zboże nasienne sprowadzano jednak z Egiptu. Sól wydobywana z morza Martwego, była za dynastii Seleucydów a prawdopodobnie i później, monopollem królewskim.

Nie będąc ośrodkiem handlu i przemysłu, Palestyna korzystała jednak wiele z dogodnego położenia na skrzyżowaniu dróg handlowych z Azji i Afryki do Azji Mniejszej i Europy. Karawany zatrzymywały się po drodze w większych ośrodkach jak Jerozolima, Joppa, Cezarea, Samaria, Tyberiada i Kafarnaum, wystawiając swój towar po drodze na sprzedaż, kupując jednocześnie żywność i produkty miejscowe.

Rzymianie, świetni organizatorzy i administratorzy, wybudowali w całym imperium szereg doskonałych portów, znakomitych dróg i mostów, istniejących dotychczas, oraz zapewnili bezpieczeństwo szlaków komunikacyjnych. Szybkość komunikacji drogowej, pocztowej, wynosiła około 120 km dziennie. Głównym środkiem transportowym Wschodu były wielbłądzie karawany, a nie np. pojazdy kołowe, nie używane tutaj właściwie do dnia dzisiejszego. Wojsko rzymskie, stacjonujące na Wschodzie, dobrze płatne, zdyscyplinowane i wyszkolone w zawodach rzemieślniczych, było nie tylko czynnikiem bezpieczeństwa, ale stanowiło ponadto jeden z czynników postępu i dobrobytu ludności.

Istniała już w tym czasie pomiędzy Palestyną a innymi częściami imperium regularna komunikacja osobowo-towarowa. Podróż statkiem z Cezarei wynosiła: na Cypr 2 dni, do Aleksandrii 4 dni, do Aten 10 dni i do Rzymu 21 dni. W okresie zimowym, trwającym tu około czterech miesięcy, statki - z powodu burzliwego morza - przeważnie nie kursowały.

Do Palestyny importowano: złoto, srebro i miedź z Arabii, Syrii i Cypru, żelazo, ołów i drzewo z Syrii. Drogie kamienie, głównie półszlachetne jak topaz, turkus, chryzolit, agat, onyks, krwawnik, ametyst, lapis lazuli itp., wymieniane już w Starym Testamencie, były sprowadzane z Egiptu i Syrii, zaś po ot-

warciu przez Aleksandra Wielkiego drogi do Indii, sprowadzano stamtąd później, choć rzadko, diamenty, szmaragdy, rubiny i szafiry. Kamienie szlachetne oraz perły, korale i bursztyny miały wówczas, oprócz realnej wartości, także magiczne i lecznicze znaczenie. Z Indii, poza kamieniami szlachetnymi, sprowadzano również brzoź, kość słoniową, materiały jedwabne, perły z zatoki Perskiej, bursztyn zaś z nad Bałtyku. Z Fenicji sprowadzano purpurę, płótna lniane lepszego gatunku. Płótno lniane w gorszym gatunku produkowano na miejscu (Deut. XXII-11, Prov. XXXI-13-24, Iz. XIII-3). Lepsze gatunki płótna bawełnianego czyli tzw. bisior lub byssos (1 Chron. IV-21, Ezech. XVII-28), sprowadzano przez Egipt z Indii. Jedwab sprowadzano z Chin wzgl. przerabiano sprowadzany stamtąd surowiec w tkalniach w Beirucie i Sydonie. Przybory pisarskie jak: papyrus, pióra i tusz, sprowadzano z Egiptu, pergamin zaś z miasta Pergamon w Azji Mniejszej. Z Fenicji i Egiptu sprowadzano lepszego gatunku wyroby szklane, jakkolwiek istniała już wówczas mała huta szklanna w Jerozolimie. Większość wyrobów luksusowych, jak naczynia alabastrowe, głównie do przechowywania olejków i perfum, a w domach bogatszych i do wody oraz biżuterię sprowadzano z Egiptu. Alabaster jest w południowym Egipcie i Arabii bardzo powszechny. W swoim czasie była nim pokryta piramida Cheopsa, który dopiero za naszych czasów Mahomet Ali kazał zdjąć i z tego alabastru zbudował piękny meczet na Cytadeli w Kairze. Złoto importowano z Egiptu (Nubii), Kolchis, Kaukazu, Indii i Arabii (Jud. VIII-24, 1 Kr. VII-51), głównie w gotowych wyrobach. W niedużej ilości wydobywano złoto za czasów Salomona w okolicach morza Martwego. Złota musiało być w tych czasach pod dostatkiem, gdyż jak wiadomo ze Starego Testamentu, Salomon jadał tylko na złotych naczyniach, srebro bowiem miało wówczas małą wartość (1 Kr. X-21).

Żelazo, importowane głównie z Fenicji i Arabii (Deut. VIII-9), było już znane w Palestynie za czasów Dawida, jednakże w powszechnym użyciu weszło dopiero około VI wieku prz. Chr. (1 Kr. VIII-51, XXII-11, Ez. XXII-17). Ołów był również w tym czasie znany i używany do celów budowlanych, jako drut oraz na tabliczki do pisania (Ex. XV-10, Amos. VII-7, Jer. VI-29). Metale topiono na węglu drzewnym.

Drzewo budulcowe i na wyroby stolarskie - oprócz cedru, który sprowadzano z Fenicji - było na miejscu. Domów z drzewa nie budowano w ogóle. Jedy-

nie dachy płaskie i tzw. stolarszczyzna budowlana, robione były z drzewa. Do tego celu używano następujących gatunków drzewa: sosny, sykomory, morwy, palmy daktylowej oraz dębu. Na wyroby tokarskie i przedmioty ozdobne używano nadto drzewa oliwnego i migdałowego.

Olejki, perfumy, kadzidła i korzenie importowano z Arabii lub za pośrednictwem tego kraju - z Indii. Wprawdzie dystylarnie olejków i perfum z krzewów i kwiatów były już znane w czasach biblijnych, droższe jednak gatunki perfum, jak np. olejek szpikarnardowy, którym Maria namaściła nogi Chrystusa (Mk. XIV-3, Jan XII-3), był produktem pochodzącym z rośliny, zwanej "Nardostachys jatamansi", a rosnącej w Indiach, głównie nad Gangesem. Olejek ten był znany dobrze Grekom i Rzymianom a służył wówczas do smarowania włosów, jak dziś brylantyna.

Poza wymienionymi wyżej produktami - Palestyna była podówczas dość poważnym ośrodkiem handlu dzikimi zwierzętami, dostarczonymi głównie do cyrków, oraz handlu niewolnikami.

Istniały związki branżowe kupców jak: restauratorów, farmaceutów, sprzedawców drobiu, rzeźników, kupców drzewnych, sprzedawców ubiorów, kupców winnych, sprzedawców owoców i jarzyn itp. Właściciele statków rzecznych i morskich byli również zrzeszeni i mieli swe filie i biura w całym imperium.

Jak duże były wówczas koszty transportu, koszty handlowe, ryzyko i wreszcie wysokość zysków, świadczy fakt, że np. towary sprowadzane z Indii sprzedawano po cenie sto razy wyższej (Pliniusz).

Cały system społeczno-gospodarczy ówczesnego imperium rzymskiego oparty był na niewolnictwie. Nie było niemal domu wolnych obywateli, gdzieby nie było niewolnika a coś dopiero w przemyśle, handlu, górnictwie i transporcie. Niewolnicy pochodzili z trzech źródeł: dobrowolnej sprzedaży, jeńców wojennych i rabunku, w którym celowali wówczas Fenicjanie. Najwyższe ceny - rzecz dziwna - płacono za młodych chłopców. Bogatsi obywatele posiadali po 100-200 niewolników, a niektórzy po kilka tysięcy. W domenach cesarskich pracowało około 20.000 niewolników. W Palestynie było z różnych względów niewiele niewolników.

Ponieważ główny udział w handlu, przemyśle oraz w sztuce i nauce imperium rzymskiego brali Grecy,

przeto język grecki, słownictwo techniczne, obyczaje i ubiór zapanowały powszechnie na Wschodzie, coś tak, jak francuszczyzna wzgl. angielszczyzna u nas na Zachodzie. Zmieniano nawet nazwiska a z reguły do imion hebrajskich dodawano - jak u nas dziś w Europie - imiona greckie.

Istniały wówczas na terenie Palestyny duże domy towarowe oraz instytucje bankierskie, a więc przede wszystkim świątynie a następnie prywatne. System kredytowy przyniesiony przez Żydów z niewoli babilońskiej został silnie rozwinięty i udoskonalony przez Greków. Obroty i zyski były duże. Umowy zawierano przeważnie ustnie przy świadkach.

Rzemiosło.

Zajmując się niechętnie handlem z powodów religijnych tym bardziej natomiast zabierali się Żydzi do rzemiosła. Istniał niejako zwyczaj, że każdy młodzieniec musiał się nauczyć jakiegoś rzemiosła bez względu na stan majątkowy rodziców i późniejsze faktyczne zajęcie. To też rzemiosło stało wówczas w hierarchii społecznej znacznie wyżej niż dziś.

Główne wówczas rodzaje rzemiosła były następujące: kowale, płatnerzy, stolarze, kamieniarze, szewcy, krawcy, piekarze, garbarze, tkacze, garncarze, folusznicy, namiociarze, jubilerzy, perfumiarze, rybacy, rzeźnicy i poganiacze wielbłądów, którzy w hierarchii rzemieślniczej stali najniżej. Rzeźnictwem, związanym z rytuałem, zajmowali się kapłani niższego stopnia. Kobiety zajmowały się w zakresie rękodzieła jedynie przędzeniem lnu, bawełny i wełny oraz tkactwem. Poważną gałąź rzemiosła garbarskiego stanowił wyrób bukłaków ze skór owiec i kóz. Bukłaki wyprawiane są jedynie od strony wewnętrznej, natomiast od strony zewnętrznej pozostawiona jest sierść dla zabezpieczenia od wysuszenia i uszkodzenia skóry. Widok takiego napełnionego bukłaka, przybierającego wówczas postać zabitego zwierzęcia, jest dla oka Europejczyka wysoce nieprzyjemny. Bukłaki takie są jeszcze dziś nadal używane, jako naczynia do przenoszenia i przechowywania wody oraz wina, jakoteż do wyrobu masła.

W rzemiośle istniała duża specjalizacja. Kamieniarz np. nie ostrzył sobie narzędzi ani nie wydobywał kamienia z kamieniołomu.

Jak wiemy Chrystus i św. Józef byli "rękodzielnikami w drzewie" a nie cieślami. Cieślami mogliby być nazwani jedynie może dlatego, że większość swych wyrobów "ciosali" a nie heblowali czy piłowali, używając do tego nie siekiery, gdyż ta jest na Wschodzie nieznana, lecz pewnego rodzaju motyki, którym to narzędziem ciosane są tu nawet belki, jak u nas toporem. Św. Paweł był namiociarzem, a św. Piotr, Jakób i Jan byli rybakami. Rybacy byli według ówczesnych pojęć rzemieślnikami i stali w hierarchii społecznej wcale wysoko. Rzemiosło to, szczególnie przy jeziorze Genenezaret, wobec obfitości znakomitych ryb było nader zyskownym zajęciem.

Rzemieślnicy łączyli się w cechy. Płacili podatki od wykonywania rzemiosła. Rzemiosło - jak później w średniowieczu - przechodziło z ojca na syna, dochodząc w ten sposób po kilku generacjach do wielkiej doskonałości.

Finanse.

Położenie geograficzne, mała ilość mieszkańców, a wreszcie niezgoda i rozbięcie społeczeństwa żydowskiego spowodowały, że państwo żydowskie jedynie przejściowo i tylko w okresie słabości sąsiadów było państwem niepodległym. Zwykle było ono państwem lennym, podległym Egiptowi, Assyrii, Babilonii, Persji, a później Ptolemeuszom egipskim wzgl. Seleucydom syryjskim, wreszcie zaś Rzymowi. Palestyna była tedy obowiązana do płacenia różnych danin w gotówce i naturze oraz do utrzymywania obcych załóg wojskowych.

Fundamenty pod organizację finansowo-podatkową Palestyny w czasach Chrystusa założył Heród Wielki, który nakładał wprawdzie uciążliwe podatki, równocześnie jednak podnosił w różny sposób stan gospodarczy kraju. System finansowo-podatkowy Heroda Wielkiego przetrwał go i był utrzymywany przez prokuratorów rzymskich aż do czasu powstania żydowskiego i zburzenia Jerozolimy. System ten był dobrze zorganizowany, jak i w ogóle w całym imperium.

Pobierane były w Palestynie trzy rodzaje podatków: imperialne, prowincjonalne i na rzecz świątyni jerozolimskiej. Na rzecz imperium pobierano następujące podatki:

- 1) podatek pogłówny (tributum capitis),

2) podatek gruntowy (tributum agri resp.soli) częściowo płatny w naturze (lub jako podatek od nieruchomości),

3) podatek dochodowy,

4) podatek spadkowy,

5) opłaty celne, eksportowe i importowe,

6) opłaty portowe,

7) opłaty drogowe i mostowe (myta).

Podatek pogłówny obowiązani byli płacić mężczyźni od 14-go zaś kobiety od 12-go roku życia, wszyscy zaś do 60-go roku życia. Dla wymiaru podatku pogłównego przeprowadzane były systematycznie spisy ludności. O jednym takim spisie wspomina Nowy Testament (Łk.II-1-5), który z polecenia cesarza przeprowadził wówczas namiestnik Syrii Quirinus. Spis ten odbył się w 7-ym roku przed Chrystusem. A że Herod Wielki umarł w r.4.prz.Chr., ustalić tedy można datę narodzenia Chrystusa w międzyczasie, najprawdopodobniej w r.6 prz. Chr.(Ramsay). Era chrześcijańska liczona od daty narodzenia Chrystusa ustalona została znacznie później bo dopiero w VI wieku z pewną niedokładnością, (której wówczas jeszcze nie znano).

Według zachowanych dokumentów, ludność Egiptu udawała się w czasie spisów ludności do tych miejscowości, z których pochodziła. Ponieważ spisy ludności w całym imperium, a zatem tak w Egipcie jak i w Palestynie były dokonywane w analogiczny sposób, przeto tu mamy dostateczne wytłumaczenie powodu, dla którego Święta Rodzina musiała się udać w tym celu z Nazaretu do Bethlehem.

Każda gmina obowiązana była prowadzić rejestr płatników, wpisywać nowych i skreślać zmarłych oraz tych, którzy przekroczyli 60-ty rok życia. Do płacenia tego podatku pogłównego obowiązani byli również i niewolnicy. Spisy ludności związane z podatkiem pogłównym spotykały się z opozycją ludności, ze względu na przesąd istniejących dotąd wśród Arabów i Żydów ortodoksyjnych, że tylko Bóg może znać ich liczbę.

Poza podatkiem pogłównym pobierano na rzecz imperium podatek gruntowy wzgl. od nieruchomości w wysokości 1 %, zaś podatek spadkowy w wysokości 5% od wartości nieruchomości. W zakresie podatku gruntowego pobierano pewną jego część w naturze (zboże i bydło) na rzecz armii. Stopa innych podatków i opłat podówczas pobieranych nie jest dziś znana.

Podatki imperialne szły przede wszystkim na utrzymanie armii, administracji, budowę portów, dróg i mostów oraz gmachów publicznych. Pozostała nadwyżka odprowadzana była do skarbu cesarskiego tzw. *fiscus imperialis*. Tak było w Judei. W tetrarchiach galilejskiej i iturejskiej dochody szły wprawdzie bezpośrednio na rzecz tetrarchów, jednakże byli oni ze swej strony zobowiązani do wpłacania pewnych globalnych sum na rzecz skarbu cesarskiego wzgl. do utrzymywania załóg rzymskich.

Jako podatki prowincjonalne, na miejscowe potrzeby kraju, pobierane były następujące podatki i opłaty miejscowe: podatek od przeniesienia własności nieruchomości, podatek przemysłowy, podatek od zwierząt, opłaty targowe oraz opłaty akcyzowe w wysokości 2.5 - 5 % od wartości przewożonych towarów oraz w wysokości 20% od wartości złowionych ryb, w czym się już prawdopodobnie mieścił i czynsz dzierżawny.

Podatki i opłaty były z reguły wydzierżawiane za ryczałtowym czynszem rocznym, a z kolei przez głównych dzierżawców poddzierżawiane w poszczególnych punktach wzgl. miejscowościach - poddzierżawcom. Poborcy podatków dzielili się na dwa rodzaje - poborców podatków imperialnych, jak np. Zacheusz w Jerycho (Łk. XIX-1-2), zwani "*publicani imperii*", oraz poborców podatków i opłat miejscowych, zwanych krótko poborcami lub celnikami, jak np. św. Mateusz, który był celnikiem w służbie Heroda Antypasa, tetrarchy Galilei (Mt. IX-9).

Tego rodzaju system dzierżawny podatków spowodował w rezultacie nadużycia i wyzysk ludności, a funkcje poborców, jakkolwiek popłatne, stały się wysoce niepopularne w społeczeństwie żydowskim. Celnicy stali się synonimem grzechu i nieuczciwości, a samo zasiadanie z nimi do wspólnego stołu było uważane przez Faryzeuszów jako niemoralne i ubliżające (Łk. V-29-32).

W a l u t a .

Ożywiony ruch handlowo-towarowy, zwłaszcza tranzytowy, podatki na rzecz imperium, prowincji i świątyni oraz wielki ruch pątniczy, wywoływały duże zapotrzebowanie na walutę. Palestyna posiadała w tych czasach tzw. ujemny bilans handlowy, wyrównywała go

jednak dodatnim bilansem płatniczym, pochodzącym z opłat Żydów z diaspory na rzecz świątyni jerozolimskiej oraz z pieniędzy, jakie pielgrzymi pozostawiali w Palestynie. Podatki na rzecz świątyni jerozolimskiej, zbierane od Żydów w diasporze, wymieniane były później na złote monety, przeważnie aureusy i tak wysyłane do Jerozolimy.

Jak wiadomo, świat starożytny miał już dość dobrze rozwinięty system czekowy, głównie jednak wszelkie transakcje odbywały się w gotówce i to w pieniądzu metalowym. System pieniężny był od początku swego istnienia bimetaliczny, czyli złoty i srebrny, chociaż w rzeczywistości złote monety, jak i za naszych czasów, były rzadkie. Poza tym kursowały w dużej ilości różnego rodzaju brązowe monety zdawkowe.

Pieniądz obiegowy jest wynalazkiem Lidów, których znany z historii król Krezus (568-554 prz. Chr.) położył fundamentalne zasługi w organizacji systemu pieniężnego. Stamtąd poprzez Babilonię i Persję dostał się ten system i do Palestyny.

W początkowym okresie rozwoju monety były jak gdyby sztukami złota, srebra czy brązu w postaci okrągłych płytek jak w Babilonii lub pierścieni jak w Egipcie, o określonej wadze i stopie, a bite na nich wizerunki miały to samo znaczenie, co dziś znak urzędu probierczego. W praktyce srebro było głównym środkiem wymiany handlowej świata starożytnego, jak w dzisiejszej epoce złoto.

Świat starożytny nie posiadał tego, co dziś nazywamy konwencją monetarną ani też nie znał systemu dziesiętnego, co z kolei powodowało różnorodność monet, ich wagi i stopu, jako też trudności dzielenia, jak to ma miejsce jeszcze i dziś w Anglii z walutą, miarami i wagami.

Jak już była o tym mowa, od samego początku wynalezienia monety obiegowej, istniał system bimetaliczny, przy czym stosunek wartości złota do srebra wahał się na przestrzeni dziejów biblijnych od 1 : 8 do 1 : 13.5, z czego wynika, że wartość srebra była wówczas znacznie wyższa niż w czasach dzisiejszych. Moneta srebrna była - jak dziś banknoty - główną monetą rozrachunkową. Nieco później wprowadzono drobny bilon miedziany wzgl. brązowy. Monety złote i srebrne były zwykle wyższej próby niż monety dzisiejsze, zawierały bowiem od 96 do 99% zawartości czystego złota wzgl. srebra.

Monety były początkowo odlewane w formach, później zaś bite ręcznie w dość prymitywny sposób. Stemple robiono z żelaza lub utwardzonego brązu, które się jednak szybko zużywały. To też z tego okresu trudno znaleźć dwie monety odbite w zupełnie jednaki sposób.

Za czasów Chrystusa istniały na terenie Ziemi Świętej dwa systemy monetarne, obowiązujące wówczas na terenie imperium rzymskiego, a mianowicie:

System monetarny rzymski:

- 1) Aureus (złoto) - 25 denarów - 1 £,
- 2) Denar (srebro) - 16 asów - 1 sh.,
- 3) Sestercja (brąz) - 4 asy - (27.5 gr),
- 4) Dupondius (brąz) - 2 asy - obol
- 5) As (assarion) (brąz) - 4 kwadranse - chalkus,
- 6) Kwadrans (kodrantēs)kwartnik (brąz) - 1/40 denara.

System monetarny grecki:

- 1) Tetradrachma (stater) (srebro) - 4 drachmy-14.6 gr,
- 2) Dydrachma (srebro) - 2 drachmy- 7.3 gr,
- 3) Drachma (srebro) - 3.75 gr,
- 4) Obol (srebro) - 1/6 drachmy - dupondius - 0.61 gr,
- 5) Chalkus (brąz) - 2 leptony - as - 1/48 drachmy,
- 6) Lepton (brąz) - 1/96 drachmy.

System monetarny rzymski był w użyciu głównie na zachodzie imperium, podczas gdy na wschodzie używany był raczej system grecki, zaprowadzony tu jeszcze przez Aleksandra Wielkiego i jego następców.

Palestyna nie posiadała zasadniczo własnej monety. Pierwsze monety, jak np. złota i srebrna dardreka (darkemon), ukazały się dopiero za panowania Persów, wprowadzone przez króla Dariusza I (521-466 prz.Chr.) (Ezd.II-69, VII-27, Neh.VII-70-72). Różnorodna waluta przychodziła tu w drodze wymiany handlowej lub przywieziona była przez pielgrzymów. Pierwsze żydowskie monety i to tylko z brązu były bite dopiero za czasów dynastii Hasmoneuszów od 138 względnie 141 roku prz.Chr. (1 Mach.XV-6), a następnie za Heroda Wielkiego i jego następców oraz prokuratorów. Moneta była bita w różnych miastach Palestyny, jak Cezareja, Samaria, Neapolis, Tyberiada, Seforis i in. Napisy na monetach palestyńskich były greckie i aramejskie z charakterystycznymi wizerunkami lokalnymi, jak kiście winogron, liście krzewu winnego, kłosa, drzewo palmowe, owoc granatu, wieniec wawrzynowy, wżgl. migdałowy, amfora, kielich, lira, trąby itp. Wizerunków ludz-

kich unikano ze względów na przepisy Zakonu. Pierwsze monety srebrne sykle i półsykle bite były dopiero w czasie powstania 66 - 70 r. p.Chr. Z tego wynika jasno, że państwo żydowskie nie posiadało pełnej suwerenności, albowiem jednym z atrybutów tejże było prawo bicia własnej złotej i srebrnej monety.

Zarówno Stary jak i Nowy Testament wspomina wielokrotnie o różnego rodzaju monetach, należy przeto wyjaśnić o ich znaczeniu, wyglądzie i wartości.

Talent (hebr.kikkar), nie był monetą lecz standartową wagą w ogóle a waluty w szczególności, omawianą już poprzednio. W świątyni jerozolimskiej przechowywany był wzorec talentu o wadze 42 kg. Jako waga jest talent wymieniany wielokrotnie w Starym Testamencie (1 Kr.XXIX-7). Waga talentu była w różnych czasach i krajach różna, tak jak dziś mamy różne funty w poszczególnych krajach. Piękna jest opowieść Chrystusa o talentach sługom rozdanych (Mt.XXV-14-30).

Miná czyli grzywna (hebr.maneh), również standartowa waga lub ilość złota wzgl.srebra o wartości równej od 1/50 do 1/60 talentu. W Nowym Testamencie znajduje się wzmianka o minie (Łk.XIX-12-24).

Aureus, złota moneta rzymska o wadze równej 1 złotemu funtowi ang. Wspomina o nim Talmud oraz Nowy Testament (Mt.X-9).

Sykiel (siclus, syglos, szekiel) lub srebrnik był zasadniczą pierwotnie jednostką wagi 1/3000 talentu. Jak mówi Jozue "...widziałem...dwieście syków srebra i przet złota jeden, pięćdziesiąt syków ważący" (Joz.VII-21). Kupując od synów Hetowych (czyli Hetytów) pole koło Hebronu "...odważył Abraham czterysta syków srebra..." (Gen.XXIII-16). Opłaty na rzecz świątyni jerozolimskiej obliczane były w syklach, choć płacone w równowartościowych staterach fenickich. Podobnie zresztą i dziś w Anglii należności lekarskie liczone są w gwineach, choć płacone w funtach. Sykiel jako moneta o wadze 14.6 gr bity był dopiero w czasie powstania żydowskiego w 66 - 70 r.p.Chr. Zarówno Stary jak i Nowy Testament wielokrotnie wspomina o syklach (Gen.XXIV-22, Ex.XXX-13, XXXVIII-26, Deut.XXII-29, Mt.X-9, Mk.XII-42).

Półsykiel, zwany czasem również jako sykiel lekki lub cienki, był podobnie jak i sykiel głównie monetą obliczeniową. Po wybudowaniu drugiej świątyni jerozolimskiej Sanhedryn wznowił podatek pogłówny na

rzecz świątyni w wysokości 1/2 sykla, chociaż moneta ta podobnie jak sykiel, była bita dopiero w czasie powstania w latach 66-70.

Stater był początkowo, podobnie jak sykiel jednostką wagi, a dopiero później monetą srebrną o wadze zbliżonej do wagi sykla i tetradrachmy. Bitą był przez fenickie miasta Tyr i Byblos. Stater służył do zapłaty podatków na rzecz świątyni jerozolimskiej, jak tzw. "sykiel świętości" (Lev.XXVII-25), gdyż nie posiadał wizerunków ludzkich. Kiedy zażądano od Chrystusa zapłaty podatku, rzekł do św.Piotra: "...szedłszy do morza (Genezaret), zarzuć wędkę, a tę rybę, która najpierw uwiążnię węzłami a otworzywszy gębę jej, znajdziesz stater, który wzięwszy daj im za mnie i za się" (Mt.XVII-27). W tej to monecie wypłacił najprawdopodobniej Sanhedryn należność Judaszowi za zdradę Chrystusa.

Tetradrachma, moneta srebrna, zbliżona do wagi sykla i statera, bita była w Syrii. Wartość jej równała się wartości 4 drachm lub denarów. Była to moneta bardzo powszechna w Palestynie.

Dydrachma, moneta srebrna wartości 2 drachm, służyła do zapłaty podatku - oczywiście po zamianie - w świątyni jerozolimskiej, a ponieważ była monetą rzadką, przeto podatek płacono wprost staterami lub tetradrachmami, równocześnie za dwie osoby.

Drachma, moneta srebrna o wartości około 1 szylinga, była jednostką monetarną na wschodzie imperium rzymskiego, jak w dzisiejszych czasach złoty, frank, marka, korona itp. O monecie tej wspomina Nowy Testament (Łk.XV-8).

Denar moneta srebrna o wartości zbliżonej do wartości drachmy, chociaż w pewnych wypadkach liczony był wyżej, Denar był jednostką monetarną rzymską, używaną głównie na zachodzie imperium. W tej monecie płacono podatek na rzecz imperium i wypłacano żołd żołnierzom. Do denara jako monety odnosi się znana parabola Chrystusa: " ...ukażcie mi denara; czyj obraz ma i napis? A odpowiadając rzekli - cesarza (Tyberiusza). Zatem on im rzekł: Oddajcież tedy co jest cesarskiego cesarzowi a co boskiego Bogu"(Mt.XX-2, XXII-19-21, Mk.XII-16-17, Łk.XV-8-9, Ak.XIX-19). W opowiadaniu Chrystusa o miłosiernym Samarytaninie (Łk.X-34-35) jest mowa o tej monecie, jako o zapłacie za opiekę. Do niej również odnosi się inna wzmianka

w Nowym Testamencie (Mk.XIV-5).

As (assarion), moneta brązowa o wartości 1/16 denara. Moneta ta była bita zarówno przez mennicę cesarską jak i przez prokuratorów Judei. O tym pieniądzu mówi Nowy Testament: " Izali pięciu wróblików nie sprzedają za dwa pieniążki" (Mt.X-29, Łk.XII-6).

Kwadrans (quadrans, kodrantes, kwartnik), moneta brązowa o wartości 1/4 asa. Bitą była w Palestynie przez prokuratorów. Wspominana jest w Nowym Testamencie (Mt.V-26, Mk.XII-36-42, Łk.XII-59, XXI 2).

Lepton, najmniejsza moneta brązowa (szeląg) o wartości 1/2 kwadransa. Do tej monety odnosi się następująca wzmianka w Nowym Testamencie: "I przyszedłszy jedna wdowa uboga wrzuciła dwa szelągi, co czyni kwartnik (kwadrans) (Mk.XII-42). Był to więc tzw. grosz wdowi. W świątyni ofiarowywano monety brązowe, podobnie jak i srebrne, bez podobizn ludzkich, a więc głównie monety miejscowe i fenickie.

Podana wyżej waga i wartość poszczególnych monet odnosi się do jednego okresu, gdy w rzeczywistości na przestrzeni historii biblijnej, poza nazwą, zmieniła się wartość, waga a nawet wygląd tych monet, podobnie zresztą jak i w dobie obecnej. Poza wymienionymi monetami kursowało oczywiście na terenie Palestyny jeszcze mnóstwo innych monet różnych krajów, jak monety perskie, egipskie, nabatejskie, Dekapolu itp.

Jakkolwiek trudno jest dziś podać wartość porównawczą ówczesnej obiegowej waluty, to jednak pewne pojęcie o wartości pieniądza w czasach Chrystusa może dać porównanie do kosztów utrzymania oraz cen niektórych przedmiotów. I tak minimalne koszty utrzymania jednej rodziny wynosiły 1/4 denara dziennie. Płaca dzienna wykwalifikowanego robotnika wzgl. rzemieślnika wynosiła 1 denara lub drachmę dziennie (Tob.V-14, Mt.XX-2). Niewolnik kosztował od 20 do 200 denarów, woł od 50 do 100 denarów, para gołębi - 1 denara, koń około 250 denarów.

Miary i wagi.

Rachuba czasu za Chrystusa była inna niż dziś. Lata liczyły się od "stworzenia świata"(Gen. VII-11). Rok księżycowy liczył 12 wzgl. 13 miesięcy

księżycowych, rozpoczynając się pełnią księżyca we wrzesniu. Różnicę dni w roku stąd powstałych wyrównywano co kilka lat miesiącem przestępnym. Miesiące posiadały swoją nazwę (Gen.I-14), a to: 1) Tiszri, 2) Mar-heszwan, 3) Kislew, 4) Tebet, 5) Szewat, 6) Adar, 6a) We-adar (miesiąc przestępny), 7) Nisan, 8) Ijar, 9) Siwan, 10) Tammuz, 11) Aw, 12) Elul. Tydzień dzielił się - jak i dziś - na siedem dni, przy czym dni tygodnia nie miały nazwy oprócz soboty (szabat). Inne dni były znaczone liczbami od 1 do 6. Dnie i noce były oddzielnie liczone na godziny, rozpoczynające się od 6-ej wieczorem, jeśli chodzi o noc i od 6-ej rano, jeśli chodzi o dzień. Tak więc godzina szósta rano, według naszej rachuby, nbyła wówczas godziną pierwszą. Nieznający tej rachuby nie mogą mieć istotnej wizji czasu ukrzyżowania i śmierci Chrystusa (Mt.XXVII-45).

Podobnie do obiegu niezliczonej ilości różnorodnych monet, używano w Palestynie również różnego rodzaju miar i wag, które z kolei pod jedną nazwą kryły różne wartości, podobnie jak w naszych czasach łokieć, stopa, cal i funt. Miary i wagi były następujące:

Miary długości:

- 1) mila rzymska - 8 stadiów - 1479 m (Mt.V-42),
- 2) stadium - 185 m (Łk.XXIV-13),
- 3) cubitus (łokieć) - 0.444 m. - 0.565 m. (Deut.III-11, Mt.VI-27, Łk.XII-25),
- 4) stopa jerozolimska - 28.7 cm.
- 5) piędź - 23 cm,
- 6) długość podróży w dzień szabatu - 2.000 cubitus (Ak.I-12).

Miary objętości sypkie:

- 1) korzec - 25.36 kg (Mt.V-15, Mk.IV-21),
- 2) log - 0.56 litra (Lev.XIV-10, Łk.XI-33, Rev.VI-6),
- 3) kab - 2.05 litr.,
- 4) seah - 12.30 litr.,
- 5) ephah - 36.92 litr.,
- 6) homer - 369.20 litr.,

Miary objętości płynów:

- 1) log - 0.51 litra,
- 2) hin - 6.12 litr.,

- 3) bath - 36.92 litr.,
- 4) kor - 369.20 litr..

Wagi:

- 1) talent - 60 min - 3.000 sykli - 43.659 kg,
- 2) mina - 50 sykli, staterów, tetradrachm - 0.7255 kg,
- 3) sykiel - 14.60 - 13.50 gr.

W czasach biblijnych istniały już odważniki i miary objętości, sprawdzane i znaczone przez miejscowe władze.

S P I S R Z E C Z Y

- I. ZARYS HISTORYCZNY str. 1
 Półwysep Arabski - Ziemia Święta
 - Palestyna.
- II. OBRAZ ZIEMI ŚWIĘTEJ ZA CZASÓW
 CHRYSTUSA str. 51
 Kraj - Władze rzymskie - Władze
 krajowe - Stosunki wewnętrzno-
 polityczne.
- III. ŻYCIE KULTURALNO - RELIGIJNE ZA
 CZASÓW CHRYSTUSA str. 76
 Język - Nauka - Literatura - Sztuka
 - Muzyka - Życie religijne - Święta
 - Ofiary - Bożnice - Świątynia Je-
 rozolimską - Kapłani.
- IV. STOSUNKI EKONOMICZNE ZA CZASÓW
 CHRYSTUSA str. 100
 Sytuacja ogólnogospodarcza -
 Przemysł i handel - Rzemiosło
 - Finanse - Waluta - Miary i
 wagi.

- - -





29860/

12.